

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 267

BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 listopada 1937 r.

Rok XXXI.

W którą stronę?

Nie możemy narzekać na brak urozmaitości w dziedzinie pomysłów politycznych. Hyperdemokratyzmem zaczęliśmy nowy oddech niepodległego bytu państwowego; milowymi krokami przeszliśmy przez fragmenty zwyrodniałego parlamentaryzmu i naturalnym rozwojem rzeczy zakończyliśmy dyktaturą z ograniczoną odpowiedzialnością i niemniej ograniczonym wynikiem dla dobra ogółu.

Nie analizujemy tego, bo to należy do kompetencji historii, która kiedyś pootwiera wszystkie skrytki i archiwa z mówiącymi prawdę dokumentami. Mówmy o czym innym, co nam w tej chwili dręcząco dokuca. Jest to przeżająca pustka solidnych programów społeczno-politycznych po stronie obozu rządzącego. Czeką na rozwiązanie tyle zagadnień, ciśnię się pod nogi tyle problemów, do których nikt nie podchodzi z krytycznym wejrzeniem fachowca. Czekają, jakby to miało się jeszcze odleżeć. Widocznie tym tłumaczy się odkładanie uporządkowania rzeczy pilnych. O powołaniu ludzi do rozwikłania tych zagadnień decyduje pytanie: „kim jesteś“, a nie: „co umiesz“.

Przez blisko dwadzieścia lat naszej samodzielności państwowej nie zdobyła sobie autorytetu zasada, że do służby dla Narodu i Państwa powołani być mogą w pierwszej linii tylko ludzie o gruntownej znajomości przedmiotu, któremu dla dobru ogółu patronować mają. Pod tym względem w ostatnich 12 latach ciężko grzeszono, bo o każdym kandydacie na eksponowane stanowisko rozstrzygało to niefortunne pytanie: „jakim politycznym kolorem błyszczysz“?

Mazarin, francuski wielki mąż stanu z XVII wieku dobierał sobie ludzi według maksymy: czy jest „szczęśliwy“, to znaczy, czy ma „szczęśliwą“ rękę w załatwieniu spraw doniosłej dla Państwa wagi. U nas natomiast mają szansę — jak dotąd — wyłącznie wyznawcy „ideologii“ lub członkowie ściśle określonej grupy, związani ze sobą wspólnymi przeżyciami. O tym, co się ma dziać i jakie kryteria mają rozstrzygać u nas, nie zawsze decyduje zdrowy instynkt zbiorowości polskiej. Powołane ku temu ciała parlamentarne pod tym względem milczą; żaden z naszych „suwerenów“ nie chce się takiemu czy innemu potentatowi narazić. Musimy więc stwierdzić, że „ubijanie“ opinii publicznej przez blisko 12 lat zrobiło swoje. W Polsce nie ma zbiorowego poglądu. Dręczono społeczeństwo „ideologią“, aż z umęczenia w ogóle przestało myśleć. Aż strach bierze, jak mało u nas dynamiki myślowej. Nic w tym dziwnego, bo „wszystkie nasze dzienne sprawy“ załatwia „powołana“ władza.

Polskę dzisiejszą porównać można do dużego kamienia, leżącego długo na łące. Gdy się taki kamień odwali, spostrzeżę się pod nim brudne gniazda plugawego robactwa, które się tam zagnieździło. Precz z tym! — to najbliższe i najbardziej piękne zadanie nas wszystkich. Nie czyhanie za drzwiami w sieni gmachów państwowych, czy taki lub inny registrator punktualnie przysiadł do swego biurka, jest ważne, ale ważnym jest to, w jaki sposób położyć kres lekkomyślnemu szafowaniu groszem

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).

Z procesu Starzyński przeciw Studnickiemu.

Kartel drożdżowy dał pół miliona zł na wybory BB,

— ma „żelazny list“ i nikomu nie wolno otwierać drożdżowni.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Przewód sądowy zbliża się ku końcowi. Lista świadków wyczerpała się, a w dniu wczorajszym oskarżyciele składali już szereg wniosków. Wentylowano na rozprawie przeważnie sprawę elektrowni. Zeznawali adwokaci, którzy się tą sprawą zajmowali, przede wszystkim adw. Gabriell i adw. Bielański. Adw. Gabriell stwierdza, że nikt tak nie mógł dogodzić Francuzom, jak to właśnie uczynił prezydent Starzyński. Stracili-

śmy skutkiem tego wiele milionów. Na posiedzeniach, gdy wszyscy prawnicy byli jednozgodni, prezydent wbrew jednolitej opinii adwokatów, postanowił co innego.

Adw. G. podkreśla również, że proces Assera z góry był prowadzony na niekorzyść miasta.

Zeznania te, czysto prawnicze, trwały dobrych kilka godzin.

Sumę powyższą wpłacono na konto ks. Radziwiłła.

Obrona stara się ustalić, kiedy ściśle wpłacono została powyższa suma, gdyż w tymże roku kartel otrzymał od ministerstwa skarbu tzw. „list żelazny“, na mocy którego kartel nieco obniżył ceny, ale też otrzymał zapewnienie, że żadna koncesja na nową drożdżownię nie będzie nikomu udzielana. Świadek zaśłania się niepamięcią i oświadcza, że dopiero po trzech dniach mógłby ustalić ścisłą datę.

Na zadawane pytania świadek odpowiada, że miesięczna jego pensja wynosi 2.200 zł, że na administrację kartel wydaje 600 tysięcy. Pewne sumy szły również do Czech, do 100 tys. zł rocznie na powstrzymanie eksportu drożdży czeskich. Ze względu na cło polskie drożdże rzekomo nie mogły wytrzymać konkurencji.

Obrona chciała, aby książę Radziwiłł zeznawał w procesie, jako świadek. Prokurator gwałtownie się sprzeciwiał. Uważa on, że jest rzeczą normalną, iż przemysł płaci na wybory. (?)

Ustępstwa i koncesyjki.

Oskarżony Studnicki oświadcza, że pięć wybitny polityk z BB opowiadał mu, jak to było z owym wkładem 500 tys. zł. Pieniądze te zostały wpłacone na konto ks. Radziwiłła, gdyż Sławek nie chciał, aby powstały jakieś podejrzenia, że on to właśnie na swoim koncie ma tak dużą sumę pieniędzy. Książę miał pytać się Sławka, czy przemysłowcy w zamian za to coś dostaną. Płk Sławek miał odpowiedzieć, że koncesje i ustępstwa znajdują się. Przecież w każdym ministerstwie był mąż zaufania, a w ministerstwie skarbu był nim p. Starzyński.

Starzyński ze swej strony oświadcza, że zajmował się wówczas wyborami do sejmu i senatu i w ministerstwie nie urzędował i nie z jego przyczyn doszło do owego „listu żelaznego“, który otrzymał dla siebie kartel drożdżowy.

Pan Starzyński jednak tak się zdenerwował i składał swoje oświadczenia tak podniesionym głosem, że sąd przywołał go do porządku.

Rys.

Donosiciel w roli świadka.

Następnie zeznawał świadek Nowicki, który miał inwigilować w rzeźni swoich przełożonych i dlatego został właśnie przeniesiony do elektrowni. Świadek wyjaśnia, że konfidentem nie jest, że jest z zawodu buchalterem. Sąd okazuje składane przez niego meldunki. Przyznaje, że to jego praca. Zastrzega się tylko, że działał z własnych pobudek, a nie z czyjegós nakazu. Na pytanie, czy treść jego doniesień zgadza się z prawdą, oświadcza, że w jego przekonaniu tak było. Świadek powiada, że dopiero teraz dowiedział się, że jest posądzony o delatorstwo i wyciągnię z tego odpowiednie konsekwencje. Świadek odchodząc, kłania się sądowi i składa głęboki ukłon panu Starzyńskiemu.

Adw. Paschalski, chcąc wyświetlić działalność polityczną oskarżonego z okresu okupacji, celem scharakteryzowania jego sylwetki, (choć zastrzega się, że ideowej jego działalności nie zarzucić nie może) składa sądowi szereg odbitek fotograficznych memoriałów i pism Studnickiego, znajdujących się w archiwum, które były adresowa-

ne do okupanta Beselera. Oświadcza, że w swej mowie oskarżycielskiej będzie powoływał się na pisma marszałka Piłsudskiego, na książkę Studnickiego „Ludzie, idee i czyny“ i na ostatnią książkę Gertyka w części nieskonfiskowanej. Prosi o zezwolenie jako świadków kierowników archiwum, którzy stwierdzą, że odbitki fotograficzne są zrobione z autentycznych dokumentów.

Prokurator oznajmia, że będzie się powoływał na „Polską Zbrojną“, (gdzie ogłoszony jest protest „beiratu“ miejsk. Warszawy w obronie Starzyńskiego).

Obrona nie opouje. Oświadcza, że chodzi jej o to, aby wszystkie sprawy, dotyczące p. Studnickiego były jak najskrupulatniej wyświetlone. Prosi jednak, aby p. Studnickiemu umożliwiono zapoznanie się w archiwum z dokumentami autentycznymi, celem użycia ich we własnej obronie. Odbitki fotograficzne dotyczą tylko fragmentów, specjalnie wybranych i wyrwanych z całości. Na zapoznanie się z archiwum prosi o dwudniową przerwę w procesie.

Kartel drożdżowy dał sanacji pół miliona zł na wybory!

Sąd nie wypowiedział się jeszcze w sprawie złożonych wniosków stron. Wczoraj już wieczorem składał bardzo ciekawe zeznania św. Stanisław (!) Szereszewski, żyd,

prezes kartelu drożdżowego. Stwierdza on, że p. Starzyński nie pobierał żadnych sum z kartelu, ale że kartel dał własnowolnie 500 tysięcy złotych na wybory dla BBWR.

Król belgijski w Anglii.



Król belgijski Leopold II złożył w Anglii oficjalną wizytę. Na ratuszu londyńskim wręczono królowi uroczyste adres holdowniczy. Na zdjęciu król w czasie bankietu w towarzystwie burmistrza Londynu.

Zgon wybitnego malarza.

Kraków, 19. 11. (PAT). W Krakowie zmarł w 67 roku życia znany i ceniony artysta-malarz śp. Leon Kowalski.

Śp. Leon Kowalski wydał liczne szkice literackie i krytyczne. Ogłosił też drukiem swoje wspomnienia pt.: „Pędzlem i piórem“, ozdobione 62 drzeworytami, obrazującymi Kraków z epoki Matejki.

Wszzechstronna twórczość zmarłego artysty znalazła swój najwybitniejszy wyraz w grafice, której do końca poświęcił swe pracowite życie.

Senator Hasbach u premiera.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.). Prezes rady ministrów, Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj dyrektora Lasów Państwowych Loreta, nowego ambasadora Japonii p. Shyuichi-Sakoh, nowego wiceministra oświaty dra Jerzego Aleksandrowicza i senatora Hasbacha oraz prezesa niemieckiego Związku Spółdzielni Wiejskich na Pomorzu dyr. Wolmanna.

Nagroda pokojowa.

Oslo, 19. 11. (PAT). Nagroda pokojowa Nobla przyznana została lordowi Robertowi Cecilowi wicehrabiemu of Chelwood.

W którą stronę?

(Ciąg dalszy.)

publicznym, protekcjonizmowi, a przede wszystkim defraudacjom, zajmującym tyle czasu sądom naszym. Nie wystarczy wołać o przeróbkę konstytucji i o sprezentowanie Narodowi godnej jego misji historycznej ordynacji wyborczej. To jest mało, zjednywać sobie względy jednostek lub grup. Szacunek powszechności i złota karta w historii zapewnione będą temu, kto po męsku przyłoży siekiere do korzenia wszelakiego zła. Tym większą okolicznością dobra powszechnego będzie zasługa takiego męża stanu, który wykaże odwagę wytknięcia błędów swoim najbliższym przyjaciółm. Nie mniejszym dowodem cywilnej odwagi jest przyjęcie ze spokojem przykraj prawdy, płynącej z czystego źródła a dyktowanej troską o dobro powszechne. Kiepskim rządcą jest ten, który boi się świeżego powietrza krytyki rzeczowej i hermetycznym zamknięciem jej przez cenzurę, stwarza duszną atmosferę i tym toruje drogę niedorzecznym plotkom.

Bismarck powiedział kiedyś w sejmie pruskim: „Jeder Preusse hat nach der Verfassung das Recht, seine Meinung frei zu äussern, aber der Teufel holt ihn, wenn er es tut!” czyli dosłownie w tłumaczeniu: Według konstytucji ma każdy Prusak prawo swobodnego wypowiedzenia swego poglądu, ale diabeł go weźmą, jeśli to zaryzykuje! Z tej szkoły czerpała swoją mądrość sanacja — widzimy, z jakim wynikiem. Bismarck zamykał socjalistom usta, a skutek ostateczny po pierwszej wielkiej próbie wojennej był taki, że „Spartakus” przy dźwiękach orkiestry i z rozwiniętym sztandarem w latach 1919—21 terroryzował stolicę nad Szprewą. Czy my pójdziemy drogą żelaznego kanclerza lub obecnego „Führera”? Niech Hitler pieści swe ambicje swojskim totalizmem, potęgą Polski drzemie w rozumnej demokracji, o jaką walczy Stronnictwo Pracy.

Dr Jurek.

Jeszcze dwa składy broni.

Paryż, 19. 11. (PAT). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj, w późnych godzinach wieczornych rewizję w lokalu towarzystwa transportów rzecznych przy ulicy Jean de Beausire. W głębi jednej z szaf znaleziono ukryte drzwi, prowadzące do sąsiedniego pokoju, gdzie znajdowały się 4 skrzynie z ręcznymi granatami, znaczna ilość naboł oraz 36 karabinów. Podczas rewizji zatrzymano szereg osób. Władze bezpieczeństwa zarządziły pościg za właścicielem przedsiębiorstwa. W dalszym ciągu zataczającego coraz szersze kręgi śledztwa dokonano rewizji w piwnicy domu przy ul. Rotrou, gdzie znaleziono 5 skrzyń zawierających kilkanaście tysięcy naboł. Były tam również ładownice, szpady, 45 szybkostrzelnych karabinów i wiele strzelb myśliwskich. Właściciela domu, niejakiego Maulera aresztowano.

Jeden 123 lat, drugi 120.

Moskwa (PAT). W miasteczku Uglicz w obwodzie jarosławskim mieszka 2 starców, z których jeden liczy 123 lata, a drugi 120. Oba cieszą się dobrym zdrowiem i mają dobry wzrok i słuch. Jeden z nich Cyrulinkow jeszcze w bieżącym roku zajmował się pracami gospodarskimi.

Nowy wicekról Abisynii.



Książę Aosta został mianowany przez Mussoliniego wicekrólem Abisynii na miejsce marszałka Grazianego.

Sprzysiężenie „Białych Kapturów” chciało opanować zbrojną ręką Paryż.

Paryż. (PAT) Niezwykła afera tajemniczego sprzysiężenia „białych kapturów”, która już we wrześniu zaczynała odwracać uwagę nawet od spraw bomb obok Łuku Tryumfalnego na Placu Gwiazdy, nabiera z każdą chwilą coraz bardziej fantastycznego charakteru. Szczegóły wykrytej organizacji, zamaskowanych składów broni, tajemnicze-



go więzienia podziemnego, szpitali, nielegalnej stacji telefonicznej urastają do rozmiarów wielkiej sensacji, komentowanej przez całą prasę paryską.

Wedle informacji, udzielonych przez Surete Nationale, która prowadzi nadal

zakreślone na szeroką skalę śledztwo, władze bezpieczeństwa miały wpaść na trop spiskowców w sposób zupełnie przypadkowy. Dnia 16 października celnicy szwajcarscy na granicy francusko-szwajcarskiej, na drodze prowadzącej z Genewy do Paryża, znaleźli łuski od rewolweru typu parabellum, o czym zawiadomili swoich kolegów francuskich. Ci ze swej strony na drodze, prowadzącej z Genewy do Paryża, również znaleźli szereg pogubionych naboł.

Zawiadomione władze bezpieczeństwa wysłały na miejsce komisarza policji, który z całą łatwością zidentyfikował właściciela samochodu, odbywającego stałe podróże na tej trasie. Gdy ów właściciel samochodu, niejaki Ferdynand Jacubiez, z zawodu rysownik, przybył do Paryża, w mieszkaniu jego oczekiwała go już policja, która przeprowadziła na miejscu dochodzenie. Przy rewizji znaleziono adres willi w miejscowości pod Paryżem Rueil Malmaison.

Rewizja w tej opuszczonej i prawie niezamieszkałej od roku willi przyniosła sensacyjne wyniki. W piwnicy mianowicie znaleziono tajne lochy z przy-mocowanymi do ścian łańcuchami, jak gdyby przeznaczonymi do przytrzymywania jakichś tajemniczych więźniów, jak również urządzony mały szpital. Policja, idąc śladami śledztwa, aresztowała stróża willi, niejakiego Molicone, oraz murarza, który budował tajny loch, niejakiego Asselin. Asselin ze swej strony wskazał dalsze nazwiska, jak przemysłowca Andre Anceau, byłego działacza Croix de Feu, a następnie francuskiej partii społecznej, znanego ze swoich skrajnych przekonań, oraz dalsze adresy domów w Paryżu, gdzie wykonywał również tajne roboty, murarskie.

Według tych wskazówek, aresztowano w Paryżu młodego arystokratę Roberta de la Motte Saint Pierre, właściciela laboratorium radiotechnicznego przy ul. Ampere, gdzie również natrafiono na przygotowania betonowych skrytek. P. Robert de la Motte Saint Pierre okazał się właścicielem również i drugiego mieszkania, gdzie także wykryto identyczne tajne przejście i sekretny loch w podziemiach domu. Dzięki adresowi, znalezionemu przy aresztowanym arystokracie, policja zdołała natrafić na ślad centrali arsenału tej tajemniczej organizacji i spiskowców, mieszczącego się w skromnym pensjonacie w dzielnicy Passy przy ulicy Ribera. Tu znowu w przerobionej piwnicy w podziemiach domu znaleziono poważne zapasy broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dla przewiezienia tej broni, amunicji i materiałów wybuchowych policja musiała użyć kilku samochodów ciężarowych. Arsenał przy ul. Ribera zawierał bowiem 2 kg materiałów wybuchowych, 400 granatów ręcznych, 10 tysięcy naboł, 16 karabinów maszynowych typu niemieckiego i włoskiego, 12 karabinów ręcznych, 15 rewolwerów, zupełnie zmontowaną centralę telefoniczną i aparaty radiowe.

Tak wyglądał plon kilkudniowego śledztwa, które pierwotnie trzymano w ścisłej tajemnicy przed prasą. Śledztwo to jednak zatacza dalsze kręgi. Przeprowadzane są dalsze rewizje zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Wczoraj znaleziono poważne zapasy broni u znanego antykwariusza dzielnicy lacińskiej, mającego swój sklep w pobliżu teatru Odeon, Maulera. Władze dają obecnie do poznania, iż wpadły na trop organizacji spiskowców, zmierzających do dokonania zamachu stanu przy zastosowaniu terroru. Ze wszystkich komentarzy dzienników i szczegółów, zamieszczanych w gazetach bez różnicy przekonań trudno sobie zdać sprawę ze znaczenia całej tej afery i jej celów politycznych.

Co porabia lord Halifax

Berlin, 19. 11. (PAT). Drugi dzień pobytu lorda Halifaxa w Niemczech otaczany jest również całkowitą dyskrecją. Wyczuwa się dziś w niemieckich kołach politycznych nastroje optymistyczne. Zamilkły już nieufne zastrzeżenia, iż Rzesza nie może być w żadnym wypadku przedmiotem jakiegos śledztwa, natomiast bardzo przychylnie echo znajduje debata w izbie lordów, która stała pod znakiem podróży Halifaxa.

Niemieckie koła polityczne, nie wdając się w konkretniejsze prognozy stwierdzają, że lord Halifax dąży do przywrócenia kontaktu osobistego brytyjskich i niemieckich mężów stanu, a którego brakło w ostatnich czasach.

Wyjazd do Berchtesgaden.

Berlin, 19. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem lord Halifax w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha wyjeżdża do Berchtesgaden, gdzie spotka się z kanclerzem Rzeszy. W ciągu dnia, gość angielski obejrzał po raz drugi wystawę myśliwską, udał się przed pomnik poległych na Unter den Linden oraz odbył wycieczkę do Poczdamu. Lord Halifax spędził pewien czas w ambasadzie brytyjskiej, wraz z personelem dyplomatycznym ambasady.

W kołach poinformowanych zapewniają, iż lord Halifax nie prowadził wczoraj jeszcze rozmów o charakterze politycznym.



Wczoraj przybył z Londynu do Berlina angielski mąż stanu lord Halifax. Oficjalnym celem berlińskiej wizyty lorda Halifaxa jest zwiedzenie międzynarodowej wystawy łowieckiej. Wizyta ta jednak wywołała w całej Europie duże zainteresowanie ze względu na rozmowy, jakie odbędzie lord Halifax z kanclerzem Hitlerem. Rozmowy te mają mieć charakter wyjaśniająco-informacyjny. — Na zdjęciu naszym widzimy lorda Halifaxa na międzynarodowej wystawie łowieckiej.

Katastrofa w kopalni „Królowa Luiza”.

6 górników odciętych od świata.

Katowice, 19. 11. (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą: W środę po południu wydarzyła się na kopalni „Królowa Luiza” w Zabrze poważna katastrofa górnicza. Na jednym z filarów na poziomie około 340 m. nastąpił gwałtowny wstrząs, w następstwie czego filar załamał się, a 6 znajdujących się tam górników zostało zasypanych. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, która na razie nie dała rezultatów. Do godz.

14 dnia wczorajszego nie zdołano dotrzeć do miejsca, gdzie znajdują się ofiary katastrofy. Pozostało jeszcze do przekopania ok. 10 m. zwalisk, jednakże wobec ciągłego obrywania się węgla akcja napotyka na duże trudności. Zasypani górnicy nie dali dotychczas żadnego znaku życia. Prawdopodobnie dopiero dziś kolumna ratownicza będzie mogła dotrzeć do zasypanych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

Pogłoski o roli gen. Sosnkowskiego.

Kraków, 19. 11. Krakowski „Kurier Wieczorny” zamieszcza w ultrasensacyjnej formie wiadomość, którą poniżej przedrukujemy, nie biorąc za prawdziwość jej odpowiedzialności.

„Dowiaduję się, że w najbliższym czasie mają nastąpić sensacyjne posunięcia w odniesieniu do osoby gen. Sosnkowskiego —

jak wiadomo, jednego z najbliższych współpracowników marsz. Piłsudskiego. Mówi się o nadaniu gen. Sosnkowskiemu wielkiej godności.”

(W Warszawie krążą podobne wieści, tylko nieco ściślej określające godność, jaką gen. Sosnkowskiego czeka. — Red.)

Konsystorz papieski i nominacje nowych kardynałów.

Miasto Watykańskie, 18. 11. (KAP). W dniu 13 grudnia br. odbędzie się tajny konsystorz papieski, 16 grudnia zaś — publiczny. Na konsystorzu tym Ojciec św. mianuje nowych kardynałów, a mianowicie: patriarchę Wenecji, ks. arcybiskupa Piazza, nuncjusza w Jugosławii arcybiskupa Pellegrinetti, arcybiskupa Westminsteru Hinsleya, sekretarza Kongregacji Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych, arcybiskupa Pizzardo oraz arcybiskupa Lyonu, Gerlier.

Święto narodowe Łotwy.

Warszawa, 19. 11. (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyła się z okazji święta narodowego Łotwy w pałacu Staszycza uroczysta akademii. Przemówienie wstępne wygłosił prezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego p. sen. Beczkowicz a referat na temat „Drogi odrodzenia narodowego Łotwy” wygłosił profesor uniwersytetu ryckiego p. Kolbuszewski. Część koncertową wypełniły występy chóru „Harfa”.



Antysemityzm w Polsce nie jest dziś niczym monopolem partyjnym ani zaśługą. Jest ruchem masowym, jest po prostu potrzebą społeczną, wyrosłą nie tylko z uczucia, ale przede wszystkim ze zrozumienia grozy położenia i konieczności samoobrony. Polski antysemityzm jest wyrazem odwiecznego prawa człowieka do walki o byt. Walki tym razem szczególnie ważnej, bo walki o byt narodu.

Oczywiście, że antysemityzm taki, który jest właściwością istotną i naturalną, można wygrać do doraźnych celów politycznych. Nie dziw więc, że znajdują się i tacy, którzy chcą antysemityzm dla siebie zdyskontować i na nim wyrósć.

Ale to nie jest ważne. Dużo ważniejszą jest konkretna walka z zalewem żydowskim. Walka nie wyrażająca się w burdach i wybijaniu szyb, ale w planowej akcji budowania placówek polskich i wypierania żydostwa z jego pozycji. Trzeba akcji obliczonej na dłuższą metę, trwającej latami, a mającej na celu w ostatecznym efekcie zupełne zlikwidowanie zagadnienia żydowskiego poprzez prawa wyjątkowe dla żydów aż do zupełnego wysiedlenia z Polski.

W tym świetle wszelkie „tygodnie bez żydów“ przejawy praktycznego antysemityzmu są niewątpliwie pożyteczne — choć zbyt dużo po nich od razu spodziewać się nie można.

Prawdziwą walką z żydostwem, jedyną, która może przynieść skutki, jest planowe wzmacnianie żywiołu polskiego, to obrona praw polskiego rzemiosła i handlu, to walka z przerostami etatyzmu i biurokracji, wpływającymi hamująco na rozwój polskich placówek. Skuteczna walka z żydostwem — to trwała propaganda chrześcijańskiego i narodowego światopoglądu, to łepienie cech wschodnich i żydowskich w stosunkach między ludźmi. Skuteczna walka z żydostwem — to systematyczne uświadamianie o niebezpieczeństwie narzucanego przez żydów komunizmu i rozkładu.

Tak pojęta i realizowana od lat 30 przez „Dziennik Bydgoski“ walka zapewnia powodzenie akcjom doraźnym, szczególnie potrzebnym w okresie zakupów świątecznych „tygodniom bez żydów“ i wzmoczonej propagandzie popierania tylko swoich w handlu i rzemiosle.

Tylko 4% Polaków wśród aplikantów w Małopolsce Wschodniej.

Na ostatnich warszawskich obradach rady naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników z udziałem zrzeszeń prawników ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Lublina, Poznania, Wilna i Warszawy, stwierdzono, że liczba Polaków aplikantów adwokackich w województwach południowo-wschodnich, wynosi zaledwie 4 procent, reszta to żydzi i Ukraińcy. Na terenie apelacji lwowskiej jest zaledwie 78 Polaków, w pozostałej reszcie jest 1.322 aplikantów żydów i 350 aplikantów Ukraińców. Inni aplikanci należą do pozostałych narodowości.

Postępy Stronnictwa Pracy na Śląsku.

W miarę zbliżania się terminu zjazdu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Katowicach, który — jak wiadomo — odbędzie się w dniu 12 grudnia, zwiększa się ruchliwość kół lokalnych oraz zarządów powiatowych na polskim Śląsku. Urządza się powiatowe zjazdy delegatów, aby akcję organizacyjną rozszerzyć równomiernie na cały teren i dokonać przeglądu sił przed wielką manifestacją, jaką będzie dzień 12 grudnia. Jednym z takich przeglądów sił był dnia 14 listopada zjazd delegatów w Chorzowie. Delegaci i goście zebraли się rano przy ulicy Wolności, po czym pomaszzerowali z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła św. Barbary. Zjazd odbył się w wielkiej sali Domu Polskiego. Referaty wygłosili: prezes zarządu wojewódzkiego dr Władysław Tempka oraz pp.: Miedziński i Konrad. Przemówienia były często przerwane oklaskami. Żywo oklaskiwano również przemówienie ks. Brandysa, który wyraził swe gorące sympatie dla Stronnictwa Pracy, jako ruchu opartego na zasadach katolickich. Zjazd był bardzo liczny. Nie dziwnego, że wśród tłumu znalazło się parę osób niepożądanych, które jednak zostały w porę usunięte.

Nowy kolega Hitlera i Mussoliniego.

Rodzina dyktatorów znów się powiększyła. Obok pp. Hitlera, Mussoliniego, Atatürka (Kemala Paszy), Stalina, portugalskiego Salazara, gen. Franco, objął władzę nad Brazylią p. **Getulio Vargas**, przenosząc, możnaby powiedzieć „światło faszystowskiej idei na drugą półkulę“.

Czy p. Getulio Vargas jest takim 100%-owym faszystą jest jeszcze rzeczą dość sporną. „Times“ np. twierdzi, że jeszcze przed siedmiu laty kokietował sam komunistów. Ale czasy się dziś szybko zmieniają, dlaczegożby więc sympatyczny (z fotografii) p. Vargas nie miał się zmienić na faszystę równie czystej krwi jak Mussolini?

Kariera polityczna p. Vargasa jest dość skomplikowana i na odległość tych kilkunastu tysięcy kilometrów jakże nas dzieli od Brazylii nie tak łatwo do zrozumienia, choćby jeszcze i z tego powodu, że faszyci podają o tym fakty całkiem rozbieżne z tymi, jakie znów na światło dzienne wyciągają antyfaszyci. Z pewną jednak dozą dokładności można ustalić następujący przebieg rzeczy:

W roku 1930 p. Getulio jako kandydat na prezydenta, popierany przez stan Rio Grande do Sul przepadł wprawdzie w wyborach, ale dotarł do stolca prezydenckiego po krótkiej zbrojnej ruchawce. Nazywa się taka rewolucja „pronunciamento“ i najczęściej odbywa się w ten sposób, że poza paroma oddziałkami wojska ogół obywateli nie bardzo nawet wie, kto, gdzie, z kim i przede wszystkim o co.

Osiągnąwszy w tak pozakonstytucyjny sposób władzę, p. Vargas postanowił umocnić się na swym stanowisku i uznał już w roku 1933, że należy zmienić konstytucję. Udało mu się to w zupełności. Zebranie narodowe obrało go z pompą na „Pierwszego Prezydenta Drugiej Republiki Brazylijskiej“, zakreślając czas jego rządów na lat cztery bez prawa powtórnego obioru. Miało to miejsce 3 stycznia 1934 r.

Ponieważ kadencja p. Getulio Vargasa kończyła się praktycznie z końcem roku bieżącego, już w październiku rozpoczęto nową kampanię wyborczą. Kandydatów było trzech. Pierwszy p. **José Americo de Almeida**, były minister komunikacji za rządów Vargasa, cieszył się poparciem swego szefa. Następny był zdecydowanym wrogiem prezydenta. Był to Armano Salles de Oliviera, którego popierał stan Rio Grande do Sul, ten sam, który w 1930 roku pomógł Vargasowi. Trzecim był p. Plinio Salgado, wódz brazylijskich faszystów tzw. „zielonych koszul“, jeszcze inaczej „Integralistas“.

W czasie wyborów zaczęli jednak mącić wodę komuniści, którzy już przed dwoma laty potrafili wzniecić poważne zaburzenia w północnych stanach brazylijskich i w Rio de Janeiro. Działali oni pod firmą „Aliança nacional libertadora“ (Narodowego związku wolności) i mimo odniesionej porażki stanowili poważne niebezpieczeństwo dla porządku publicznego.

Agitację komunistyczną wykorzystuje Vargas do rozciągnięcia nad ca-

łym krajem stanu oblężenia na dni 90. Porozumiewa się z wojskiem i prawdopodobnie pozyskuje dla siebie sympatię „zielonych koszul“, które nie mogły przecież liczyć na przeprowadzenie swego kandydata p. Salgado. **Zdradza swego sojusznika de Almeida**, podcina nogi p. de Oliveira przez usunięcie jego największego protektora gubernatora stanu Rio Grande do Sul p. Flores da Cunha i w d. 10 listopada dokonywuje zamachu stanu, ogłaszając nową konstytucję i sobie przedłużając kadencję na czas nieograniczony. Wprowadzie nowa konstytucja ma zostać zatwierdzona przez plebiscyt, ale to jest dalsza sprawa. Bliższą jest fakt, że „Pierwszy Prezydent Drugiej Republiki Brazylijskiej“ zamienił się już na pierwszego prezydenta — chciałoby się rzec — „Trzeciego Reichu Brazylijskiego“.

Ale nie dajmy się omamiać podobieństwami. Getulio Vargas nie wyszedł przecież z szeregu „zielonych koszul“, które mają własnego wodza. Ostatnio założył on sam własną partię i nazwał ją „Partido Nacional Getulista“. Jeśliby więc trzeba było jakąś ochrzcić p. Vargasa należałoby go chyba nazwać „getulista“. I co ten „getulista“ ma znaczyć, jaki ma mieć program, poza programem utrzymania się przy władzy, jest bardzo trudno dociec mimo berlińskich i rzymskich zachwyty nad nową konstytucją, podobno nader faszystowską w założeniach.

Z drugiej strony jednak nie należy odmówić zamachowi pewnych cech faszystowskich. Był kierowany przeciw komunistom w dużej części, oparł się o ruch rzeczywiście faszystowski i o armię. Dużo podobieństwa istnieje i istnieją ogromne wpływy, płynące może nie tyle z doświadczeń niemieckich lub włoskich, co hiszpańskich i portugalskich. Nie zapominajmy bowiem, że p. Salazar doskonale rządzi już od lat Portugalią i że gen. Franco swymi zwycięstwami działa niezmiernie przekonująco na wyobraźnię południowych Ibero-Amerykanów.

Z drugiej jednak strony niezmiernie trudno można sobie wyobrazić totalizm państwowy w kraju większym od Europy, przeciętym nielicznymi liniami komunikacyjnymi, bardzo rzadko zamieszkałym i... przyzwyczajonym do ciągłych zamachów stanu, które ludność traktuje z podobną obojętnością jak zmiany pogody.

Na temat tego przewrotu ukazały się dość fantastyczne spekulacje polityczne. Mówiło się o usadowieniu faszyzmu w taki sposób, jak gdyby nowy rząd brazylijski nie miał innych zmartwień tylko rozpoczęcie, Bóg wie, jak szerokiej współpracy z Niemcami i Włochami. Wprawdzie koloniści niemieccy i włoscy mają bardzo Vargasa popierać, ale tak dalekie wnioski są bardzo, ale to bardzo przedwczesne.

Najpierw jest trudno wyobrazić sobie, że Vargas długo się utrzyma przy władzy i potrafi rzeczywiście przeorganizować kraj do podstaw. Po drugie nie należy przypuszczać, aby Brazylija z uwagi tylko na podobieństwo ustroju wchodziła w jakieś dalekoidące związki polityczne. Taki czystej wody faszysta jak Atatürk uparcie flirtuje z Sowietami i jak dotychczas nie chce nie słyszeć o pójściu ramię przy ramieniu z Niemcami i Włochami.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zamach brazylijski jest potwierdzeniem pewnej prawdy nie dla wszystkich jeszcze dostatecznie oczywistej, że jeśli gdzieś w demokracji załęgnie się robak komunizmu, tam znajdzie się zawsze grupa obywateli widząca jedyny ratunek w faszyzmie. Nieszczęściem bowiem demokracji jest zbyt wielka tolerancyjność dla swych wrogów. Brazylija potwierdza te prawdy w całej rozciągłości.

St. Strąbski

Na miejscu tragicznej katastrofy.



Zdjęcie przedstawia strzaskany szkielet samolotu, który lecał z Hamburga do Londynu uległ katastrofie wskutek zawadzenia skrzydłem o komin fabryczny pod Ostendą, zabijając wszystkich pasażerów i załogę. W katastrofie zginęła cała rodzina wielkiego księcia heskiego. W katastrofie tej poniosło śmierć ogółem 11 osób. Jest to jedna z największych katastrof ostatnich

Meksykanie przeciw żydom.

Meksyk, (PAT). Antyżydowska kampania w Meksyku przybiera poważne formy. Stronnictwo narodowo-rewolucyjne, główna podpora prezydenta republiki Cardenas, postawiło wniosek, aby minister spraw wewnętrznych przedstawił izbie spis żydów zamieszkałych w Meksyku oraz wykaz kapitałów przez nich posiadanych.

Poprzednio w izbie niższej to samo stronnictwo wysunęło projekt ustawy, której mocą wszyscy obcokrajowcy mają być usunięci z drobnego przemysłu. W tym wypadku użyto wyrażenia obcokrajowcy, lecz było publiczną tajemnicą, że ustawa ta była wymierzona przeciwko żydom. Uznano to dlatego, że wniosek o wykluczenie wszystkich żydów z handlu i odmówienie im meksykańskiego obywatelstwa przepadł jako

niezgodny z konstytucją. Trzeba natomiast, że w Meksyku mieszka około 20.000 żydów.

6-letnia córeczka hr. Wielopolskiej napisała list do kanclerza Hitlera.

Aresztowana przed kilku tygodniami hr. Oktawia Wielopolska, przebywa nadal w więzieniu berlińskim Moabit i wszelkie próby wydobywania jej stamtąd speliły na niczym.

Adwokat hr. Wielopolskiej, który wyjechał z Warszawy do Berlina, nie mógł się z nią w ogóle widzieć.

Obecnie 6-letnia córeczka hrabiny wysłała do Hitlera list z prośbą o „wypuszczenie mamusi na wolność“.



Eksplozja gazu w Boryslawiu. Eksplozja ta nastąpiła na kopalni „Maksymilian”. Wskutek wybuchu zniszczona została zupełnie wieża wiertnicza i hala maszyn. Pracownik kopalniany Sierczyński doznał poparzenia. Odwieziono go do szpitala. Szkoła wynosi ponad 20.000 zł.

Afera wekslowa na 100 tysięcy złotych. W Łodzi grasował przez pewien czas żyd Elias Rozensztajn, który podawał się za kupca branży manufakturowej z Warszawy. Rozensztajn nawiązał stosunki z czarnogieldziarzami i wkrótce puścił w obieg i zdyktował weksle na sumę 100.000 złotych. Gdy nadeszły terminy płatności, okazało się, że wszystkie podpisy i pieczęcie na wekslach były podróbione. Poczęto poszukiwać Rozensztajna. Okazało się, iż R. nie jest w Warszawie znany.

Zaczadzili się 4 robotnicy. W Radomiu u Stefani Wereniczewskiej w charakterze sublokatorów zamieszkiwało 4 robotników, którzy wskutek przedwczesnego zasuszenia szybra przy piecyku żelaznym ulegli zaczadzeniu. Zawezwany lekarz zastosował zabieg ratowniczy, który okazał się jednak bezskuteczny. Wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła ofiary do szpitala. Lekarz szpitalny stwierdził zgon jednej z ofiar z zachodzenia Mariana Stanowiskiego. Co do pozostałych trzech ofiar istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Wiesniak wyorał skarb z przed 2.000 lat. Gospodarz z Przewodowa pow. sokalskiego Jerzy Zucki wyorał z ziemi skarb starożytny, składający się z kilkuset srebrnych denarów. Monety te wyorane zostały z okolicami naczynia glinianego. Część monet, w liczbie 149 sztuk, wykuto od znaleziska muzeum ziem sokalskiej. Denary pochodzą z czasów cesarzy: Galby, Witeliusza, Wespazjana, Tytusa, Dominicjana, Nerwy, Trajana i Hadriana. Zostały one wybite w okresie od 89 r. przed Chr. do 161 po Chr. Wszystkie te monety posiadają wyraźne stemple, a każda spośród 149 sztuk monet jest inna.

Wspaniałego orła upolowano na Wołyniu. We wsi Holoby pow. kowelskiego jeden z myśliwych zastrzelił orła o rozpiętości skrzydeł na 2 m 10 cm. Orły te zamieszkuje wysokie szczyty gór Azji i Europy i czasami są spotykane w Karpatach i na Litwie. Należy nadmienić, że w r. 1928 w czasie najszerszych mrozów w powiecie kowelskim zestrzelono 6 takich orłów, a jednego zarabano siekierą w chwili, gdy rzucał się na małego chłopca.

Obywatele wciąż są nagabywani o składki a tamci... kradną. Do więzienia krakowskiego przewieziony też został dyrektor powiatowego Funduszu Pracy z Chrzanowa pod zarzutem defraudacji 180 tysięcy złotych z pieniędzy tej instytucji; przebywał też w więzieniu burmistrz Jaworzna. Raczek za kradzież 30.000 złotych z funduszu szkolnych.

Samobójstwo dyrektora fabryki „Polskiego Fiata”. W Warszawie przy ulicy Smolnej 32, w mieszkaniu własnym pozbawił się życia dyrektor „Polskiego Fiata”, 45-letni Marian Gawel. Gawel strzelił sobie z rewolweru w usta.

Petlura a Polacy na Rusi i wojewoda Józewski.

W latach 1919/20 armia atamana czy też hetmana Petlury uchodziła za sprzymierzoną z Polską. Rząd Petlury nazywał się Dyrektoriatem a w tym rządzie zasiadał p. Józewski, obecny wojewoda wołyński. Jak powszechnie wiadomo, cała Polska burzy się przeciw polityce wojewody Józewskiego, która doprowadziła do tego, że na Wołyniu przedostał się radykalny ruch „ukraiński”, wrogi Polsce, którego tam przedtem nie było. Ludzie, znający dobrze stosunki wołyńskie, twierdzą, że wojewoda Józewski — z niezrozumiałych względów — popiera ów ruch ukraiński, wskutek czego ludność polska Wołynia i obcoplemienna, lecz lojalna (Rosjanie i Rusini) czuje się poważnie zagrożoną, a interes państwa polskiego na tej polityce bardzo źle wychodzi. Dał tym obawom wyraz, jak przed kilku miesiącami pisaliśmy, X. prał. Tokarzewski, (były kapelan marsz. Piłsudskiego), działający na Wołyniu. Opinia tamtejszej ludności polskiej stanęła zawsze po jego stronie.

Nie to jednak p. Józewskiemu nie zaszkodziło. Jak siedział od przewrotu majowego na stolcu wojewodzińskim, tak siedzi nadal. Ktoś go na nim podtrzymuje — wbrew i na przekór opinii publicznej, co w Polsce jest objawem dość pospolitym.

Nie o to jednak nam dziś chodzi, że lekceważy się opinię publiczną, ale o wyłudzenie, skąd się bierze ta skłonność do ukrajinizmu wojewody Józewskiego. Zdaje się nam, że znaleźliśmy je w książeczce p. Jana Korneckiego pod tytułem: Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny — zeszyt II. (P. Jan Kornecki znany jest z procesu „Dziennika Bydg.” ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, w którym powołany został z naszej strony na dowód, że Z. N. P. wpływa swymi umiał przeciwników ideowych upokarzać. Sam p. Kor-

necki z inspektora szkolnego „przeszedł” na stanowisko nauczyciela szkoły powszechnej w najodleglejszym kącie Wołynia. Premier Składkowski powiedział, że Z. N. P. wywierał terror...)

Z tej ciekawej książki dowiadujemy się bardzo wielu interesujących szczegółów o pracy oświatowej na dalekich kresach, które dzieje stanowią prawdziwie chwalebny kartę Polaków kresowych aż do chwili, kiedy bolszewicy te strony zalali. Działalność oświatowa, prowadzona z wielkim nakładem pracy i olbrzymią ofiarnością materialną, mająca swoje centrum w Kijowie, między innymi przerwana została wkroczeniem Petlury. Pan Kornecki, który w owej pracy wybitny brał udział (między innymi także p. dr A. Ryniewicz, obecny kurator okr. szkolnego toruńskiego) tak pisze o rządzie Dyrektoriatu Petlury:

„W stosunku do Polaków zachowywał się on na ogół wrogo”.

„Pomijając terror stosowany do ziemianstwa i inteligencji po wsiach, w zarządzeniach zewnętrznych Dyrektoriat zaznaczył się takimi faktami, jak: zamknięcie Polskiej Macierzy Szkolnej ziemi Podolskiej, skasowanie ministerstwa dla spraw polskich (min. dla spraw żydowskich zatrzymano) i zamknięcie dziennika polskiego o niezależnym kierunku politycznym „Przełądu Polskiego”.

Tyle p. Kornecki. Zdawać by się mogło, że dzieje te nie mają nic wspólnego z osobą p. woj. Józewskiego. Owszem, mają. Pan woj. Józewski należał do rządu Petlury. Nie wiemy, czy akurat w tym momencie, kiedy tenże wrogość swą wobec Polski tak silnie podkreślił, ale zawsze należał.

Czy to nam z jednej strony wiele nie tłumaczy, a z drugiej całej sprawy w zagadkowym nie przedstawia światła?

Niemcy tępią konsekwentnie katolickie organizacje młodzieżowe i nauczycielskie.

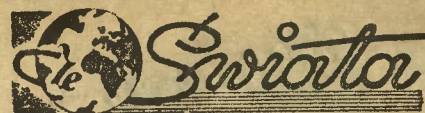
Na podstawie ustawy z dnia 28 lutego 1933 r. o ochronie narodu i państwa, rozwiązany został na terenie diecezji trewirskiej Zw. katolickiej młodzieży męskiej, wraz ze wszystkimi pokrewnymi organizacjami, a mianowicie organizacjami harcerskimi św. Jerzego, z „hufcami młodzieży”, „hufcami szturmowymi”, parafialnymi organizacjami młodzieży, hufcami śpiewaczymi, kongregacjami mariańskimi i kołami ministrantów.

Po diecezji Paderborn i Münster, jest to już trzecia z kolei w ostatnim czasie diecezja, w której „zlikwidowano” na sposób hitlerowski katolickie organizacje młodzieży męskiej. Nie ma widoków, by organizacje te mogły w najbliż-

szym czasie wznowić swą działalność.

*

Na podstawie ustawy z dnia 27 maja 1937 roku o stowarzyszeniach urzędniczych rozwiązane zostały ostatnio na terenie Rzeszy następujące organizacje nauczycielskie: Stow. ewang. nauczycieli religii, Zw. nauczycieli religii we Wsch. Niemczech, Stow. nauczycieli religii w Niemczech Półn.-zachodnich, Zw. kat. nauczycieli religii w bawarskich wyższych zakładach naukowych, Tow. kat. nauczycieli religii w Badenii, Zw. niemieckich nauczycielek i wychowawczyń w Berlinie, Stow. neofilologów w Bremie, bremskie Stow. nauczycieli, Zw. niemieckich ewang. nauczycieli i nauczycielek.



— W Czechosłowacji szerzy się szpiegostwo. Sąd karny w Pradze skazał za zbrodnię zdrady tajemnicy wojskowej Rajmunda Menschika na 5 lat ciężkiego więzienia. Równocześnie skazano za tę samą zbrodnię dwu nieletnich na zamknięcie, jednego na 2 i pół lat, drugiego na 2 lata.

— Szwajcarii przeciwko komunizmowi. Wielka rada Lozanny pochwaliła przeciwko 15 głosom socjalistów inicjatywę społeczeństwa szwajcarskiego, zmierzającą do zlikwidowania w kantonie Vaud partii komunistycznej. W rezolucji stwierdzono konieczność zlikwidowania działalności organizacji, które pośrednio lub bezpośrednio związane są z organizacjami międzynarodowymi, bowiem „komunizm jest grabarzem demokracji”. Odsobnieni pozostali socjaliści, gdyż nikt inny nie chciał iść na pasku żydów i komunij. — Na marginesie tej wiadomości zapamiętajmy sobie, że co żyd, to komunista.

— Generali Miaja, który przeszło rok kierował obroną Madrytu, otrzymał dymisję. Następcą jego na stanowisku komendanta Madrytu został jego bliski współpracownik gen. Cardenal, który już objął urzędowanie.

— Obawa przed szpiegostwem w Trzebieży. W wielkich hannowerskich zakładach metalurgicznych „Hanomag” aresztowano 15 pracowników, posadzonych o kradzież rysunków technicznych. Zakłady te pracują przeważnie dla armii niemieckiej. Po tym fakcie została przydzielona do zakładów specjalna brygada „Gestapo”. Szef policji Himler zakomunikował, że w zakładach utrzyma nadal policję do specjalnych celów, jak to uczynił swego czasu w stoczni „Deschimag” w Bremie, kiedy to zaszły wypadki szpiegostwa.

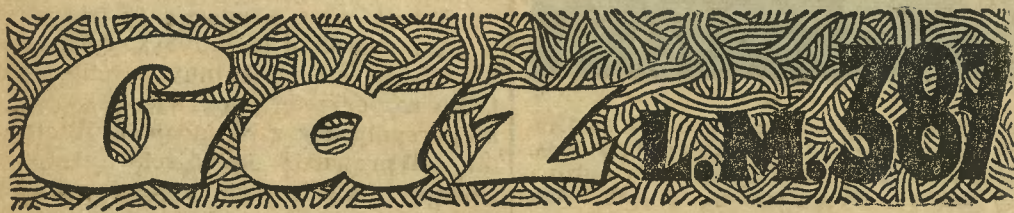
— Zwalnianie robotników w Niemczech z powodu braku surowców. W dużych zakładach tekstylnych w Akwizgranie zwolniono kilkuset robotników, wśród których jest wielu członków S. A. W fabryce wag skrócono czas pracy. Powodem tych zarządzeń jest brak surowców.

— Tajne ulotki w Niemczech. W Badenii zostały rozklejone ogłoszenia policyjne, zawiadamiające o wyznaczeniu nagrody w wysokości 1.500 marek za wskazanie sprawcy, który potajemnie rozkleja w miejscach publicznych czterowiersz, obrażający kanclerza, ministrów a twierdzący, że robotnikom w Niemczech jest coraz gorzej.

— Potomkowie ludożerców otrzymują święcenia kapłańskie. Dwaj młodzi murzyni w angielskiej kolonii Tanganika, otrzymali tonsurę. Jeden z nich pochodzi z szczytu wojowniczych Ngoni. Drugi należy do ambitnego i inteligentnego szczytu Matengo, zamieszkującego wybrzeże jeziora Nyassa.

— Pierwszy Papuas księdzem. Przed mniej więcej 50 laty Papuasi, zamieszkujący wyspy południowego Pacyfiku, byli jeszcze ludożercami, a w umysłowości przeciętnego Europejczyka uchodzili za jeden z najmniej umysłowo rozwiniętych ludów. Tymczasem i Papuas jest umysłowo normalnie rozwiniętym człowiekiem, byle by się znajdował w odpowiednim środowisku. Dowodem tego są święcenia kapłańskie, jakie ostatnio otrzymał pierwszy Papuas, ks. Vergeke.

Arno Alexander.



POWIEŚĆ SENSACYJNA.

15)

(Ciąg dalszy).

Po tych wyjaśnieniach dowiedział się Devorny dalszych szczegółów o przeszłości Sama. Okazało się, że musiał on zrezygnować z zawodu marynarskiego, ponieważ na skutek postrzału zeszywniała mu noga, że jest wdowcem i ma dorosłą córkę, która zajmuje się chodową królików. Wreszcie przyjął musiał do wiadomości, że ojciec Sam absolutnie nie miesza się do polityki, ponieważ nie ma takiej partii, która by reprezentowała jego poglądy. A poglądy te są następujące...

W tym momencie Devorny ostatecznie przestał słuchać dalszych wywodów poczciwego eksmarynarza i postanowił rozejrzeć się dokładnie po sali. Niespodziewanie jednak zdarzyło się coś, co na nowo wzmogło jego słabnące zainteresowanie osobą ojca Sama.

Devorny skończył właśnie kolację. Zjadł wprawdzie sporo, ale wciąż jeszcze odczuwał głód. Mimo to, nauczony do-

świadczeniem, nie odważył się ponowić zamówienia. Oparto o stół łokieć prawej ręki i siedział cicho, udając, że słucha głośnego ojca Sama. Lewa jego ręka zwiisała na poręczu ławki. Naraz... detektyw uczył wyraźnie, że ktoś wciska mu między palce jakiś mały, okrągły przedmiot...

Devorny nie drgnął nawet. Z całym spokojem mówił „Tak, tak”, kiedy ojciec Sam oczekiwał od niego tych słów i równie pewnie wołał „Niemożliwie!”, albo „Do pioruna...”, kiedy wyraz twarzy Sama wskazywał, że tego rodzaju zwrot będzie najwłaściwszy. W ciągu wieloletniej pracy w swoim zawodzie przyzwyczaił się do wszelkiego rodzaju niespodzianek. Zazwyczaj działał w takich razach impulsywnie. Devorny musiał by się teraz długo zastanawiać, gdyby go zapytano, dlaczego tak spokojnie przyjął tę tajemniczą kulkę z obcej ręki, dlaczego po prostu nie zerwał się i nie zmusił nieznanego oddawcy do wyjaśnienia. Ale jak już powiedzieliśmy,

detektyw nie zastanawiał się w takich momentach i działał pod wpływem impulsów czysto intuicyjnych.

Z głośną uwagą „Tam do licha!”, która tym razem była chyba niezbyt właściwie zastosowana, (ojciec Sam urwał bowiem na chwilę i spojrzał na sąsiada pytającego) zmienił Devorny pozycję. Lewa jego dłoń spoczywała teraz na kolanach. Chwilę później detektyw wiedział już, że mała kuleczka była zwiniętym skrawkiem papieru, zawierającym z pewnością jakąś wiadomość.

— Od kogo? Od kogo? — zastanawiał się. Kto mógł znać miejsce jego pobytu?

Rozejrzył się ostrożnie. Tuż obok niego siedziała przy stoliku grupka złożona z pięciu robotników. Sądząc z ich rozmieszczenia, tylko trzech mogli wchodzić w rachubę jako oddawcy karteczki. Ale twarze tych trzech były właśnie najbardziej obojętne i bez wyrazu.

Devorny niepostrzeżenie rozprostował zwiniętą w kulkę karteczkę i rozłożył ją na kolanach w ten sposób, że stół zasłaniał ją przed niepowołanymi oczami. Przez dłuższy czas jednak nie miał odwagi rzucić na pismo okiem. Koniec końców zastosował metodę czytania na raty: od czasu do czasu spoglądał nieznacznie w dół, a potem znów zwracał oczy w kierunku ojca Sama. Upłynęło sporo czasu nim zdołał w ten sposób poznać dokładnie treść tajemniczego pisma.

— Co ci się stało? Zbladłeś nagle! — przerwał opowiadanie Sam, który do-

szedł właśnie do opisu pewnej interesującej bitwy morskiej na wodach japońskich.

Devorny zacisnął zęby i powtórzył sobie w duchu:

„Znając dokładnie pańskie plany i zamysły, radzę Panu wynająć pokój u ojca Sama. Wyjdzie to na dobre Pańskiej pracy.

Nieznany przyjaciel”.

— Jestem trochę zmęczony, to wszystko! — wyjaśnił Devorny usiłując się uśmiechnąć.

Z trudem zachował panowanie nad sobą. List zjawił się zbyt nagle i zbyt niespodzianie. Detektyw błyskawicznie uświadomił sobie, jakie niezwykle znaczenie może mieć ta anonimowa interwencja: jeśli nawet autor listu nie żywił w stosunku do niego złych zamiarów — ostatecznie, pismo upoważniało do takich przypuszczeń — to w każdym razie z całego zajścia wynikało wyraźnie, że mimo wszystkie ostrożności udało się komuś wysledzić miejsce pobytu oraz intencje detektywa. A to co się udało „przyjacielowi”, mogło się również powieść wrogowi!

— Do krośset! — zawołał ojciec Sam, przerywając detektywowi bieg myśli. — Już siódma! Najwyższy czas wracać do domu!

Przywołał gospodarza i zapłacił za swój kufelek piwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W oświetlonej towarze pijor
PODBIPIETE
KANTOROWICZA
WINIANKI • LIKIERY • WINA

GO INNI
Piszu

Czy bluźnierstwo?

W związku z zarzutem podniesionym przez prasę katolicką, że organ spółdzielni spożywców „Spółnota” umieścił bluźnierczy wiersz Juliana Tuwima pt. „Litania”, „Spółnota” wyjaśnia:

„Wiersz Tuwima, zaczerpnięty z wypisów szkolnych, zaleconych dla młodzieży, wydał nam się w intencjach tak szlachetnych, że uznaliśmy za możliwe zamieszczenie go w „Spółnocie”, które nie tylko propagują ideę samopomocy, współdziałania, ale i braterstwa, i miłości bliźniego. Wiersz ten naszym zdaniem nie mógł obrazić niczyjych uczuć religijnych, skoro nie obrażyły ich Wypisy, ten wiersz zawierający. Obecnie jesteśmy w posiadaniu opinii uzyskanej ze sfer kościelnych, stwierdzającej, że wiersz „Litania” nie jest bluźnierstwem i nie ma tych intencji”.

Szkoda, że „Spółnota” nie podaje, jakie to sfery kościelne wydały swoją opinię?

Bardziej smutną jest informacja „Spółnoty”, że wiersz Tuwima jest w czytankach szkolnych:

„Wiersz Juliana Tuwima pt. „Litania” został umieszczony w wypisach do języka polskiego — H. Grotowskiej i H. Radlińskiej pt. „Książka o życiu i pracy”, cz. III, wydanych w 1933 roku i zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w tymże roku do użytku w szkołach zawodowych. Zostało to jeszcze raz potwierdzone w roku bieżącym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 sierpnia 1937 r. nr 9, poz. 315”.

Czy w polskich podręcznikach dla polskich dzieci nie powinno być miejsca dla wierszy tylko polskich, a nie żydowskich poetów?

Wypadek Woźciecha Kossaka.

Warszawa, 19. 11. (PAT). Wczoraj po południu zachorował nagle znany malarz Wojciech Kossak. Profesor Kossak, wysiadając z tramwaju, potknął się i upadł. Drobnym ten wypadek spowodował nagły atak sklerotyczny. Po zastosowaniu zastrzyków, stan chorego poprawił się i w tej chwili jest zadawalniający.

Wielka kradzież pieniędzy w cukrowni w Gostyniu.

Gostyń, 19. 11. W dniu wczorajszym pomiędzy godz. 1 a 5 w nocy włamali się złodzieje do tutejszej cukrowni i skradli przygotowane w szkrzyni w torebkach do wypłaty około 48 tys. zł. Złodzieje byli widocznie dobrze poinformowani o dzwoniących alarmowych, ponieważ nie używali wytrycha, a wyrzucił piłą duży otwór w drzwiach i wtedy dostali się do biur.

Górale zbudowali kościół.



Zdjęcie przedstawia nowo wybudowany kościółek w podtatrzańskiej miejscowości Dziańszu. Kościółek ten, utrzymany w regionalnym stylu podhalańskim, został wzniesiony rękoma i kosztem górali, mieszkańców Dziańszu.

Policzek wymierzony społeczeństwu katolickiemu!

Akcja Katolicka w Radomsku a Z. N. P.

Radomsk. Działalność Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego już od dłuższego czasu budziła zaniepokojenie wśród społeczeństwa katolickiego w Polsce a to dlatego, że nieliczna grupa lewicowych polityków opanowała Związek, dążąc do skierowania całej organizacji nauczycielskiej w objęcia lewicy. Zarządzenie władz zawieszające w czynnościach Zarząd Główny ZNP potwierdziło w całej rozciągłości obawy opinii publicznej. W oświadczeniu prasowym z dnia 2 października br. p. przez Rady Ministrów stwierdził, że między innymi

przyczynami zawieszenia zarządu Związku ZNP było tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu idei i tendencji komunistycznych lub z komunizmem graniczących.

W tym stanie rzeczy społeczeństwo katolickie w Radomsku, darzące zaufaniem i sympatią nauczycielstwo, pracujące na terenie tutejszego powiatu, ze zdziwieniem i zaniepokojeniem przyjęło do wiadomości uchwały i rezolucje, zapadłe na zjeździe powiatowym członków ZNP. Zebrani bowiem wyrazili na zjeździe tym jednomyślnie zaufanie zawieszonemu Zarządowi Głównemu ZNP,

gloryfikując zarazem całą dotychczasową działalność władz nauczycielskich Związku.

Wobec takiego stanowiska przedstawicieli nauczycielstwa, Akcja Katolicka w Radomsku postanowiła: wyrazić rządowi najgorętsze uznanie za powzięte zarządzenie, zawieszające Zarząd Główny ZNP; oświadczyć sympatykom zawieszanego Zarządu, że społeczeństwo katolickie domagać się będzie oczyszczenia nauczycielstwa z elementu komunistycznych. Społeczeństwo to, posyłając dzieci do szkoły, musi bowiem mieć pewność, że wychowanie szkolne będzie szło po linii przysposobienia Państwu dobrych, ofiarnych i zdrowych moralnie obywateli. Nauczycielstwo powołane do szczytnego zadania, jakim jest wychowanie przyszłych pokoleń, nie powinno dawać przykładu nieposłuszeństwa zarządzeniom rządowym, natomiast z zarzutów czynionych Zarządowi Głównemu ma możliwość wytłumaczenia się na drodze legalnej.

Członkowie ZNP skazani za obrazę ks. Gramsa.

Wczoraj o godz. 12 Sąd Okręgowy w Wilnie wydał wyrok w sprawie człon-

ków ZNP z oskarżenia prywatnego ks. Gramsa, który poczuł się obrażony treścią rezolucji ZNP na zjeździe w Święcianach.

Sąd uznał winnymi nauczycieli Owczynnika, Balceraka, Nicińskiego i Międzichowskiego i skazał ich na jeden



100 dni aresztu i 100 złotych grzywny, natomiast oskarżonych Kolanko i Wójcika uwolnił od winy i kary. Jak wiadomo ci oskarżeni chociaż bez wątpienia odpowiedzialni moralnie za wszystko co się w łonie ZNP dzieje, wykręcili się od kary przedstawiając alibi, że nie byli obecni w drugim dniu zjazdu, gdy była układana rezolucja, obrażająca ks. Gramsa.

Stolica Chin zostanie przeniesiona z Nankinu do Czangkingu.

Walki pod Szanghajem.

Szanghaj, 19. 11. (PAT) Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że front obecnie ciągnie się od m. Suczou do rzeki Yangtse. Siły chińskie oceniane są na 300 tysięcy żołnierzy, z czego 100 tysięcy znajduje się w rozsypcy, częściowo jest rozbrojone i błąka się między liniami chińskimi a japońskimi.

Źródła chińskie donoszą z Suczou, że okręty japońskie ostrzeliwały chińskie baterie nadbrzeżne w Fuszani i Langszan na południowym brzegu rzeki Yangtse. Wojska japońskie dotychczas nie dokonały desantu. Uporczywe walki trwają w pobliżu miejscowości Czegyi i Kia Hing.

Tokio, 19. 11. (PAT) Prasa japońska jednomyślnie rozpatruje przeniesienie stolicy Chin z Nankinu do Czangkingu jako istotne załamanie się centralnego rządu chińskiego.

„Asahi Szimbun” pisze, że rząd nankiński oświadcza, iż nadal będzie prowadził wojnę z Japonią, lecz los tej walki jest przesądzony, ponieważ rząd centralny staje się odtąd rządem lokalnym, jak to wynika z decyzji przeniesienia stolicy do Czangkingu, odległego o 2000 km od Szanghaju. Dziennik oświadcza, że Japonia powinna podjąć energiczne kroki w związku z nową sy-

tuacją i zacząć na wyczerpanie Chin z chwilą zajęcia Nankinu przez wojska japońskie.

„Kokumin Szimbun” pisze, iż nie można zaprzeczyć, że rząd nankiński ulega rozkładowi, co uzewnętrznia się w decyzji przeniesienia jednych ministerstw do Czangkingu, innych do Hankou, a jeszcze innych do Czangsa.

Wpływowy dziennik gospodarczy „Szugai-Szogie” pisze, że mocarstwa wahają się z udzieleniem dalszej pomocy Chinom. Pismo wątpi, czy Chiny będą w stanie nadal wojować ze względu na zbieg szeregu okoliczności, jako to: strata Chin Północnych i obszaru szanghajskiego, blokada wybrzeży chińskich przez marynarkę japońską, oraz spadek dochodów z cel i podatków.

„Yomiuri Szimbun” domaga się energicznego natarcia na Nankin, wskazując, że zajęcie stolicy będzie stanowiło zwrotny punkt w sytuacji. Dziennik sądzi, iż pomimo przeniesienia stolicy, Chiny nadal liczą na pomoc brytyjską i w tym celu utrzymują komunikację kolejową pomiędzy Kantonem a Hankou.

Komunikat wojsk japońskich

Tokio, 19. 11. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Ludowcy nie pójdą na Zamek.

Warszawa, 19. 11. (ag) Jak wynika z nastrojów oraz oświadczeń członków zarządu okręgowego na Małopolskę i Śląsk, którzy obradowali w dniu 16 bm. w Krakowie oraz z sytuacji, jaka przejawia się we władzach naczelnych Stronnictwa Ludowego — ludowcy na Zamek nie pójdą. Do szeregu nowych aktualnych spraw będą mieli możliwość zająć stanowisko na kongresie, który odbędzie się przy licznych udziałach delegatów (z powodu dużej ilości sprzedanych legitymacji w r. 1937, na 500 członków bowiem wypada

jeden delegat) z końcem stycznia, względnie z początkiem lutego przyszłego roku. W wielu zasadniczych sprawach postulaty ludowców pokrywają się z postulatami PPS. Do czasu kongresu, z racji wizyty PPS u Prezydenta RP, pewne sprawy niewątpliwie się wyjaśnią, co umożliwi ludowcom zająć ich stanowisko, przy zachowaniu pełnej niezależności i samodzielności, nie wykluczając współdziałania w takich sprawach, które tego współdziałania będą wymagać.

Dobrzyń contra Golub.

Golub. Sąsiadujące ze sobą miasta Golub i Dobrzyń toczą spór na tle dostawy prądu. W r. 1932 zawarto kontrakt, na mocy którego elektrownia golubska dostarczała siłę elektryczną do Dobrzyń za pewną opłatą.

W związku z potaniem w międzyczasie produkcji prądu Dobrzyń domagał się pewnej obniżki ceny prądu, co Golub tylko częściowo uwzględnił. Niezadowolony z takiego załatwienia sprawy Dobrzyń zaprzestał całkowicie wypłaty umową objętej

sumy. Wówczas Golub stawiał swemu sąsiadowi ultimatum: albo Dobrzyń zapłaci do ub. wtorku południa należną mu kwotę, albo zostanie z tą chwilą odcięty od przewodów elektrycznych. Gdy Dobrzyń warunków nie wypełnił, wieczorem miasto ogarnęły egipskie ciemności. Zastosowanie sankcji przez Golub miało ten skutek, że na miejsce zjechali starostwie powiatu rypińskiego i wąbrzeskiego, którym po długich pertraktacjach udało się cały zatarg zlikwidować i pogodzić powaśnione miasta.

Front szanghajski: Natarcie wojsk japońskich na Suczou (na zachód od Szanghaju) rozwija się pomyślnie. Kolonna japońska idąca od Kunszang zajęła Mengczangmiao (w połowie drogi między Kunszang i Suczou). Lotnictwo japońskie sygnalizuje, iż Chińczycy wycofują się z Suczou na północ.

Front Szantung: Wojska japońskie zgrupowane na północnym brzegu rzeki Żółtej (Hoangho) przygotowują się do ostatecznego natarcia na Tsinan (stolicę prowincji szantungskiej).

Tajfun.

Manilla, 19. 11. (PAT) Olbrzymiej siły tajfun nawiedził ponownie wczoraj wyspy Leite, Seba, Panay i Mindoro. Na wyspie Seba szkody są znaczne, kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu nad głową, a 2 poniosły śmierć. Tajfun przeszedł w strony północno-zachodnie.

Tworzy się nowa Mongolia.



Przywódcy mongolscy pod reżyserią japońską przystąpił do stworzenia państwa mongolskiego, na którego czele ma stanąć książę Teh. Na zdjęciu książę Teh przyjmuje życzenia od komendanta garnizonu japońskiego w mieście Paoting.

Za tysiąc złotych nie „robi się” matury!

Sensacyjne szczegóły kradzieży kasetki z klejnotami.

Wapno, jałowiec i chusteczka zdradziły trzech sublokatorów — włamywaczy.

Gdynia, 19. 11. (Tel. wł.) Przed kilku dniami donosiliśmy o sensacyjnej kradzieży klejnotów wartości 10.000 zł na szkodę **Racheli Baldykies, b. artystki rosyjskiej**, zamieszkałej w Gdyni ul. Świętojańska 40. Obecnie, gdy odnalezione klejnoty znajdują się już na biurku kierownika urzędu śledczego i zostaną włączone prawej właścicielce, można podać szczegóły tej niezmiernie sensacyjnej afery kryminalnej.

Oto w dniu 7 bm. Rachela Baldykies zgłosiła w urzędzie śledczym, że w nocy dokonano w jej mieszkaniu kradzieży. Nieznani sprawcy włamali się przez wepchnięcie drzwi i złamanie łańcucha, dorobionym kluczem otworzyli pokój w którym ukryte były kosztowności i zabrali kasetkę, w której znajdowało się **152 dolarów w banknotach, 100 dolarów w zlocie, 90 rubli w zlocie, 2 pary kolczyków brylantowych, 7 pierścionków, 5 bransoletek, 2 medaliony, 1 broszka, zegarek oraz piękny sznur perel.**

Ogłędziny na miejscu dały ciekawy wynik. Na łańcuchu zamykającym drzwi, a złamanym, znajdowały się ślady wapna, a także same ślady zauważono na śrubociągu porzuconym w kuchni. Śrubki, które łańcuch był przytwierdzony, wydawały się lekko rozluźnione, z czego wynikałoby, że włamywacze mieli jakiegoś współnika w mieszkaniu.

Rachela Baldykies, mająca 40-letnią osobę zajmowała 6 pokojowe mieszkanie, z którego odnajmuje pokoje. W charakterze bezpłatnego sublokatora mieszkał u niej 19-letni Jerzy Dziekanowski, którego obowiązkiem było sprowadzanie gości poszukujących mieszkania. Pewnego razu Dziekanowski znajdował się na dworcu po przybyciu pociągu i zauważył dwóch młodych lu-

dzi, którzy zastanawiali się nad kwestią mieszkaniową. Byli to 19-letni F. Dziekanowski i 18-letni Zenon Wiśniewski z Warszawy. Po wzajemnym porozumieniu się, sublokator p. Racheli przyprowadził jej obu młodzieńców, którzy zamieszkali w jej „pensjonacie”. Młody p. Feliks był pomyślnie sytuowanym finansowo. Po niepowodzeniach bowiem maturalnych otrzymał od ojca 1000 zł z poleceniem: „jedź gdzie chcesz i zrób za to maturę”.

Ponieważ matury nie „robi się” tysiąc złotych, lecz stosowną nauką, młodzieńiec tej nie „zrobił”, a pieniądze sumiennie wydał, w związku z czym pragnął zaopatrzyć się znów w dalsze, a niezbędne grosiwo. Gdy p. Rachela wieczorem ułożyła się do snu, a przez zapomnienie zostawiła klucz w tajemniczym pokoiku, Dziekanowski cichaczem zaprowadził przyjaciół do Sezamu. Zaledwie jednak z zainteresowaniem i lubością zaczęli podziwiać i oszaczować skarby, rozległ się dzwonek w przedpokoju: to sublokatorka, artystka z Mascotte powracała w domowe pielesze. Spłoszeni młodzieńcy zgasił światło i czym prędzej pokładli się do łóżek. Plan jednak obrabowania p. Baldykies nie dawał im spokoju i opracowawszy go szczegółowo przystąpili do jego wykonania.

Przed wszystkim główny aranżer i stały mieszkaniec pensjonatu oświadczył, że ma już tego w ogóle dosyć i wyprowadza się. Spakował swoje rzeczy i wynajął sobie lokum na Kamiennej Górze, opuściwszy dotychczasowe apartamenty. Z kolei kolega Dziekanowski wskutek jakiejś gwałtownej konieczności „wyjechał” na dwa tygodnie do Warszawy. Pozostał tylko trzeci przyjaciel, który miał ułatwić sfinansowanie

włamania.

Ślady wapna o których wspominaliśmy na wstępie, nasunęły policji podejrzenie, że jeden ze sprawców znajduje się w domu. Wiśniewski został zatrzymany i w ogniu krzyżowych pytań przyznał się do wszystkiego.

Władze śledcze wysłały radiogramy do Bydgoszczy, gdzie Dziekanowski ma wujka oraz do Grudziądza, gdzie znów jest jego ciotka, bo w jednym z tych miast miał on ukryć klejnoty. Zaarrestowano go w Bydgoszczy i sprowadzono do Gdyni.

W czasie konfrontacji przyznał się, że kasetkę z kosztownościami zakopał w parku w Grudziądzu koło lotniska. Podejrzenie co do zakopania klejnotów nasunął policji fakt, że w walizce Dziekanowskiego znalazłono ułamki jałowca, z czego wnioskowano, że musiał on mieć coś do czynienia z jakimiś drzewami, a więc zapewne grzebał coś i to w parku raczej niż w lesie.

Rzeczywiście Dziekanowski przyznał się, że kosztowności zakopał w parku, a na drzewie obok którego je ukrył, zawiązał chusteczkę dla rozpoznania miejsca. Natychmiast pojechali z nim wywiadowcy policji — niestety chusteczki już nie było. Ktoś z przechodniów zapewne ją wziął na pamiątkę. Po czterech godzinach kopania i szukania kasetka została odnaleziona, a sprawcy włamania wszyscy trzej, bo i Dziekanowski, zostali aresztowani w swym nowym mieszkaniu, powędrowali do więzienia w Wejherowie.

I tym razem nasza dzielna policja odniosła pełny sukces.

A wszystkiemu winien naszym zdaniem papa, który chłopcu dał 1000 zł, żeby „zrobił” maturę!

dnym pozytywnym rezultatom. Przed majem wybory odbywały się bez jakichkolwiek przeszkód na podstawie pięcioletniego przymiotnikowego prawa wyborczego — a jednak takich spraw obecnie przez PPS wysuwanych jak reformy rolnej, przebudowy ustroju społecznego itd. sejmy nie przeprowadziły. Znacząco — zdaniem płk. Miedzińskiego — że sama zmiana ordynacji wyborczej nie jest lekarstwem na bolączki społeczne.

(Jest to przysłowiowe wybijanie otwartych drzwi. Str. demokratyczne nie są takie naiwne, by twierdzić, że zmiana ordynacji wyborczej i nowe wybory wszystko same przez się ulecą. Chodzi im słuszenie o to, by rządy państwem wróciły do narodu, który przejmując pełną odpowiedzialność za losy państwa, zdobędzie się też na największe ofiary celem zabezpieczenia bytu państwa i jego rozwoju. — Red.)

„Warszawski Dziennik Narodowy” zastanawia się nad przyczynami wystąpienia socjalistów i dochodzi do wniosku, że socjaliści chcą się pogodzić z sanacją, aby przeciwstawić się rozwojowi idei narodowej i antysemityzmu.

Nominacja zasłużonego kapłana.

Poznań, 19. 11. Jego Em. ks. kardynał Prymas Hlond zamianował ks. dziekana Ludwika Rochalskiego, proboszcza w Macznikach pod Środą i członka Archid. Rady Administracyjnej honorowym kanonikiem kapituły metropolitalnej poznańskiej. Sędziwy, bo dziś już 72-letni kapłan, ma za sobą 45 lat wytrwałej i oddanej służby Bożej i obywatelskiej, w tym 40 lat na stanowisku proboszcza w Macznikach. W pracy swej poświęcał dużo energii na działalność społeczną i oświatową zwłaszcza jako długoletni wiceprezes zarządu gównego TCL. Nominat położył również wielkie zasługi przy budowie szpitala Sióstr Szarytek w Środzie, który powstał w 1914 roku.

Jako dziekan cieszy się ks. kanonik Rochalski serdeczną czcią i poważaniem swoich księży dekanalnych.

Sensacyjny projekt samorządów.

Własne obligacje dla zebrania funduszu na roboty publiczne.

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Sensacyjny projekt zgłoszony będzie przez samorządy miejskie Ministerstwu Skarbu i zainteresowanym ministrom w związku ze zbliżającą się sesją ciał ustawodawczych. Projekt ten dotyczy wydania noweli do ustawy o finansach komunalnych, która by upoważniła samorządy do emisji własnych obligacji. Kwoty uzyskane z wypuszczenia obligacji byłyby przeznaczone na roboty publiczne na terenie poszczególnych samorządów, zaś same obligacje miałyby moc środka obiegowego w samym mieście przy placeniu danin itp. Równocześnie samorządy miejskie zabiegać będą o przyznanie im prawa bezpośredniej egzekucji wszystkich podatków komunalnych. (r).

Drugi dzień polowania Pana Prezydenta R. P.

(Telef. od własn. spr. „Dzien. Bydg.”)

(w). W wczorajszym czwartek polował Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki w lasach nadleśnictwa **Lutówko pod Sepólnem**. Wyjazd z zamku w Runowie pod Więcborkiem na stanowiska nastąpił już o godz. 7 rano. W polowaniu wzięli również udział: minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, generał Zamorski, gen. Grzmot-Skotnicki, gen. Bortnowski, gen. Szally, gen. Rogalski i nadleśniczy Smoliński z Solca Kuj. Pogoda dopisała. Ubito 20 sztuk grubszego zwierzyny, jak dziki, daniela, jelenie i lisy. — Dziś Pan Prezydent poluje w lasach nadleśnictwa Runowo Kraińskie.

Z mgieł niejasności — zaczynają się wyłaniać właściwe przyczyny katastrofy pod Piasecznem.

Warszawa, 19. 11. Komisja, rozpatrująca przyczyny tragicznej katastrofy pod Piasecznem, ukończyła już badania i wydała opinię.

Członkowie komisji orzekli, że obydwaj wysokościami, zamontowane na pokładzie samolotu, funkcjonowały bez zarzutu. Wyrażono tylko przypuszczenie możliwości drobnej omyłki, wynikłej z tego, że pilot, być może, nie nastawił wysokościomierzy na właściwe ciśnienie, od którego przebiegu zależą wskazania aparatu.

Nasuwa się możliwość, że pilot Witkowski usiłował lądować w polu, względnie, że starał się opuścić poniżej pułapu chmur, o którym miał informacje, podane przez stację geometyczną w Warszawie, że sięga 40 metrów nad ziemią. Tymczasem pod Piasecznem w tragicznym momencie, tj. o godz. 16.42, pułap chmur leżał niżej, bo około 25 m.

Pilot, chcąc zobaczyć ziemię, natrafił na stopy z przewodami wysokiego napięcia, wprowadzając tylko 6-metrowe, ale stojące na wzgórkach.

Wszystkie te okoliczności wraz z wadliwą o kilka metrów poprawką wysokościomierzy, wynikały przez niepostawienie ich według wskazań ciśnienia, zdecydowały o katastrofie.

Zgromadzenia publiczne Stronnictwa Pracy.

Starogard. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Starogardzie odbędzie się dnia 28 listopada o godz. 13 w sali Hotelu Wielkopolskiego, ul. Kościuszki 34 (u p. Wojcieszakowej).

Pelplin. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Pelplinie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 listopada br., o godz. 16,30 w hotelu p. Zawackiego przy ul. Piłsudskiego.

*

Nowe koła Stronnictwa Pracy zawiązały się w Tczewie, Lesznie, Jarocinie i Zegrzu pod Poznaniem. Wszędzie dał się zauważyć wielki zapał do pracy.

W przyszłym tygodniu odbędzie się **pierwsza konferencja powiatowa w Bydgoszczy**. Komórki organizacyjne istnieją w 16 miejscowościach powiatu bydgoskiego.

W Sosnowcu odbył się zjazd delegatów z całego zagłębia Dąbrowskiego narazonego na ataki komuny. Robotnicy i inteligencja postanowili ataki te odeprzeć pod sztandarem Stronnictwa Pracy. Połączenie Chadecji z NPR dokonało się w Sosnowcu w atmosferze zgody i harmonii.

Tarcia w Stronnictwie Narodowym.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo”, po wyborze nowego prezesa p. Kazimierza Kowalskiego, trudności wewnętrzne w tej partii wcale się nie zahamowały, a przeciwnie, nawet się zaostrzyły na tle tzw. taktyki Stronnictwa. Nowy prezes Stronnictwa reprezentuje kierunek ostrego kursu do obecnego reżimu i w kwestii żydowskiej natomiast grupa Wierczaka i grono profesorskie pragnęłyby prowadzić politykę bardziej umiarkowaną i spokojną. (Ci ostatni składają się do Str. Pracy).

Otwarcie Szkoły Rolniczej w Szamotułach.

Szamotuły. W ub. niedzielę odbyło się tutaj przy pl. Sienkiewicza uroczyste otwarcie Szkoły Rolniczej W. I. R., wobec reprezentantów władz i społeczeństwa.

Uroczystość poprzedziła msza św. w kolegiacie, po czym nastąpiło otwarcie w Szkole Rolniczej. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes WTKR p. hr. Zółtowski z Myszkowa. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Kaźmierski i jako pierwszy złożył nowopowstałej placówce życzenia jak najlepszego rozwoju.

Świadkowie w procesie lubelskim i białostockim demaskują żydów-komunistów

Lublin. (PAT) Proces 39 komunistów w Lublinie trwa. Sąd zbadał już wszystkich oskarżonych. Oskarżenia **zaprzeczają**, jakoby należeli do komunistycznego związku młodzieży polskiej oraz do innych nielegalnych organizacji i **nie przyznają się** do działalności wywrotowej. Twierdzą również, że **nie należeli** do tzw. komuny więziennej i **nie brali udziału** w zaczętych wystąpieniach przeciw administracji więziennej, co stwierdzają jednak raporty zarządu więzienia. Wczoraj zgłosiło się do sądu około 40 świadków. Część ich zaprzysiężono. Jako pierwszy zeznał funkcjonariusz służby śledczej z Krakowa, który w zeznaniach swych **mocno obciążał** jedną z głównych oskarżonych, aplikantkę adwokacką **Bierównę**, stwierdzając, że w czasie pobytu w Krakowie przed 7-miu laty utrzymywał kontakt tylko z komunistami i była trzykrotnie zatrzymywana przez policję, jako podejrzana o działalność komunistyczną. Rozprawa trwa.

Białystok, 19. 11. Osk. Najdusówna do winy nie przyznaje się i twierdzi, że od chwili wyjścia z więzienia przed 2 miesiącami (4 lata za działalność komunistyczną) nie zdołała nawiązać kontaktu z partyjnymi działaczami. Zeznaniem jej przeczą „grypsy” kompromitujące.

Osk. Wajnsztajnowa również do winy się nie przyznaje. Z personalii jej wynika, że wraz z oskarżonym Goldbergiem była **wydalona przez władze angielskie z Palestyny za działalność wywrotową**. Ponieważ pod-

czas zeznań swych w sądzie znieważyla słownie policjanta, przewodniczący ukarał ją 2-tygodniowym karcerem.

Dużą sensację wzbudziło zeznanie Meklera, który twierdzi, że uczennice gimn. żeńskiego: Leja Rudikówna i Kalecka należały do komunistycznego kółka samokształceniowego.

Leja Rudik „redagowała” w gimnazjum gazetkę ścienną w duchu tak wybitnie radykalno-lewicowym, że spowodowało to interwencję kół rodzicielskich,

które domagały się wydalenia Rudikówny ze szkoły. W sprawie tej zwołano nawet publiczny wiec, na którym żądano odseparowania Rudikówny od jej koleżanek.

Oskarżony Slucki nie potrafi dać odpowiedzi skąd czerpał środki na wydawanie 8.000 egzemplarzy „Życia”. Placze się również w zeznaniach dotyczących „grypsów”, wysyłanych przez niego z więzienia, w których pisze, że **„przyjdzie chwila, kiedy młot i sierp zapanują nad światem”**.

Świadkowie demaskują działalność Najdusówny, Sluckiego, Wajnsztajnowej i mgra Meklera i potwierdzając dane, objęte aktem oskarżenia.

Św. komisarz Kontrym zanalizował rolę każdego z oskarżonych. Tworzyli oni komórki komunistyczne pod pozorem kół samokształceniowych w białostockich średnich zakładach naukowych.

Wyrok spodziewany jest jutro.

Rozmowy b. przyjaciół.

Czy PPS pogodzi się z sanacją?

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.) Naczelny redaktor „Gazety Polskiej” płk. Miedziński rozpoczął na łamach swego organu rzeczową polemikę z memoriałem PPS, złożonym na Zamku. W polemice tej uderza ton niezwyklej grzeczności a zastrzeżenie, że się autorom memoriału nie chce bynajmniej zrobić przykrości, daje jakoby do zrozumienia, że płk. Miedziński żałuje, iż nie wszystkie postulaty PPS mogą być uwzględnione.

Artykuł płk. Miedzińskiego, noszący tytuł „O nieskutecznym rad sposobie”

zajmuje się przede wszystkim postulatami z dziedziny polityki zagranicznej, zarzucając PPS ujmowanie sytuacji międzynarodowej pod kątem patrzenia socjalistycznej międzynarodówki. Zastrzeżenia socjalistów przeciw zbliżeniu do Niemiec przyjmuje płk. Miedziński z zdziwieniem, przypominając, że w okresie najbardziej zacieklej propagandy antypolskiej Rzeszy przed przewrotem hitlerowskim, socjaliści gardłowali za porozumieniem się z Niemcami.

Postulat nowych wyborów — zdaniem „Gazety Polskiej” — nie da za-

Miasto zabawek z przed 5 tysięcy lat.

Co znaleźli archeologowie w Indiach?

Bogata w krwawe boje i tajemnicza zarazem historia Indyj zciąga od kilkunastu lat nie tylko żądnych wrażeń milionerów, ale głównie uczonych i archeologów całego świata.

Od czasu, kiedy odkrywcy tej ziemi znaleźli tu dwa plemiona, różniące się od siebie językiem i kulturą; Karaiów i Arawaków, zaczęto wstępne badania, które miały wyświecić zagadkę Indyj.

Ciągły najazd kolonistów, których przyciągała do Indyj żądza zdobycia fortuny, przyczynił się w wielkim stopniu do upadku tej wielkiej kultury, na odtworzeniu której biedzą się obecnie uczeni świata.

Według niektórych podań, starożytni Rzymianie i Grecy nazywali nieznane sobie bliżej kraje — India — i stąd miała powstać obecna nazwa Indyj.

Wiemy, że w Indiach rosną gaje sandałowe, hebanowe, drzewa smocze, różnego gatunku palmy, banany, herbaty i zboża. Stąd też, jeśli chodzi o wyżej wymienione surowce, przemysł w kraju tym rozwijał się w najlepsze. W ostatnich latach, szczególnie Niemcy i Ameryka rozpoczęły wysyłać kosztowne ekspedycje naukowe, które zajęły się gruntownym badaniem historii i kultury Indyj.

Ponieważ przy odkopywaniu zabytków, ekspedycje państw obcych wywoziły dużo cennych przedmiotów, rząd indyjski wydał przed paru laty zarządzenie, zabraniające dalszych badań, odkopywania i wywożenia dokumentów starodawnej kultury indyjskiej.

Dopiero w roku 1935 rząd tamtejszy na prośbę Ameryki zniósł wymienione wyżej ograniczenia. Korzystając z tego dogodnienia, ekspedycje naukowe amerykań-

skiego Muzeum Sztuk Pięknych w Bostonie oraz Amerykańska Szkoła dla Prowadzenia Studiów Indyjskich udały się znów z końcem 1936 roku do Indyj, gdzie rozpoczęły dalsze żmudne prace.

Pierwszym etapem pracy obu połączonych ekspedycji były wzgórza okalające małe miasteczko Chanhaduro. Pod dość cienką warstwą ziemi odkryto dobrze zakonserwowane miasto, jednakże kopiąc 13 stóp głębiej, odkryli miasto, które przyniosło im rozgłos w całym świecie naukowym.

Otóż nie małe było zdziwienie uczonych kiedy po szczegółowym badaniu, w zbitych warstwach piasku znaleźli... zabawki dziecięce. Dotychczas kulturą z przed nar. Chrystusa zajmowały szerokie masy o tyle, że podziwiali się grube mury, wielkie kolumny, cudowne posągi, lecz nigdy dotąd nie odkryto najmniejszego nawet śladu z okresu lat dziecięcych ludzi z przed tysięcy lat.

Zabawek znaleziono tak dużo, że po dokładniejszych badaniach stwierdzono, iż było tu kiedyś, przed 5 tysiącami lat miasto, trudniące się wyrobem zabawek.

Zapewne niejedyn czytelnik pomysłił z pogardą — jakże wówczas można było wyrabiać zabawki? Pewnie jakieś kločki z grubsza ciosane, imitujące ludzi i zwierzęta. Nie, sąd ten jest przedczesny i zupełnie mylny. Zabawki wykonaniem, kształtem i nawet zabarwieniem nie różnią się dużo od rzeczy wyrabianych 5000 lat później.

Wykopane zwierzęta na kółkach, figurki z marmuru, piszczałki, grzechotki dla niemowląt i wózki są najlepszym dowodem wysoko rozwiniętego kunsztu arty-

stycznego i wprawiły w podziw badaczy swoim wyglądem i wykonaniem.

Jedno z pism zagranicznych, zajmujące się obszernie wynikami badań amerykańskich archeologów pisze, że: pracownicy wyrabiający zabawki, wykonywali je niezwykle precyzyjnie, jak np. znaleziony wózek dwukołowy zaopatrzony jest w koła, które obracają się przy pociągnięciu oraz w małe kółki, które chronią ułożone na tym małym wózeczku rzeczy od zsunienia na ziemię. Grzechotki są pomalowane jasnymi kolorami o farbach tak trwałych, że obecnie, po kilku tysiącach lat wyglądają zupełnie jak nowe.

Jak wynika ze znalezionych ruin, a niekiedy i dobrze utrzymanych domów, Chanhaduro było osiedlem dobrze rozplanowanym, o szerokich ulicach i drogach, zaopatrzonych w ścieki i kanały.

Znaleziono matelowe siekiery, narzędzia, wyżej wymienione już ogromne ilości zabawek, wskazują na to, że Chanhaduro było bogatym i przemysłowym miastem, które po całym kraju rozwinęło wyprodukowane zabawki.

Specjalną uwagę zwrócili na siebie paciorki, robione z różnokolorowych kamyków. Ciekawym jest, jakich używano narzędzi do wyrabiania paciorków, niekiedy tak małych, że trudno przez nie przeciągnąć najcięższą nitkę.

Że miasto było ośrodkiem handlu świadczą wymownie ilość znalezionych wag wyciosanych z kamienia.

Obecnie, po blisko 12-miesięcznej mozolnej pracy, archeologowie zajmują się ustalaniem terenów handlowych i rynków zbytu, dokąd wywożono zabawki z Chanhaduro.

William Powell podróżuje.



Wzorem wszystkich wielkich sław Ameryki, popularny amant filmowy William Powell, wybrał się w podróż wycieczkową po Europie. Wielokrotny partner Joan Crawford, Myrny Loy i Joan Harlow przyjmowany był niezwykle owacyjnie w Londynie i Paryżu. Na zdjęciu widzimy sympatycznego aktora na lotnisku w Pradze, gdzie powitał go przedstawiciel wytwórni M. G. M., L. F. Berger, z małżonką.

z Rosji Sowieckiej.

LISTA CZŁONKÓW SPRAWUJĄCYCH WŁADZĘ W ZSRR.

Dzienniki sowieckie zamieściły listę członków Politbiura, które faktycznie sprawuje zwierzchnią władzę w ZSRR. W porównaniu ze stanem poprzednim, w składzie personalnym Politbiura zaszły pewne zmiany. W spisie nie figurują Petrowski, Postyszew i Rudzutak, wybrani do Politbiura przez plenum partyjne w lutym 1935 roku, oraz Eiche, który był członkiem Politbiura od 1925 roku. Spis członków Politbiura zawiera nazwiska Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa, Kalinina, Andrejewa, Mikojana, Czubara, Kosiora, Zdanowa i Jeżowa. Podczas nadchodzących wyborów, Stalin kandydować będzie w 446 okręgach, Mołotow w 106, Kaganowicz w 102 oraz Woroszyłow i Jeżow w 68 okręgach. Ponieważ ilość tych okręgów zależy od decyzji CK partii komunistycznej, gradacja powyższa świadczy o stopniu wpływu, posiadanych przez poszczególnych wodzów reżimu sowieckiego.

WOROSZYŁOW CZY BLUECHER.

Z okazji 20-lecia przewrotu bolszewickiego na rewii armii czerwonej w Chabarowsku wystąpił marszałek Bluecher, który wygłosił dłuższe przemówienie na cześć Stalina, podkreślając swe oddanie wodzowi i partii komunistycznej. Demonstracyjne podkreślenie przez Bluechera swej lojalności wobec Stalina czyni prawdopodobnymi kursujące w Moskwie pogłoski o bliskim usunięciu się Woroszyłowa ze stanowiska ludowego komisarza obrony i zastąpienia go przez Bluechera.

„SZCZĘŚLIWE” SOWIECKIE DZIECI.

„Sowiecki plan” nie zapomina i o dzieciach. Przewiduje tyle a tyle fabryk dziecięcych zabawek. Wykonany zostaje z nadwyżką — po stachanowsku: Nie na jakość, ale na ilość. A oto skutki: „Cały szereg arteli produkuje nieprzydatne dziecięce zabawki. W następstwie tego, w artelach Dnieprskiego obszaru leżą stopy nieprzydatnych zabawek za 1.600 tys. karbowanców, w Charkowskim za 560 tys., w Kijowskim za 570 tys., w Odeskim za 170 tys.”

A dzieciom daje się zamiast zabawek portrety ojczulka Stalina.

NIEDOTRZYMANA UMOWA.

— Nie dotrzymał pan umowy! — odezwał się dyrektor jednego z niedawno założonych w Warszawie teatrów do architekta, według planów którego została przebudowana sala tego teatru.

— Jakto? — oburzył się architekt. — Wszystko zostało dotrzymane!

— Nieprawda! Obiecywał pan, że na widownię wejdzie tysiąc widzów, a tu ani razu nie było więcej jak stu!

STOSUNKI.

— Nie zgadnie pan, panie Z., kto do mnie telefonował! Sam pan premier!

— Co pan mówi! No i co powiedział?

— Przepraszam, omyka!

Walka byków na ulicy.



„Święte” byki w Indiach mają swoje humory i... prawa. Gdy dwom takim bydlętom wpadnie do łbów stoczyć walkę na środku ulicy, staje cały ruch uliczny.

Jaskinie gipsowe na Podolu.

Ciekawy teren dla turystów.

Podole jest terenem specjalnie ciekawym dla turystów, dzięki swemu pięknemu położeniu, malowniczym jarem, rzekom i zachowanym w dobrym na ogół stanie ruinom zamków i kościołów obronnych.

Najciekawszymi pod względem osobliwości turystycznych są bez wątpienia powiaty południowe. Za jedną z najciekawszych osobliwości przyrodniczych na ziemiach polskich uchodzą jaskinie gipsowe w Krzywcu do których prowadzi wygodna szosa prosto ze stacji kolejowej w Iwaniu Pustym.

Sama wieś Krzywce Górne na terenie której leżą jaskinie, położona jest malowniczo nad jarem rzeki Cyganki a na szczególną uwagę zasługują tu jeszcze malownicze ruiny zamku w którego basztach zbudowano prowizoryczne schronisko dla turystów zwiedzających jaskinie.

Od paru lat Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu przystąpiło do odkopywania wejścia do jaskiń i do udostępnienia ich wewnątrz

zwiedzającym. Zbadane dotychczas komory posiadają przeciętnie powyżej 20 metrów długości, nieco więcej szerokości i 18 do 22 metrów wysokości. Teren komór stopniowo obniża się, rozchodzą się w nich liczne korytarze we wszystkich kierunkach, które stanowią znowu punkt wyjścia do dalszych komór, leżących poniżej.

Obecnie prowadzone są dalsze badania nad odkryciem innych komór i korytarzy, które mogą zawierać cenne wykopiska; są one doskonale zachowane i obfitują prawdopodobnie w znacznie ciekawsze twory świata mineralnego niż np. dotychczasowe wykopaliska w Złotym Biloczu.

Od samego wejścia do jaskini polską wszędzie przepiękne kryształki gipsu, bądź to w formie gałązek i kwiatów lub śnieżnobiałych płaszczyzn, bądź też w formie przezroczystych bloków, podobnych do szkła. A kiedy uprzytomnimy sobie, że kryształki te i załamania płaszczyzn mieniały się w świetle elektrycznym piękną skalą barw, łatwo wy-

obrazić sobie efektowny obraz, jaki uderza w oczy zwiedzającego.

Chcąc podnieść urok jaskiń i udostępnić ich wygodne zwiedzanie, zostają one stopniowo w miarę możliwości finansowych oświetlane elektrycznością ze specjalnym uwzględnieniem bardziej malowniczych zakątków i ciekawszych bloków przezroczystego gipsu. Uchroni to jednocześnie piękne ściany gipsowe od zakopciania pochodniami i pozwoli im przez długie lata zachować swój żółtawo-kryształiczny kolor. Dzięki wyjątkowej piękności ścian kryształicznych są Jaskinie Gipsowe w Krzywcu, jedyną tego rodzaju osobliwością przyrodniczą na ziemiach polskich i zasługują w całej pełni na zwiedzanie — przez liczne rzesze turystów.

Dzisiaj jaskinie w Krzywcu zyskują coraz większą popularność w Polsce, jako jedna z najważniejszych osobliwości, że w dalszym ciągu malowniczość położenia łagodny klimat i dobre szosy ściągają tu z czasem jeszcze większe, niż obecnie rzesze gości z całej Polski i uczynią z Krzywca jedną z najpopularniejszych w Polsce osobliwości turystycznych.

50 milionów złotych na oddłużenie osadników Ziemi Zachodnich.

Jednym z najważniejszych projektów gospodarczych, jakie wniosie rząd do Sejmu i Senatu na nadchodzącą sesję zwyczajną, jest uchwalony w tych dniach przez Radę Ministrów projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych, z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Według obowiązującego dotąd rozporządzenia, ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych przysługiwało prawo udzielania specjalnych ulg w spłacie powyższych zadłużeń do wysokości 30 milionów złotych.

Przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt noweli, podwyższa uprawnienie ministra do kwoty 50.000 zł. Ma to umożliwić szybsze zakończenie akcji oddłużeniowej, prowadzonej z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, w szczególności zaś przyspieszyć oddłużenie właścicieli osad rentowych i nabywców t. zw. osad anulacyjnych na terenie województw zachodnich.

Kino
Kryształ

Początek o godz. 5, 7, 9.
w niedzielę o g. 3, 5, 7, 9.

DZIŚ w piątek

PREMIERA

uroczej komedii polskiej produkcji, pełnej tryskającego humoru, dowcipnych konfliktów, wielkiej wystawie, śpiewie, muzyce i sporcie p. t.

Książątko

W rolach głównych:

K. Lubieńska
Eugeniusz Bodo
Niemirzanka - Fertner
St. Sialański - J. Marr II.

Nadprogram:

NAJNOWSZY TYGODNIK PATA

Święto Niepodległości 11 listopada w Warszawie — wojsko i młodzież.

Wniedziele 21. XI. o g. 12.10 poranek filmowy „Władca” z Emilem Jannings'em.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Elżbiety Turyn., wdowy.
Jutro: Feliksa Waleczjusza w.
Wschód słońca o godzinie 7.28.
Zachód słońca o godzinie 16.02.

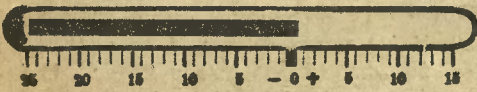
Stan pogody.

Lekki wzrost temperatury.

Obecna pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem dwóch ośrodków niżowych, które w godzinach rannych znajdowały się nad Bałtykiem i Jugosławią. Niż południowy, przesuując się na północ, powoduje stopniowy napływ do naszego kraju powietrza cieplejszego. Dlatego w południowej połowie Polski było pochmurno z opadami śnieżnymi. Dzielnice północne pozostające nadal pod wpływem wygasającego niżu bałtyckiego, miały początkowo pogodę pochmurną z przelotnym śniegiem, potem zaś nastąpiły przejaśnienia. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. Temperatura wczoraj o godz. 14 wynosiła: od 2 do -4 st. na terenach nizinnych i od -1 do -8 st. w górach. — Przewidywany przebieg pogody: Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura w pobliżu 0 st., z lekką tendencją do wzrostu. Wiatry południowo-wschodnie i wschodnie — dolne uciążliwe, chwilami porywiste.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 15—21 listopada:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i szkiców Jana Matejki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „EMILIA PLATER”, rapsod bohaterski owiany duchem patriotyzmu T. Konczyńskiego w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

W sobotę i poniedziałek wieczorem „LIZISTRATA” P. Linkego.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach znizowanych ukaże się ostatni raz w sezonie melodyjna operetka E. Kalmana „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA”, w której cały zespół zbiera suto żniwo oklasków nawet w ciągu akcji.

Wieczorem pełna mistrzowski uśmiechów słoneczna komedia Bus-Fekete „JAN” z p. Kierczyńskim w roli tytułowej, oraz pp. Jabłonowska, Morozowiczowa, Gajdeckim, Leśniowskim, Serwińskim, Tatrzańskim i doskonałymi odtwórcami innych postaci.

W przygotowaniu „ZRÓDŁO MIŁOŚCI”, operetka J. Benesza, oraz „PANNA COCTAIL”, komedia St. Kiedrzyńskiego. Obydwa te utwory grane będą na naszej scenie po raz pierwszy w Polsce.

— **Tanie, czyste pokoje**, smaczne śniadania, obiady i kolacje w hotelu „Lening” ul. Długa. (21617)

— **Nowe transporty win** nadeszły. Proszę zwać na naszą wystawę win i spirytuali. Największy wybór i najtańsze ceny. C. Behrend & Co, ul. Gdańska 23. Dom towarów kolonialnych. (22019)

— **Harcerze zapraszają.** Koło Przyjaciół Harcerzy przy Rodzinie Kolejowej urządza 20 bm. wieczór połączony z tańcami w Ognisku KPW przy ul. Zym. Augusta 20. Dochód przeznaczony na obozowanie harcerzy. Bilety można nabyć w cenie 1 zł u p. Kudryckiej, ul. Dworcowa 7. Harcerze proszą o poparcie.

Bydgoscy narciarze przed sezonem.

(hk.) Bydgoszcz — mimo, że leży z dala od najpoważniejszych szlaków i terenów narciarskich — ma bardzo rozwinięty ruch narciarski, a **Bydgoski Klub Narciarski** należy niewątpliwie do najruchliwszych w Polsce. Liczy przeszło 150 członków, urządziła co roku liczne obozy i kursy, zdobywa bardzo duże ilości odznak górskich i sprawności.

Zima się zbliża, narciarze już myślą o sezonie. Widać to było na rocznym walnym zebraniu Bydgoskiego Klubu Narciarskiego, które zgromadziło w sali Stow. Techników dużą ilość członków. Przewodniczył p. dr **Nieduszyński** w asystencji pp. drowej Krzymińskiej i inż. Tychoniewicza. Sprawozdanie z owocnej pracy w ubiegłym sezonie wygłosił prezes p. **mec. Smigielski**, który również referował sprawy ogólnonarciarskie, a przede wszystkim **krzywdzące dla narciarzy pomorskich postawienie**

sprawy zniżek kolejowych. Zarządowi udzielono absolutorium i podziękowania i wybrano go na nowy rok w niemal niezmiennym składzie: prezes — p. **mec. Smigielski**, wiceprezesi — pp. dr **Krzywiński** i inż. **Stenzel**, członkowie — pp. **mec. Świtalski**, **G. Pałędzka**, **St. Niewitecki**, **arch. Zabłoński**, **dyr. E. Sokolowski** i **A. Pilańczyński**. Do komisji rewizyjnej weszli pp. **mec. Rubenau**, **Butowski** i **Przeniewski**. Uchwalono zgodnie nowy statut.

P. dr **Nieduszyński** przyrzekł zastąpić **interesy turystyczne Bydgoszczy** na zjeździe Ligi Popierania Turystyki w Krynicy. Omawiano plany narciarskie na bieżący sezon: najwięcej zwolenników mają obozy w **Zwardoniu** i w **Tatrach**. Jeśli śnieg dopisze, Bydgoski Klub Narciarski będzie prowadził **akcję narciarską pod Bydgoszczą** i w **Szwajcarii Kaszubskiej**.

Samógł powstańcom wykraść trzy samoloty.

Informacja „Dziennika Bydgoskiego” o niezapomnianym bohaterze-lotniku śp. **Alojzym Błażeńskim** nie przebrzmiała bez echa. W naszej redakcji zjawili się od wielu lat w Bydgoszczy nie widziany gość: reemigrant francuski **Jan Sztyma**, osobisty przyjaciel zmarłego lotnika, udzielając nam cennych dla historii powstania wielkopolskiego wyjaśnień w sprawie „ucieczki” lotników z lotniska bydgoskiego. Ulatwił wykradzenie trzech samolotów niemieckich z hangarów znajomym rodakom — **Jan Sztyma**, pełniący w tym czasie służbę strażniczą na lotnisku bydgoskim. Jako tzw. odwachowy „nie zauważył” ucieczki najpierw lotnika **Kaczmarka**, drugim razem pewnego fryzjera (nazwiska nie pamięta), a na ostatku mechanika **Błażeńskiego**, którzy go w plan wykradzenia samolotów wtajemniczyli. Ostatecznie wydała się komendzie Grenzschutzu ta cała afera podejrzana i nazajutrz po ucieczce **Błażeńskiego** z najlepszą maszyną **zaaresztowano „odwachowego” Jana Sztymę**, przewożącego go pod silną eskortą do więzienia wojskowego na ulicy Jagiellońskiej (dawniej Wilhelmstrasse). Tutaj



Żołnierz, pruski **JAN SZTYMA** w 1919 r.

przesiedział siedem dni. Na skutek zabiegów starszego brata, który zaimponował sądowi wojennemu swoim Krzyżem Żelaznym I klasy, który rzucił z oburzeniem na stół sędziowski, udając znieważonego w uczuciach „niemieckich” podejrzeniem brata o zdradę, **Jana Sztymę** zwolniono z więzienia. Dowodów zresztą nie było, po za stwierdzeniem faktów, że każdorazowo gdy samoloty, ginęły, młody pionier (saper) **Jan Sztyma** miał służbę wartowniczą przy hangarach.

Nieznanego bohatera powstania wielkopolskiego — **Jan Sztyma**, pochodzący z pobliskiego Ślesina, jako chłopiec był roznosicielem „Dziennika Bydgoskiego”. Po uwolnieniu Bydgoszczy wstąpił jako ochotnik do tutejszego pułku ułanów. W roku 1922 wyemigrował do Francji, gdzie pracował przy budowie parowozów. Po 14 latach wydalony z Francji, powrócił do Bydgoszczy, nie znajdując dość długo żadnego zajęcia. Zastugami swymi nigdy się nie chepił, przeciwnie, uważał że tego rodzaju „przestępstwo” jak pomoc udzielona powstańcom przy wykradzeniu Niemcom trzech samolotów — źle może być zrozumiane. Szukał jedynie pracy... I znalazł ją ostatecznie jako ślusarz w stoczni **Lloyda Bydgoskiego**, gdzie poznano się na kwalifikacjach fachowych reemigranta.

Śmiało wyczyny **Jana Sztymy** podczas powstania nie pójda w zapomnienie.

Ponowne zgłoszenie się rocznika 1917 do rejestracji poborowych.

Zwraca się zainteresowanym ponownie uwagę na to, że do końca bm. winni zgłosić się ponownie do rejestracji poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1917 oraz mężczyźni należący do roczników starszych do 50 lat życia, którzy jeszcze się nie zgłosili do rejestru i nie figurują w listach poborowych. Zgłoszenia skutecznie należy w Zarządzie Miejskim — Oddział Wojskowy, przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3, w godzinach urzędowych od 9-tej do 13-tej według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych ogłoszeń i planu.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

Dziś, w piątek, 19 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej zebranie plenarne. Referat wygłosi p. **redaktor Stanisław Nowakowski** z „Dziennika Bydgoskiego”. Poza tym na porządku obrad ważne sprawy (obchód gwiazdkowy, rewia, sprawy organizacyjne i inne). Obowiązkiem każdego członka PZPH jest stawienie się na zebranie.

Stronictwo Pracy.

7. **Szwederowo**: sobota, 20 listopada 1937 r., godz. 19, w lokalu p. **Kołodzieja**, Ugory nr. 48. Referenci: pp. **J. Taska**, **W. Lewandowski**.
8. **Bielawy**: Sobota, 20 listopada 1937 r., godzina 19, w lokalu p. **Ferenza**, ul. Br. Pierackiego 18. Referenci: pp. **Niedzielski**, **Beyer**.
9. **Sierniezek**: niedziela, 21 listopada 1937 r. godz. 12.30, w lokalu p. **Góreckiego**, ul. Fordońska. Referenci: pp. **Beyer**, **Góralewski**.

Uwaga: Udział w zebraniach biorą członkowie Stronictwa i proszeni goście.

Zarząd Okręgowy.

Konferencja prezesów.

W poniedziałek 22 bm. o godz. 19 w lokalu pod „Lwem” odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich prezesów polskich towarzystw w celu odnowienia istniejącej już przed niedawnym czasem konferencji prezesów, której istnienie jest konieczne w życiu społecznym naszego miasta. Organizatorzy proszą o liczne przybycie prezesów. Na zebraniu wręczone zostaną deklaracje i statuty.

Chór męski Kolej. Przynosobienia Wojskowego „Hasło” w Bydgoszczy

wyjeżdża w niedzielę, dnia 21 bm. do Wyrzyska, gdzie ze współudziałem tamtejszego chóru „Halka” urządza koncert wokalny na sali p. **Kościarskiego**.

Na program składają się utwory wyjątkowo polskie kompozytorów, jak: **Moniuszko**, **Wallek-Walewski**, **Stadler**, **Lachmann**, **Prosnak**, **Kotarbiński**, **Nowowiejski**, **St. Kwaśnik** i **Kazuro**. — Chór **Hasło** śpiewa we Wyrzysku w kościele na sumie. Początek koncertu o godz. 17-tej.

Chórem „Halka” dyryguje naucz. muzyki p. **Drosczy** — zaś chórem „Hasło” naucz. muzyki p. **Wittstock**.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.
Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:
Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzbucina 10.25, 21.30.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22.
z Wierzbucina 7.50, 20.03.
w dni powszednie do:
Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzbucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.
Przyjazd do Bydgoszczy:
z Koronowa 7.07*, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23.
z Wierzbucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 13.13*.
Objaśnienie znaków: * Pociąg kursujący w środy i soboty. ** Pociąg kursujący w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18180)

30-lecie.

Mówi się, że za dużo jubileuszów. Może to prawda, gdy ktoś chce być jubilatem już po 10 latach, lub może i po 5-ciu.

Ale po 30-ty?

W tym wypadku największy wróg jubileuszów nie odmówi prawa do podkreślenia faktu, że ktoś wytrwał na swej placówce bez mała jedną trzecią stulecia.

30 lat to suma czasu!

I jeśli się z tym zgadzacie, jesteście już pewnie ciekawi o czyje to trzydziestolecie chodzi?

?

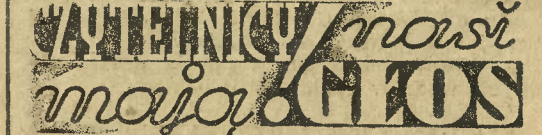
— **Dyrekcja Angielskich Kursów** w Gimnazjum Kopernika zawiadamia P. T. Publiczność miasta Bydgoszczy, że w przejeździe przez Bydgoszcz zatrzyma się i będzie przemawiał w piątek, dnia 19 bm. o godz. 19-iej w świetlicy Gimnazjum Kopernika **dyplomata angielski R. C. Thompson, Esq.**, na temat: „Present day travel experiences”. Wykład będzie wzięty z językowego punktu widzenia dla studentów. (22833)

— **Podziękowanie.** Koło Przyjaciół Budowy Kościoła św. Wincentego i Paulo składa wszystkim ofiarodawcom podziękowanie za ofiary na rzecz dalszej budowy kościoła św. Wincentego i Paulo w Bydgoszczy. Zbiórka przeprowadzona w czasie od 12 maja br. do 31. 10. za zezw. tut. starostwa przyniosła ogółem zadeklarowanych datków na kwotę zł 9.835 na poczet których do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Koła zł 4.280.

— **Na biedną rodzinę** szewca bezrobotnego, mieszkającego w szalasiu nad rzeką złożył E. D. zł 3,50.

— **Sokół V** przypomina wszystkim sympatykom swoim i sokołom gniazd bydgoskich, że w sobotę 20 bm. urządza swoją **tradycyjną zabawę jesienną** w nowo wyremontowanych salach p. **Kowalskiego** (dawn. Kleinert), ul. Wrocławskiej. Początek o godz. 19.

— **Naprawa mostu w Kapuściskach.** Zarząd Miejski — oddział drogowy — rozpoczął prace związane ze zmianą pokładu drewnianego na moście ulicy Spornej. Prace trwać będą około 3 tygodnie. Przejazd ulicą Sporną poprzez odnośny most będzie możliwym jedynie dla lekkich pojazdów, natomiast dla autobusów, wozów ciężarowych i szeroko ładowych zupełnie unieвозмоżliwiony.



O dożywianiu dzieci w szkołach.

W ubiegłych latach dzieci niezamożnych rodziców otrzymywały w szkołach bułeczki i mleko lub kawę ze zjta. W tym roku tylko czasem otrzymują bułeczkę. **Czy na mleko już opiekunów nie stać?** Chociaż baraki z bezrobotnymi przeniesiono daleko za miasto — do Zimnych Wód, skąd żonom biedaków trudno dochodzić do miasta na posługi, nędzy jeszcze nie skasowano, tylko ją przez to pogłębiono. Na przedmieściach a nawet w centrum miasta w zaułkach gnieździ się biedota w dalszym ciągu. Dla dzieci najbardziej potrzebnych należałoby pomyśleć o ciepłym posiłku w szkole, bo na cóż się zda zachwalana opieka różnych Białych i Czerwonych Krzyżów nad żołnierzami, którzy w koszarach biedy nie znają, jeśli **dzieciarnia zmarnieje!**

Czas skończyć z miłosierdziem „na pokaz” a pójść do **najbiedniejszych**. Czas nagli!

Robotnik z Bielawek.

Tłok przed tanią jatką.

Szanowna Redakcjo! Pozwalam sobie donieść Szan. Redakcji o sposobie sprzedawania mięsa w tutejszej taniej jacie. Sprzedaż tego mięsa odbywa się we wtorki, czwartki i soboty. W dniach tych schodzą się ludzie, przeważnie kobiety, nierzadko już o godzinie 3 w nocy, chcąc się w tanie mięso zaopatrzyć. I tak schodzą się aż do godziny 10—11. Już około godziny 8 rano robi się ścisk z kilkuset osób. Każda osoba chciałaby jak najszybciej dostać się do bramy. Od godziny 8 rano co pół godziny otwierają bramę i po kilkadziesiąt osób wpuszczają do środka. Wszyscy się cisną razem, powstaje niemożliwy tłok i chaos, w czasie czego **mdeją kobiety, rozrywają ubranie** — jednym słowem, powstaje przykry stan rzeczy. Zwracam się przeto do Szanownej Redakcji o zwrócenie uwagi Magistratowi, by na przyszłość zmienił system sprzedaży niegodny wielkiego miasta.

Zgorszony widz.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanek, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19 tej

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej, otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyur nocny pełni apteka Pod Lwem.

Repertuar kin:

Słońce: „Znachor”.

Kino Świt: „Kobieta ma zawsze rację”.

Stylowy: „Postrach opery”.

Kino Mławy: „Pepi”.

Za przejazd bez biletu zatrzymano na dworcu kolejowym w Inowrocławiu Zyg. Ostrowskiego i Stefana Siebę, jadących pociągiem towarowym z Bydgoszczy. W tym samym dniu zatrzymano niej. Mosia, zam. w Węglówcach (pow. Myślenice), jadącego pociągiem pospiesznym bez biletu.

Pies do odebrania. W barakach dla eksmitantów przy strzelnicy w Mławach przybił się pies rasowy wilczur, którego można odebrać u p. Snopkowej.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w cukrowni mławskiej. Zatrudniony przy pracy robotnik Walerian Prusak, chcąc zarzącać toczącą się lorkę, poślizgnął się tak nieszczęśliwie, że koła lorki odcięły mu dwa palce u ręki. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w laboratorium fabrycznym, po czym przewieziono go do szpitala.

PAKOŚĆ. W sobotę 13 bm. na drodze między Głogówcem a Strzelcami uległ wypadkowi domokrażca Bernard Kosicki z Koina. Kosicki, jadąc rowerem ze stromej góry, stracił na wyboistym bruku panowanie nad kierownicą i z całą siłą uderzył w przydrożne drzewo, rozbijając rower do szczytnia. Sam poza lekkim okaleczeniem twarzy i ręki innego szwanku nie doznał.

STRZELNO. (mk) Gnieźnieński Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał T. Nadolskiego z Wójcina za czynną napaść na leśniczego Muchę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

MOGILNO. (mk) W Orchówcu u rolnika Śmierzewskiego spłonęły dwa stogi (żyta i mieszaniki) wartości 300 zł. Pożar wznęcił włóczędzy.

W Mierucinie (pow. Mogilno) w czasie zabawy doszło do sprzeczki, a następnie bójki, którą wywołał niej. Grzegorzewko. Pobicci zostali Nalewa, b. poster. i syn jego, którzy doznali poważnych ran na głowie.

KWIECISZEWO, pow. Mogilno. (mk) Z racji „Święta młodzieży” przystąpił członek K. S. M. M. pod sztandarem do Stołu Pańskiego. Piękne i budujące kazanie do młodzieży wygłosił ks. prob. Kubiński. Po południu odbyła się ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki uroczysta akademicka.

GEBICE. (mk) Przy zakładaniu chorągwi na maszt szkolny, woźny Owsiński spadł tak nieszczęśliwie na ziemię, że doznał ogólnych kontuzji oraz wstrząsu mózgu. Do nieprzytomnego Owsińskiego wezwano lekarza dr. Kwiecińskiego z Mogilna.

Święto młodzieży obchodzone w ub. niedzielę bardzo uroczysto. Członkowie K. S. M. m. przystąpili wspólnie pod sztandarem do Komunii św. Wieczorem w sali Domu Katolickiego odbyła się akademicka ku czci św. Stanisława. Referat na temat: „Wychowanie katolickie” wygłosił p. Nowakowski.

(mk) W miejscowym kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Wierbiński związek małżeński pomiędzy p. Fitzerem z Orchowa a p. Jadwigą Kowalską z Gębic. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

TRZEMESZNO. (mk) Sąd grodzki skazał niej. Józefa oNwaka za kradzież na 10 miesięcy więzienia, a jego matkę Teodozję za paserstwo na 7 miesięcy więzienia.

Ku uczczeniu „Dnia Niepodległości” urządziło miejscowe gimnazjum uroczystą akademię. Na program złożyły się deklamacje uczniów, występ chóru gimnazjalnego oraz referat ucznia Winklera. W końcu przemówił dyr Winkler, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

ŻNIN. Uczeń szkolny Franciszek Kargo z Gaśawy, nie chcąc jeździć na rowerze do szkoły w Rogowie, sfingował kradzież roweru, rzekomo przez 3 nieznanych osobników na drodze w kierunku Biskupina. Policja rogowska wykryła rower z książkami szkolnymi, ukryty w lasku na terenie Marcinkowa Górnego i wręczyła rodzicom.

Na szkodę kupca Ewalda Rühmera w Janowcu niej. Arnold Leske sprzedawał sy-

stematycznie naftę i w ten sposób zdefraudował 618 l. nafty wartości około 241 zł, a ponadto sfalszował 5 kwitów. Niezależnie od tego została popełniona u Rühmera kradzież gotówki w kwocie 456.24 zł. Sprawcami kradzieży są Edmund Florczak i wymieniony Arnold Leske, obaj z Janowca. Policja janowiecka zdołała odebrać skradzione pieniądze.

GNIEZNO. (fb) P. Ewa Kasprowiczowa, prezydentka Rady Wyższej Stow. Pań Miłośniczek otrzymała złoty krzyż zasługi.

Srebrne gody małżeńskie obchodził 15 bm. p. Jan Światlak z małżonką Teresą z Graczyków.

Ostatnio odbyło się w sali hotelu Europejskiego zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Pokladecki. Po przyjęciu protokołu i załatwieniu spraw bieżących omówił dyr „Rolnika” p. Skupin obecną sytuację gospodarczą, a p. Berczowski wygłosił sprawozdanie ze zjazdu spółdzielców w Poznaniu. Następnie p. Brączkowski poruszył sprawę koła samopomocy, zawiadamiając, że wybrano zarząd w nast. składzie: prezes p. Pokladecki, sekretarz p. Ochotny, skarbnik p. Brączkowski. Sekretariat czynny w piątki po 1 i 15 każdego miesiąca od godz. 9 do 12.

OSTRÓW WLKP. (lj) W dniu święta niepodległości odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi pp. Stanisław Słotwiński, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, kpt. Kazimierz Galicz i kpt. Kowalewski, a brązowym krzyżem chor. Fr. Jakubowski, st. sierżant A. Krajewski, sierż. W. Nowak i plut. J. Jackowiak.

Donosiliśmy niedawno o tym, że 21 uczniów gimnazjum męskiego w Ostrowie

zdało przed komisją wojewódzką egzamin jazdy na motocyklu. Jak się obecnie dowiadujemy, władze ministerialne, doceniając ten zapał młodzieży, przydzieliły gimnazjum ostrowskiemu dla dalszego szkolenia młodzieży samochód osobowy marki „Austro-Daimler”, 6-cylindrowy limuzynę, a p. Kurzeja, obywatel tut., ofiarował uczelni 4 cylindrowy motor spalinowy z wykojami wewn. części oraz drugi motor spalinowy 4-cylindrowy na chodzie wraz ze wszystkimi częściami do nauki młodzieży. Czyn godny podkreślenia i naśladowania!

W kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński między p. P. Czyżową z d. Spendowską, wdową po zmarłym adwokacie ostrowskim a p. K. Horstem, kierownikiem szkoły w Baranowiczach. Drugi ślub pobłogosławiony został między urzędnikiem starostwa powiatowego p. Gmurowskim a p. Domagalanką z Ostrowa.

CHODZIEŻ. (jk) Ostatnie zebranie Tow. Polskich Kupców i Przemysłowców zagał p. Strzebiński. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka tow. śp. St. Miedzińskiego. Sprawozdanie z ogólnego zjazdu kupiectwa zdał p. Krukowski. W wolnych głosach p. Morzewski podkreślił konieczność walki z żydostwem.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała znana i popularna na tut. terenie z długoletniej pracy nauczycielka p. Klara Budnowska za żywotną i owocną pracę w dziedzinie szkolnictwa.

Medalami i Krzyżami Niepodległości zostali odznaczeni pp. dr. Janczewska, St. Lippok i kpt. Berkowski.

Komisja weryfikacyjna z Poznania uznała za powstańca wielkopolskiego p. Stanisława Durę.

Lubawa i Brodnica pod znakiem Stronnictwa Pracy.

Pod przewodnictwem p. Józefa Zapolskiego odbył się w Lubawie powiatowy zjazd połączonych stronnictw NPR i Ch. D. Po referacie p. Grajkowskiego z Chelma zapisało się 9 mówców do dyskusji; wszyscy opowiedzieli się za Stronnictwem Pracy. Zarząd powiatowy wybrano następująco: Józef Zapolski (Lubawa) prezes, Władysław Rogoziński (Nowemiasto) wiceprezes, Romuald Lenkowski (Nowemiasto) sekretarz, Jan Radziwiński (Lubawa) skarbnik.

ŚWIECIE. (t) Srebrne gody obchodził w środę 17 bm. mistrz fryzjerski p. Antoni Pietrzykowski z swą małżonką Martą z Chmurzyńskich. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Groźny szkodnik pojawił się w niektórych sadach owocowych w Świeciu i okolicy. Jest to pasożyt na jabłoniach, mszyca korwista, korówka welnista zwana. Plaga ta w razie dalszego rozszerzenia się przyniesie ogromne szkody naszemu sadownictwu. Należy tedy zwracać baczną uwagę na jabłonie i z wczasu podjąć walkę z tym szkodnikiem.

NOWE M/W. (t) Złote gody obchodzili małżonkowie Franciszkostwo rłowscy, zamieszkałi w pobliskim Pieniążkowie. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Nawiązując do katastrofy motocyklowej, o której „Dziennik” już pisał, dodajemy, że ofiara zderzenia się z autobusem p. Lamparskiego, motocyklista p. Stripentow, miejscowy przemysłowiec, doznał bardzo poważnych obrażeń, bo złamania nogi w kilku miejscach oraz pokaleczenia głowy. Stan jego jest bardzo poważny i musiano go przewieźć do lecznicy w Grudziądzu. Prawdopodobnie trzeba będzie dokonać amputacji nogi.

TOPÓLNO. (t) Pokaz przysposobienia rolniczego zespołów istniejących przy miejscowych oddziałach Kat. Stow. Młodzieży, jaki odbył się ub. niedzielę, zgromadził w sali około 300 osób. Otwarcia dokonał prezes Kółka Rolniczego p. Draheim w obecności dyr. Szkoły Rolniczej w Świeciu p. Jagły, profesora tej szkoły p. Janowskiego, instr. rolniczego pow. p. Karasiewicza i in. Po przeglądzie stoisk zostały wydane nagrody, które otrzymał z zespołu III stopnia druhy: przodowniczka Marta Radzikowska, Kornelia Jaśkówna, Teodora Raniżewska, Waleria Dankertówna i Władysława Falencikówna. Zespoły męskie I i II stopnia otrzymały nagrody w formie abonamentu czasopism rolniczych na okres jednego roku. Tak samo nagrody (dodatkowo za wzorową pracę w zespołach) abonament „Kłósów” otrzymali: Fr. Ledziński i M. Hołc z Suponja.

WEJHEROWO. (ap) Repertuar kin. Casino: Pat i Patachon. Apollo: „Bohatera brygada”.

W gmachu Starostwa Morskiego odbyło się konstytucyjne posiedzenie komitetu pomocy zimowej pod przewodnictwem p. starosty Potockiego w obecności burmi-

strów, wójtów oraz działaczy społecznych z całego powiatu. Powołano wydział wykonawczy, na którego czele stanął ks. prałat Roszczyński. Również utworzono 5 sekcji: organizacyjno-propagandową, zbiorczą materiałów, rozdzielczą i rewizyjną. Także uchwalono utworzyć komitety lokalne pomocy zimowej miejskie i wiejskie.

Od szeregu miesięcy istnieje na terenie miasta Wejherowa kaszubska kasa bezprocentowych pożyczek, dająca bezprocentowe pożyczki ubogim mieszkańcom na potrzeby wytwórcze w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle oraz na potrzeby handlowe. Kasa pracowała dotychczas pod kierownictwem swoich założycieli, a mianowicie pp. burmistrza Bolduana, Józefa Landowskiego, Alojzego Bistrama, Roberta Gańskiego, Jana Kwiatkowskiego, Aleksandra Jankowskiego, Wilhelma Starke, Józefa Magnusa, Józefa Kurra, Pawła Bychowskiego, Bernarda Myszkowskiego, Hermana Beyera, Józefa Borskiego, Stefana Petermanna i Pawła Pawłowskiego. Z powodu braku większych funduszy, kasa objęła swoją działalnością tylko mały odłam ludności miejscowej, nie szczególnie jednak pieniędzy tam, gdzie zachodziła rzeczywista potrzeba. Finanse kasy poprawiły się wskutek uzyskania subwencji, wobec czego przystąpi się do rozszerzenia działalności. W celu wyboru nowego zarządu kasy odbędzie się 24 listopada o godz. 20-iej w sali rady miejskiej w Wejherowie zebranie, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych obywateli.

Od szeregu miesięcy istnieje na terenie miasta Wejherowa kaszubska kasa bezprocentowych pożyczek, dająca bezprocentowe pożyczki ubogim mieszkańcom na potrzeby wytwórcze w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle oraz na potrzeby handlowe. Kasa pracowała dotychczas pod kierownictwem swoich założycieli, a mianowicie pp. burmistrza Bolduana, Józefa Landowskiego, Alojzego Bistrama, Roberta Gańskiego, Jana Kwiatkowskiego, Aleksandra Jankowskiego, Wilhelma Starke, Józefa Magnusa, Józefa Kurra, Pawła Bychowskiego, Bernarda Myszkowskiego, Hermana Beyera, Józefa Borskiego, Stefana Petermanna i Pawła Pawłowskiego. Z powodu braku większych funduszy, kasa objęła swoją działalnością tylko mały odłam ludności miejscowej, nie szczególnie jednak pieniędzy tam, gdzie zachodziła rzeczywista potrzeba. Finanse kasy poprawiły się wskutek uzyskania subwencji, wobec czego przystąpi się do rozszerzenia działalności. W celu wyboru nowego zarządu kasy odbędzie się 24 listopada o godz. 20-iej w sali rady miejskiej w Wejherowie zebranie, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych obywateli.

Od szeregu miesięcy istnieje na terenie miasta Wejherowa kaszubska kasa bezprocentowych pożyczek, dająca bezprocentowe pożyczki ubogim mieszkańcom na potrzeby wytwórcze w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle oraz na potrzeby handlowe. Kasa pracowała dotychczas pod kierownictwem swoich założycieli, a mianowicie pp. burmistrza Bolduana, Józefa Landowskiego, Alojzego Bistrama, Roberta Gańskiego, Jana Kwiatkowskiego, Aleksandra Jankowskiego, Wilhelma Starke, Józefa Magnusa, Józefa Kurra, Pawła Bychowskiego, Bernarda Myszkowskiego, Hermana Beyera, Józefa Borskiego, Stefana Petermanna i Pawła Pawłowskiego. Z powodu braku większych funduszy, kasa objęła swoją działalnością tylko mały odłam ludności miejscowej, nie szczególnie jednak pieniędzy tam, gdzie zachodziła rzeczywista potrzeba. Finanse kasy poprawiły się wskutek uzyskania subwencji, wobec czego przystąpi się do rozszerzenia działalności. W celu wyboru nowego zarządu kasy odbędzie się 24 listopada o godz. 20-iej w sali rady miejskiej w Wejherowie zebranie, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych obywateli.

CZERSK. (a) W niedzielę 14 bm. z nieustalonych narazie przyczyn wpadła na drzewo przy ul. Chojnickiej taksówka p. Klebhy. Wskutek zderzenia karoseria została rozbita. Szofer wyszedł bez szwanku.

STAROGARD. (jw) P. dr Gaskowski ofiarował 1000 złotych na witraż Matki Boskiej Częstochowskiej do nowego kościoła św. Wojciecha.

Starogard miał swoją sensację sportową w postaci meczu piłkarskiego, rozegranego w ub. niedzielę pomiędzy dawnymi graczami S. K. S-u. Utworzono drużyny „żonaty” i „kawalerów”. Oryginalne to spotkanie, które wśród widzów wywołało wiele śmiechu, zakończyło się zwycięstwem „żonaty” w stosunku 9:1 (2:0). Sędziował dawniejszy gracz S. K. S-u p. W. Kleina. Dochód z tej niezwykłej i wesołej imprezy sportowej przeznaczono na rzecz bezrobotnych.

W nocy na 14 bm. ulegli zatruciu

czadem dwaj uczniowie ogrodnika maj. Rokoczyń pod Starogardem, A. Witkowskiego. Uczniowie spali w ubikacji, w której znajduje się piec, ogrzewający ciepłarnię. Piec napalili drzewem i udając się spać, za wcześnie go zamknęli. Rano znaleziono obu nieprzytomnych. Lekarz p. dr Baleski przywrócił na miejscu do przytomności 16-letniego M. Rolla, natomiast Miśkiewicza przewieziono do szpitala miejskiego w Starogardzie. Dzięki usilnym zabiegom, po kilku godzinach udało się go uratować.

WIELE, pow. Chojnice. Dziewiętnastą rocznicę odzyskania niepodległości Wiele obchodziło uroczysto. O godz. 9-tej ks. wikary Juchta odprawił mszę św., na której obecne były dzieci z Wiele i sąsiednich wiosek. Po nabożeństwie dzieci urządziły okolicznościowy poranek szkolny. Wieczorem w sali p. Omernika odbyła się uroczysta akademicka. Na program złożyły się: występ chóru szkolnego pod kier. naucz. p. Trzebińskiego, deklamacje, inscenizacje i śpiew ogólny. Dłuższe przemówienie o znaczeniu święta niepodległości wygłosił kierownik szkoły p. W. Pokojski, po czym nastąpiło przedstawienie teatralne p. t. „Zasadzka”, które odegrał miejscowy zespół amatorów teatralnych, kierowany przez naucz. p. T. Wandtkego.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11. Nocny dużur pełnia: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Znachor”.

Gryf: „Szesnaścioletka”.

Orzeł: „Daniel Boone”.

TCL Biblioteka i Czytelnia (Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

W związku z rozpoczęciem wieczornych kursów dokształ. przedpoborowych z dniem 23 bm., zarząd miejski (samodz. ref. wojsk.) wzywa wszystkich przedpoborowych z roczników 1917, 1918 i 1919 oraz tych z rocznika 1916, którzy nie zostali jeszcze wcieleni do oddziałów wojskowych, do obowiązkowego i punktualnego uczęszczania na kursy te, które odbywać się będą od listopada br. do końca marca 1938 r.

Z sądu. Przed wydziałem karnym tut. S. O. toczył się przez kilka dni proces przeciwko trzem b. sekretarzom związków zaw. „Praca”, oskarżonym o oszustwo. W wyniku przewodu sądowego okazało się, że oskarżeni Aleksy Ukleja, Jan Schultz i Władysław Czatkowski, legitymując się upoważnieniami członków „Pracy”, występowali przeciwko różnym pracodawcom ze skargami cywilnymi, przy czym w oskarżycy sposób poszkodowali około 50 osób. Wszyscy poszkodowani słuchani byli w charakterze świadków. Sąd skazał Ukleję na 3 lata więzienia, Schultza na 3 1/2 roku więzienia, Czatkowskiego na 8 miesięcy więzienia. — Przed S. O. odpowiadał A. Głowacki (Poniatowskiego 4), oskarżony o zniechęcenie urzędników skarbowych. Jak wykazała rozprawa, dwaj urzędnicy skarbowi podczas przeprowadzonej kontroli w sklepie p. M. Głowackiej zauważyli, że p. Głowacki sprzedaje piwo butelkowe bez patentu i uiszczenia opłaty patentowej, wobec czego przystąpili do spisania protokołu. W międzyczasie do składu przybył mąż p. Głowackiej, który widząc, że urzędnicy spisują protokół, zirytowany począł łżyć urzędników, a następnie jednego z nich z drzwi sklepu wypchnął na ulicę. Sąd skazał Głowackiego na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. — 16 bm. rozpoczął się proces przeciwko 7-miu awanturnikom, którzy w dniu 22 sierpnia br. podczas zabawy w Słupie pod Grudziądziem wywołali awanturę, która zamieniła się w bójkę, w czasie której rzucili się na interweniującą policję. Sąd skazał J. Dąbrowskiego na 3 lata więzienia, A. Kaczyńskiego na 2 1/2 roku więzienia, H. Wardzińskiego, B. Cieszyńskiego, St. Menda oraz braci Wł. i J. Kaczyńskich po 1 roku więzienia. (Wszyscy oskarżeni w wieku od 18 do 22 lat).

Plenarne zebranie PZZ w Grudziądzu.

Grudziądz. W sali „Tivoli” odbyło się zebranie P. Z. Z., poświęcone Prusom Wschodnim, pod przewodnictwem prezesa p. posła Michałowskiego. Przemawiali pp. prof. Jerczyński oraz dr Kaczmarek. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, po czym prezes koła nawiązał do ogłoszonych deklaracji rządu polskiego i niemieckiego w sprawie traktowania mniejszości narodowych. Oczekujemy jedynie wielkich zmian na terenie Rzeszy Niemieckiej. Wezwaniem do wyciężonej pracy nad ugruntoowaniem i rozszerzeniem sił gospodarczych i politycznych na kresach zachodnich i do popierania poczynań P. Z. Z. zamknął p. prezes zebrania.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 19 listopada 1937 r.

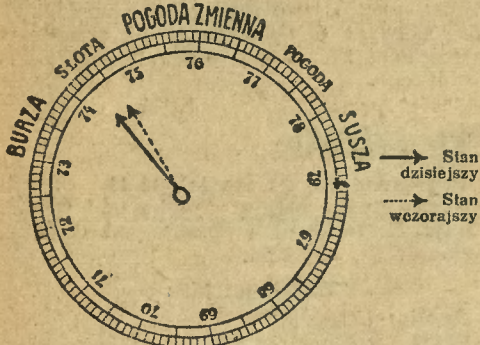
KALENDARZYK.

Dziś: Elżbiety Turyn., wdowy.
Jutro: Feliksa Walejusza w.
Wschód słońca o godzinie 7.28.
Zachód słońca o godzinie 16.02.

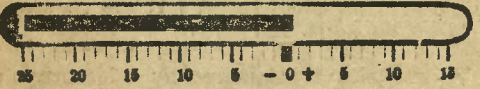
Stan pogody.

Lekki wzrost temperatury.

Obecna pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem dwóch ośrodków niżowych, które w godzinach rannych znajdowały się nad Bałtykiem i Jugosławią. Niż południowy, przesuując się na północ, powoduje stopniowy napływ do naszego kraju powietrza cieplejszego. Dlatego w południowej połowie Polski było pochmurno z opadami śnieżnymi. Dzielnicę północną pozostające nadal pod wpływem wygasającego niżu bałtyckiego, miały początkowo pogodę pochmurną z przelotnym śniegiem, potem zaś nastąpiły przejaśnienia. Dziś



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstw. „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. G. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19

REPERTUAR KIN:

Aria: „Płomienne serca”.

As: „Królowa tańca”.

Mars: „Nicpoń”.

Świt: „Czar cyganerii”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście

Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście

Pod Łabędziem — na Mokrem.

„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Sobotnia premiera „Jutro niedziela”.

Po wystawieniu kilku utworów z wielkiego repertuaru, dyrekcja teatru sięgnęła do nowości i wystawia w sobotę 20 bm. o godz. 20 sensoryjną sztukę pt. „Jutro niedziela” spółki autorskiej Hansa Adlera i Leo Perutza. Sztuka ta grana jest obecnie we Lwowie z ogromnym powodzeniem, a w ub. sezonie utrzymywała się przez długi czas na repertuarze Teatru Letniego w Warszawie.

Udział bierze cały zespół teatru — reżyseria p. Ireny Ładosiówny. Niezwykle pomysłowe dekoracje i efekty kompozycji p. Malkowskiego.

„WOŻNY I MINISTER”

Ceny miejsc od 0,25—1,35 zł.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni powtórzenie znakomitej komedio-farsy pt. „Wożny i minister”, która przez tyle wieczorów bawiła i śmieszyła publiczność do łez.

Bilety na przedstawienia teatralne prosimy nabywać w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33, tel. 10-25.

Dyrekcja teatru zwraca uwagę posiadaczom abonamentów, iż na niedzielne przedstawienia bilety należy realizować wcześniej w przedprzedzają ponieważ kasa teatru w niedzielę i dni świąteczne biletów abonamentowych nie wydaje.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów, oddział przy bazylisce św. Jana w Toruniu zawiadamia, że w niedzielę dnia 21 listopada r. o godz. 15.30 zaraz po niesporach odbędzie się zebranie miesięczne w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej 18 w sali gwiazdzistej II piętro. Kierownictwo.

Zjazd Rady Głównej Pom. Zrzeszenia

Kół Gospodyń Wiejskich w Toruniu.

W sali zebrań Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu odbył się zjazd Rady Głównej Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich.

Obrady poprzedzono uroczystą Mszą św. w kościele Najsw. Panny Maryi, odprawioną na intencję pomyślnego rozwoju i pracy organizacji. W zjeździe oprócz licznie przybyłych delegatek ze wszystkich powiatów, wzięli udział pp. naczelnik wydziału rolnictwa i r. r. w charakterze przedstawiciela pana wojewody, delegatka Komisji Porozumiewawczej Pomorskich Organizacji Kobietych, prezes i dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej, prezes i dyrektor Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz delegatka Stowarzyszenia Ziemianek Pomorskich

Obradom przewodniczyła wiceprzewodnicząca Zrzeszenia p. Władysława Nowakowska.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania i wytycznych do planu pracy, w których oprócz szerzenia oświaty zawodowo-gospodarczej, postanowiono zwrócić uwagę na uaktywnienie kobiety w życiu zbiorowym wsi przez zainteresowanie jej samorządem gminnym i powiatowym, szkołą i oświatową akcją pozaszkolną, zdrowotnością wsi, spółdzielczością wiejską itp.

Specjalnie podkreślono konieczność zwrócenia uwagi na wychowanie młodego pokolenia w duchu religijnym i patriotycznym oraz uświadomienia i przysposobienia kobiet wiejskich do aktualnych zagadnień obronności kraju.

Następnie dokonano wyborów. Na przewodniczącą zrzeszenia wybrano p. Aleksandrę Jaworską z powiatu brodnickiego.

Zlikwidowanie jeszcze jednej szajki młodocianych włamywaczy.

Przed paru dniami donosiliśmy naszym Czytelnikom o kradzieży kartonu czekolady. Kradzieży dokonali młodociani złodzieje. Zdawałoby się, iż jest to rzadki wypadek. Jednak tak nie jest. Przed dwoma dniami toruńska policja zlikwidowała znowu szajkę młodocianych przestępców, którzy na terenie Torunia grasowali jakiś czas bezkarnie. Ale jak to się mówi „Póty dżban wodę nosi, póki się ucho nie urwie”. Tak też i było z nimi. W ręce policji wpadł sam herszt bandy. Organizatorem tej szajki i zarazem głównym sprawcą wszystkich kradzieży okazał się 11-letni Henryk Bojanowski, który przetrzymany przez policję wysławał wszystko. Policja, która i tak już

od dłuższego czasu śledziła szajkę, teraz wylapała wszystkich i osadziła w areszcie, gdzie oczekiwać będą rozprawy sądowej. Czekają ich umieszczenie w zakładzie wychowawczym. Przyłapanymi okazali się: 14-letni Aleksander Kołodziejki, 15-letni Władysław i 16-letni Leon Ciesielscy, 14-letni Józef Maruszak — prawa ręka Bojanowskiego, oraz 14-letni Leon Kotlewski.

Jak wykazały dochodzenia, złodzieje ci wchodzili w biały dzień do sklepów, w chwili, gdy był największy ruch i kradli, co weszło pod rękę. W ten sposób okradli kilkanaście sklepów, zabierając: noże, skóry, gwoździe, miód, smalec, kiełbasy, grzebienie, pudry, wody kolońskie itd.

W ataku szału pogryzła własne dziecko.

W środę, dnia 17 bm. w godzinach przedpołudniowych, przy ul. Okrężnej w Toruniu wydarzył się niesamowity wypadek.

35-letnia Rozalia Ciurma, żona ślusarza, dostała w swym mieszkaniu ataku szału, w którym usiłowała udusić swego 4-letniego synka Wincentego. W czasie szamotania się ze swym dzieckiem odgryzła mu palec u prawej ręki. W pogoni za chłopcem, który się jej wyrwał, przewróciła kolebkę z 4-miesięczną córeczką Maria, która na skutek upadku

na ziemię zmarła. Na hałas, jaki podniósł pogryziony chłopiec, zbiegli się sąsiedzi, którzy matkę ubezwładnili. Poranionego chłopca jak i umysłowo-chora matkę przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem, gdzie ją zatrzymano. Synka Wincentego po nałożeniu opatrunku zabrał ojciec do domu. Zwłoki dziewczynki odstawiono do kłpniczy miejskiej do dyspozycji władz sądowno-lekarskich. Powyższy wypadek wstrząsnął do głębi wszystkich mieszkańców ul. Okrężnej.

Bieżące prace

w zakresie przysposobienia oświatowego przedpoborowych.

Na terenie poszczególnych powiatów odbywały się ostatnio zjazdy gminnych instruktorów oświaty pozaszkolnej w sprawie przygotowania sieci kursów dla przedpoborowych oraz zaopatrzenia ich przez samorząd w niezbędne środki techniczne i podręczniki. Zjazdy te odbyły się: w dniu 6. XI, w Toruniu (wspólnie z pow. wabrzeskim i chełmiń-

skim) oraz w Brodnicy (wspólnie z pow. Działdowo i Lubawa) w dniu 8. XI, w Chojnicach, 9. XI, w Starogardzie, 12. XI, w Grudziądzu i 13. XI, w Wejherowie oraz w Gdyni.

W zjazdach tych brali udział pp.: starostowie powiatowi, delegaci kuratorium, inspektorowie szkolni oraz oficerowie, delegaci władz wojskowych.

Rzemieślnicze komisje egzaminacyjne w Toruniu.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu zamianowała niżej wymienionych członkami rzemieślniczych komisji egzaminacyjnych w Toruniu: dla czeladników w rzemiośle malarskim pp.: Zdzisława Suleckiego — przewodniczącym, J. Le-

śniewskiego — zastępcą przewodniczącego, Bronisława Biernackiego ławnikiem-mistrzem; dla mistrzów w zawodzie zagarmistrzowskim pp.: Józefa Nałaskowskiego — przewodniczącym oraz Bronisława Jasińskiego i Tomasza Panfila ławnikami.

Finał turnieju piłkarskiego o mistrzostwo m. Torunia.

W dniu 21 bm. na boisku miejskim odbędzie się finałowe rozgrywki w piłkę nożną o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu WF i PW. O pierwsze miejsce walczyć będą TKS 29 i WKS Gryf o godz. 13.45, o trzecie i czwarte miejsce Z. S. III i KS KPW Pomorzaniek o godz. 12. Niecodzienną sensacją będzie spotkanie TKS 29 z Gryfem,

obie bowiem drużyny są w dobrej formie i będą się starały powyższe spotkanie na swą korzyść rozstrzygnąć.

W przerwie meczów odbędzie się na zakończenie sezonu lekkoatletycznego bieg na przełaj, zorganizowany przez nowo utworzoną sekcję lekkoatletyczną przy Sokole, Bydgoskie Przedmieście.

Zgromadzenie Stronnictwa Pracy w Toruniu.

Dziś, w piątek, 19 listopada br. o godzinie 19 w sali „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej 12 odbędzie się zgromadzenie Stronnictwa Pracy. Wstęp na zgromadzenie tylko za okazaniem zaproszenia.

Organizacja kursów przysposobienia oświatowego dla przedpoborowych.

W tygodniu od 15 do 21 listopada we wszystkich powiatach Pomorza odbędą się zebrania wszystkich przedpoborowych w poszczególnych gminach, w sprawie przydzielenia ich do odpowiednich kursów. W większości tych zebrań wezmą udział osoby pp. starostowie powiatowi i inspektorowie szkolni, jak również oficerowie, delegaci najbliższych formacji.

Po inauguracyjnych zebraniach rozpocznie się normalna praca na kursach.

W każdej gminie przewiduje się kilka kursów, — w zależności od gęstości zaludnienia i od odległości od punktów szkolnych.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa.

Pośpieszny z Triestu D 274 wykołcił się. Zabił Ranni.

Bliższych informacji udzieli Teatr Ziemi Pomorskiej w sobotę 20 bm. na przedstawieniu sensoryjnej sztuki Adlera i Perutza pt. „Jutro niedziela”.

Wieczorek towarzyski Sokolów.

W sobotę, dnia 20 bm., o godz. 21 w lokalach Kasyna Związku Kolejarzy Polskich (willa Rosochowicza) przy ul. Bydgoskiej 1-3 Tow. Gimn. „Sokol” Bydg. Przedmieście urządzą wieczorek towarzyski, na który zaprasza sympatyków. Organizatorzy przygotowali moc niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp 0,99 zł.

Boją się przyznać, że wygrali.

Sprostowanie pogłosek.

W związku z notatką, jaka ukazała się w prasie, jakoby premia 500 tys. zł, wylosowana w lipcu r. padła na obligację 3%-wą Pożyczkę inwestycyjną, będącą w posiadaniu Skarbu Państwa, z tytułu przyjętych obligacji za zaległe podatki, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że informacja ta jest nieprawdziwa, gdyż obligacje, na którą padła ta wygrana przedłożył za pośrednictwem Banku Polskiego do wypłaty premii jeden z domów bankowych w Warszawie, a więc instytucja prywatna.

Nieprawdą jest również, jakoby premie 500 tys. zł, wylosowana we wrześniu r. wygrał Bank Polski. Obligacje, która wygrała tę premie, przedłożyła do wypłaty premii jedna z prywatnych instytucji kredytowych we Lwowie.

Należy podkreślić, że wszystkie premie powyżej 1000 zł stosownie do istniejących przepisów, mogą być wypłacane jedynie przez Bank Polski po zalegalizowaniu autentyczności obligacji. Przepis ten ma na celu zabezpieczenie Skarbu Państwa przed ewentualnymi nadużyciami przy wykonywaniu większych wypłat, co byłoby ułatwione przy skutecznym wypłacie przez większą ilość instytucji. Poza tym szereg osób, wygrywających większe premie, w celu zachowania incognito, nie podejmuje ich osobiście, lecz za pośrednictwem instytucji bankowych, tak prywatnych, jak i państwowych, prosząc o bezwzględne nieujawnianie ich nazwiska i nieprzekazywanie wygranej do miejsca ich zamieszkania. Wszystko to stwarza pozory, jakoby wygrywały instytucje państwowe. Ministerstwo Skarbu stwierdza wobec tego, że w żadnym z dotychczasowych 15 losowań 3%-wej Premii Pożyczki Inwestycyjnej I i II emisji, nie padła nie tylko główna, ale nawet jedna z większych premii na obligację, będącą w posiadaniu Skarbu Państwa.

PECHOWE GWIAZDY.

— Pod tymi odwiecznymi gwiazdami przysięgam ci ukochana...

— Ach najdroższy, błagam cię, nie mów mi w tej chwili o gwiazdach... Gwiazdy to moje nieszczęście, zniszczone pierwsze małżeństwo!...

— Co też mówisz, kochanie? Czyżbyś wierzyła w jakieś horoskopy z gwiazd? Jakże gwiazdy miałyby przynosić ci nieszczęście?

— Takie trzy, na flaszcze koniaku.

NAGROBEK — ZA STO LAT.

Tu leży czełek fenomen, słynne jego czyny, W ciągu stu lat on w Polsce był jeden jedy-

[ny, Bowiern będąc kasjerem przy państwowym

[żłobie,

Przez czas służby ni grosza nie przywła-

[szczył sobie,

[„Mucha”]

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 17-19 tej

Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyur nocny pełni apteka Pod Lwem.

Repertuar kin:

Słońce: „Znachor”.

Kino Świt: „Kobieta ma zawsze rację”.

Stylowy: „Postrach opery”.

Kino Mławy: „Pepi”.

Za przejazd bez biletu zatrzymano na dworcu kolejowym w Inowrocławiu Zyg. Ostrowskiego i Stefana Siebę, jadących pociągiem towarowym z Bydgoszczy. W tym samym dniu zatrzymano niej. Mosia, zam. w Węglówcach (pow. Myślenice), jadącego pociągiem pociesnym bez biletu.

Pies do odebrania. W barakach dla eksmitantów przy strzelnicy w Mławach przybił się pies rasowy wilczur, którego można odebrać u p. Snopkowej.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w cukrowni mławskiej. Zatrudniony przy pracy robotnik Walerian Prusak, chcąc zatrzymać toczącą się łorkę, pośliznął się tak nieszczęśliwie, że koła lorki odciły mu dwa palce u ręki. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w laboratorium fabrycznym, po czym przewieziono go do szpitala.

PAKOŚĆ. W sobotę 13 bm. na drodze między Głogowcem a Strzelcami uległ wypadkowi domokrąca Bernard Kosicki z Koni. Kosicki, jadąc rowerem ze stromej góry, stracił na wyboistym bruku panowanie nad kierownicą i z całą siłą uderzył w przydrożne drzewo, rozbijając rower doszczętnie. Sam poza lekkim okaleczeniem twarzy i ręki innego szwanku nie doznał.

STRZELNO. (mk) Gnieźnieński Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał T. Nadolskiego z Wójcina za czynną napaść na leśniczego Muchę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

MOGILNO. (mk) W Orchówcu u rolnika Śmierzewskiego spłonęły dwa stogi (żyta i mieszanki) wartości 300 zł. Pożar wznieśli włóczędzy.

W Mierucinie (pow. Mogilno) w czasie zabawy doszło do sprzeczki, a następnie bójki, którą wywołali niej. Grzegorzewskie. Pobiczy zostali Nalewa, b. poster. i syn jego, którzy doznali poważnych ran na głowie.

KWIECISZEWO, pow. Mogilno. (mk) Z racji „Święta młodzieży” przystąpili członkowie K. S. M. M. pod sztandarem do Stołu Pańskiego. Piękne i budujące kazanie do młodzieży wygłosił ks. prob. Kubiński. Po południu odbyła się ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki uroczysta akademicka.

GĘBICE. (mk) Przy zakładaniu chorągwi na maszt szkolny, woźny Owsiański spadł tak nieszczęśliwie na ziemię, że doznał ogólnych kontuzji oraz wstrząsu mózgu. Do nieprzytomnego Owsiańskiego wezwano lekarza dr. Kwiecińskiego z Mogilna.

Święto młodzieży obchodzone w ub. niedzielę bardzo uroczysto. Członkowie K. S. M. M. przystąpili wspólnie pod sztandarem do Komunii św. Wieczorem w sali Domu Katolickiego odbyła się akademicka ku czci św. Stanisława. Referat na temat: „Wychowanie katolickie” wygłosił p. Nowakowski.

(mk) W miejscowym kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Wierbiński związek małżeński pomiędzy p. Fitzerem z Orchowa a p. Jadwigą Kowalską z Gębic. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

TRZEMESZNO. (mk) Sąd grodzki skazał niej. Józefa oNwaka za kradzież na 10 miesięcy więzienia, a jego matkę Teodozję za paserstwo na 7 miesięcy więzienia.

Ku uczczeniu „Dnia Niepodległości” urządziło miejscowe gimnazjum uroczystą akademicką. Na program złożyły się deklamacje uczniów, występ chóru gimnazjalnego oraz referat ucznia Winklera. W końcu przemówił dyr Winkler, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

ŻNIN. Uczeń szkolny Franciszek Karge z Gaśawy, nie chcąc jeździć na rowerze do szkoły w Rogowie, sfingował kradzież roweru, rzekomo przez 3 nieznanymi osobnikami na drodze w kierunku Biskupina. Policja rogowska wykryła rower z książkami, szkolnymi, ukryty w lasku na terenie Marcinkowa Górnego i wręczyła rodzicom.

Na szkodę kupca Ewolda Rühmera w Janowcu niej. Arnold Leske sprzedawał sy-

stematycznie naftę i w ten sposób zdefraudował 618 l nafty wartości około 241 zł, a ponadto sfalszował 5 kwitów. Niezależnie od tego została popełniona u Rühmera kradzież gotówki w kwocie 456,24 zł. Sprawcami kradzieży są Edmund Florzak i wymieniony Arnold Leske, obaj z Janowca. Policja janowiecka zdolała odebrać skradzione pieniądze.

GNIEZNO. (fb) P. Ewa Kasprowiczowa, prezydentka Rady Wyższej Stow. Pań Miłośniczek otrzymała złoty krzyż zasługi.

Srebrne gody małżeńskie obchodził 15 bm. p. Jan Światlak z małżonką Teresą z Graczyków.

Ostatnio odbyło się w sali hotelu Europejskiego zebranie Kółka Rolniczego, którego przewodniczył prezes p. Pokladecki. Po przyjęciu protokołu i załatwieniu spraw bieżących omówił dyr „Rolnika” p. Skupin obecną sytuację gospodarczą, a p. Bercowski wygłosił sprawozdanie ze zjazdu spółdzielców w Poznaniu. Następnie p. Brączkowski poruszył sprawę koła samopomocy, zawiadamiając, że wybrano zarząd w nast. składzie: prezes p. Pokladecki, sekretarz p. Ochotny, skarbnik p. Brączkowski. Sekretariat czynny w piątki po 1 i 15 każdego miesiąca od godz. 9 do 12.

OSTRÓW WLKP. (lj) W dniu święta niepodległości odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi pp. Stanisław Slotwiński, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej, kpt. Kazimierz Galicz i kpt. Kowalewski, a brązowym krzyżem chor. Fr. Jakubowski, st. sierżant A. Krajewski, sierż. W. Nowak i plut. J. Jackowski.

Donosiliśmy niedawno o tym, że 21 uczniów gimnazjum męskiego w Ostrowie

zdało przed komisją wojewódzką egzamin jazdy na motocyklu. Jak się obecnie dowiadujemy, władze ministerialne, doceniając ten zapał młodzieży, przydzieliły gimnazjum ostrowskiemu dla dalszego szkolenia młodzieży samochód osobowy marki „Austro-Daimler”, 6-cylindrowy limuzynę, a p. Kurzeja, obywatel tuł., ofiarował uczelni 4 cylindrowy motor spalinowy z wykojami wewn. części oraz drugi motor spalinowy 4-cylindrowy na chodzie wraz ze wszystkimi częściami do nauki młodzieży. Czyn godny podkreślenia i naśladowania!

W kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński między p. P. Czyżową z d. Spendowska, wdową po zmarłym adwokacie ostrowskim a p. K. Horstem, kierownikiem szkoły w Baranowiczach. Drugi ślub pobłogosławiony został między urzędnikiem starostwa powiatowego p. Gmurowskim a p. Domagalanką z Ostrowa.

CHODZIEŻ. (jk) Ostatnie zebranie Tow. Polskich Kupców i Przemysłowców zagał p. Strzebiński. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka tow. śp. St. Miedzińskiego. Sprawozdanie z ogólnego zjazdu kupieckiego zdał p. Krukowski. W wolnych głosach p. Morzewski podkreślił konieczność walki z żydostwem.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała znana i popularna na tuł. terenie z długoletniej pracy nauczycielka p. Klara Budnowska za żywotną i owocną pracę w dziedzinie szkolnictwa.

Medalami i Krzyżami Niepodległości zostali odznaczeni pp. dr. Janczewska, St. Lippok i kpt. Berkowski.

Komisja weryfikacyjna z Poznania uznała za powstańca wielkopolskiego p. Stanisława Durę.

Lubawa i Brodnica pod znakiem Stronnictwa Pracy.

Pod przewodnictwem p. Józefa Zapolskiego odbył się w Lubawie powiatowy zjazd połączonych stronnictw NPR i Ch. D. Po referacie p. Grajkowskiego z Chelmina zapisało się 9 mówców do dyskusji; wszyscy opowiedzieli się za Stronnictwem Pracy. Zarząd powiatowy wybrano następujący: Józef Zapolski (Lubawa) prezes, Władysław Rogoziński (Nowemiasto) wiceprezes, Romuald Lenkowski (Nowemiasto) sekretarz, Jan Radziwiński (Lubawa) skarbnik.

ŚWIECIE. (t) Srebrne gody obchodził w środę 17 bm. mistrz fryzjerski p. Antoni Pietrzykowski z swą małżonką Martą z Chmurzyńskich. Jubilatом „Szczęść Boże!”

Groźny szkodnik pojawił się w niektórych sadach owocowych w Świeciu i okolicy. Jest to pasoszyt na jabłoniach, mszyca krwista, korówką wełnistą zwana. Plaga ta w razie dalszego rozszerzenia się przyniesie ogromne szkody naszemu sadownictwu. Należy tedy zwracać baczną uwagę na jablonie i zawczasu podjąć walkę z tym szkodnikiem.

NOWE M/W. (t) Złote gody obchodzili małżonkowie Franciszkostwo rłowscy, zamieszkałi w pobliskim Pieniżkowie. Jubilatом „Szczęść Boże!”

Nawiązując do katastrofy motocyklowej, o której „Dziennik” już pisał, dodajemy, że ofiara zderzenia się z autobusem p. Lamparskiego, motocyklista p. Stripentow, miejscowy przemysłowiec, doznał bardzo poważnych obrażeń, bo złamania nogi w kilku miejscach oraz pokaleczenia głowy. Stan jego jest bardzo poważny i musiano go przewieźć do lecznicy w Grudziądzu. Prawdopodobnie trzeba będzie dokonać amputacji nogi.

TOPÓLNO. (t) Pokaz przysposobienia rolniczego zespołów istniejących przy miejscowych oddziałach Kat. Stow. Młodzieży, jaki odbył się ub. niedzielę, zgromadził w sali około 300 osób. Otwarcia dokonał prezes Kółka Rolniczego p. Draheim w obecności dyr. Szkoły Rolniczej w Świeciu p. Jagły, profesora tej szkoły p. Janowskiego, instr. rolniczego pow. p. Karasiewicza i in. Po przeglądzie stoisk zostały wydane nagrody, które otrzymali: z zespołu III stopnia drużny: przodowniczka Marta Radziłkowska, Kornelia Jaśkówna, Teodora Rapiszewska, Waleria Dankertówna i Władysława Falencikówna. Zespoły męskie I i II stopnia otrzymały nagrody w formie abonamentu czasopism rolniczych na okres jednego roku. Tak samo nagrody (dodatkowo za wzorową pracę w zespołach) abonament „Kłosów” otrzymali: Fr. Ledziński i M. Holc z Suponina.

WEJHEROWO. (ap) Repertuar kin. Casino: Pat i Patachon. Apollo: „Bohaterska brygada”.

W gmachu Starostwa Morskiego odbyło się konstytucyjne posiedzenie komitetu pomocy zimowej pod przewodnictwem p. starosty Potockiego w obecności burmi-

strów, wójtów oraz działaczy społecznych z całego powiatu. Powołano wydział wykonawczy, na którego czele stanął ks. prałat Roszczyński. Również utworzono 5 sekcji i to: organizacyjno-propagandową, zbiórki materiałów, rozdzielczej i rewizyjnej. Także uchwalono utworzyć komitety lokalne pomocy zimowej miejskie i wiejskie.

Od szeregów miesięcy istnieje na terenie miasta Wejherowa kaszubska kasa bezprocentowych pożyczek, dająca bezprocentowe pożyczki ubogim mieszkańcom na potrzeby wytwórcze w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle oraz na potrzeby handlowe. Kasa pracowała dotychczas pod kierownictwem swoich założycieli, a mianowicie pp. burmistrza Bolduana, Józefa Landowskiego, Alojzego Bistrama, Roberta Gańskiego, Jana Kwiatkowskiego, Aleksandra Jankowskiego, Wilhelma Starke, Józefa Magnusa, Józefa Kurra, Pawła Bychowskiego, Bernarda Myszkęgo, Hermana Beyera, Józefa Borskiego, Stefana Petermanna i Pawła Pawłowskiego. Z powodu braku większych funduszy, kasa objęła swoją działalnością tylko mały odłam ludności miejscowej, nie szczędząc jednak pieniędzy tam, gdzie zachodziła rzeczywista potrzeba. Finanse kasy poprawiły się wskutek uzyskania subwencji, wobec czego przystąpi się do rozszerzenia działalności. W celu wyboru nowego zarządu kasy odbędzie się 24 listopada o godz. 20-ej w sali rady miejskiej w Wejherowie zebranie, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych obywateli.

W Brodnicy odbyła się powiatowa konferencja 25 działaczy. Honorowe przewodnictwo objął weteran ruchu narodowo-robotniczego Władysław Bolumiński, referentem był prezes powiatowy p. Strehl. Uchwalono zwołać publiczne zgromadzenie. Zarząd miejscowy tworzą: Roman Janowski prezes, Władysław Müller wiceprezes, Jan Rogalski sekretarz, Wiktor Polak zast. sekretarza, Jan Pawłowski skarbnik.

W niedzielę 14 bm. z nieustalonych narazie przyczyn wpadła na drzewo przy ul. Chojnickiej taksówka p. Klebby. Wskutek zderzenia karoseria została rozbita. Szofer wyszedł bez szwanku.

STAROGARD. (jw) P. dr Gaskowski ofiarował 1000 złotych na witraż Matki Boskiej Częstochowskiej do nowego kościoła św. Wojciecha.

Starogard miał swoją sensację sportową w postaci meczu piłkarskiego, rozegranego w ub. niedzielę pomiędzy dawnymi graczami S. K. S-u. Utworzono drużyny „zonatych” i drużynę „kawalerów”. Oryginalne to spotkanie, które wśród widzów wywołało wiele śmiechu, zakończyło się zwycięstwem „zonatych” w stosunku 9:1 (2:0). Sędziował dawniejszy gracz S. K. S-u p. W. Kleina. Dochód z tej niezwykłej i wesołej imprezy sportowej przeznaczono na rzecz bezrobotnych.

W nocy na 14 bm. ulegli zatruciu

czadem dwaj uczniowie ogrodnika maj. Rokoczn pod Starogardem, A. Witkowskiego. Uczniowie spali w ubikacji, w której znajduje się piec, ogrzewający ciepłarnię. Piec napalił drzewem i udając się spać, za wcześnie go zamknęli. Rano znaleziono obu nieprzytomnych. Lekarz p. dr Bałewski przywrócił na miejscu do przytomności 16-letniego M. Rolla, natomiast Miśkiewicza przewieziono do szpitala miejskiego w Starogardzie. Dzięki usilnym zabiegom, po kilku godzinach udało się go uratować.

WIELE, pow. Chojnice. Dziewiętnastą rocznicę odzyskania niepodległości Wiele obchodziło uroczysto. O godz. 9-tej ks. wikary Juchta odprawił mszę św., na której obecne były dzieci z Wiele i sąsiednich wiosek. Po nabożeństwie dzieci urządziły okolicznościowy poranek szkolny. Wieczorem w sali p. Omernika odbyła się uroczysta akademicka. Na program złożyły się: występ chóru szkolnego pod kier. naucz. p. Trzebińskiego, deklamacje, inscenizacje i śpiew ogólny. Dłuższe przemówienie o znaczeniu święta niepodległości wygłosił kierownik szkoły p. W. Pokojski, po czym nastąpiło przedstawienie teatralne p. t. „Zasadzka”, które odegrał miejscowy zespół amatorów teatralnych, kierowany przez naucz. p. T. Wandtkego.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11. Nocny dużur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 Maja 37, tel. 1360 i apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Znachor”.

Gryf: „Sześnaścioletka”.

Orzeł: „Daniel Boone”.

TCL Biblioteka i Czytelnia (Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

W związku z rozpoczęciem wieczornych kursów dokształ. przedpoborowych z dniem 23 bm., zarząd miejski (samod. ref. wojsk.) wzywa wszystkich przedpoborowych z roczników 1917, 1918 i 1919 oraz tych z rocznika 1916, którzy nie zostali jeszcze wcieleni do oddziałów wojskowych, do obowiązkowego i punktualnego uczęszczania na kursy te, które odbywać się będą od listopada br. do końca marca 1938 r.

Z sądu. Przed wydziałem karnym tuł. S. O. toczył się przez kilka dni proces przeciwko trzem b. sekretarzom związków zaw. „Praca”, oskarżonym o oszustwo. W wyniku przewodu sądowego okazało się, że oskarżeni Aleksy Ukleja, Jan Schultz i Władysław Czatkowski, legitymując się upoważnieniami członków „Pracy”, występowali przeciwko różnym pracodawcom ze skargami cywilnymi, przy czym w oszukiwaniu sposób poszkodowali około 50 osób. Wszyscy poszkodowani słuchani byli w charakterze świadków. Sąd skazał Ukleję na 3 lata więzienia, Schultza na 3½ roku więzienia, Czatkowskiego na 8 miesięcy więzienia. — Przed S. O. odpowiadał A. Głowacki (Poniatowskiego 4), oskarżony o zniechęcenie urzędników skarbowych. Jak wykazała rozprawa, dwaj urzędnicy skarbowi podczas przeprowadzonej kontroli w sklepie p. M. Głowackiej zauważyli, że p. Głowacki sprzedaje piwo butelkowe bez patentu i uiszczania opłaty patentowej, wobec czego przystąpili do spisania protokołu. W międzyczasie do składu przybył mąż p. Głowackiej, który widząc, że urzędnicy spisują protokół, zirytowany począł lżyć urzędników, a następnie jednego z nich z drzwi sklepu wypchnął na ulicę. Sąd skazał Głowackiego na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. — 16 bm. rozpoczął się proces przeciwko 7-miu awanturnikom, którzy w dniu 22 sierpnia br. podczas zabawy w Słupie pod Grudziądzem wywołali awanturę, która zamieniła się w bójkę, w czasie której rzucili się na interwenującą policję. Sąd skazał J. Dąbrowskiego na 3 lata więzienia, A. Kaczyńskiego na 2½ roku więzienia, H. Wardzińskiego, B. Cieszyńskiego, St. Menda oraz braci Wł. i J. Kaczyńskich po 1 roku więzienia. (Wszyscy oskarżeni w wieku od 18 do 22 lat).

Plenarne zebranie PZZ w Grudziądzu.

Grudziądz. W sali „Tivoli” odbyło się zebranie P. Z. Z., poświęcone Prusom Wschodnim, pod przewodnictwem prezesa p. posła Michałowskiego. Przemawiali pp. prof. Jerczewski oraz dr Kaczmarek. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, po czym prezes kółka nawiązał do ogłoszonych deklaracji rządu polskiego i niemieckiego w sprawie traktowania mniejszości narodowych. Oczekujemy jedynie wielkich zmian po tamtej stronie granicy i będziemy bacznie obserwowali, czy i jaka zasła zmiana w stosunku do Polaków mieszkających na terenie Rzeszy Niemieckiej. Wezwaniem do wyteżonej pracy nad ugrunтовaniem i rozszerzeniem sił gospodarczych i politycznych na kresach zachodnich i do popierania poczynań P. Z. Z. zamknął p. prezes zebranie.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 19 listopada 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Elżbiety Turyn., wdowy.
Jutro: Feliksa Walejusza w.
Wschód słońca o godzinie 7.28.
Zachód słońca o godzinie 16.02.

Stan pogody.

Lekki wzrost temperatury.

Obecna pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem dwóch ośrodków niżowych, które w godzinach rannych znajdowały się nad Bałtykiem i Jugosławią. Niż południowy, przesuwał się na północ, powodując stopniowy napływ do naszego kraju powietrza cieplejszego. Dlatego w południowej połowie Polski było pochmurno z opadami śnieżnymi. Dzielnice północne pozostające nadal pod wpływem wyciszonego niżu bałtyckiego, miały początkowo pogodę pochmurną z przelotnym śniegiem, potem zaś nastąpiły przejaśnienia. Dziś



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08 Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne gdcz od 8-20. Dyżur w nocy, od godz. 20-8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka pod Grynfem, ul. Starowiejska 34, tel. 15-29.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszk' → 15-70 Plac Kaszubski → 15-41, ul. Portowa → 25-62. Dworzec kolejowy → 15-40 Orłowo Morskie → 92-04

TRAGARZE

przy dworcu → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszkowski 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

Bajka. Najpiękniejszy film muzyczny z Martą Eggerth pt. „Skowronek” oraz tygodnik.

BODEGA. Egzotyczny film p. t. „Ostatni poganin” i bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Głośne arcydzieło filmowe p. t. „Historia jednej nocy”. W rolach gł. Charles Boyer i Jean Arthur. Nadprogram tygodnik P. A. T.

Lido: Najnowsze arcydzieło polskie pt. „Skłamałam” w roli gł. Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i inni oraz bogaty nadprogram.

Miraż Orłowo: Film pt. „Matura” w roli gł. Simone Simon i Herbert Marshall.

Polonia. Największy film wszytkich czasów pt. „Zaginiony Horyzont” i bogaty nadprogram.

Zebrań Stronnictwa Pracy w Gdyni

odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 19 w sali Restauracji Związkowej w Gdyni przy ul. Morskiej 53 (obok kościoła). Referat wygłosi członek pomorskiego zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Pracy z Torunia. Na zebranie powyższe zaprasza się członków i sympatyków b. Ch. D. i NPR oraz Zw. Hallerczyków.

ZBIERAMY KSIĄŻKI

DLA POLAKÓW W NIEMCZECH.

Komitet Rozbudowy Gdyni przy pracy.

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. Wicekomisarza Rządu inż. Szamowskiego posiedzenie **Komitetu Rozbudowy m. Gdyni**. Inż. Dąbrowski złożył dłuższe sprawozdanie ze stanu prac, które obejmują program na **powierzchni 13 tys. ha.** (Teren samej Gdyni wynosi 3,5 tys. ha.)

Według planów cała powierzchnia miasta dzieli się na strefy, w których w zależności od ich położenia i celu, mogą być budowane budynki 6-piętrowe, 5-piętrowe itp., lub też zabudowa może być luźna, czy zwarta. Specjalne miejsce mają w planach elementy użyteczności publicznej, jak szpitale, szkoły, tereny sportowe itd., które staną na uboczu wśród zieleńców, na ulicach mniej ruch-

liwych. Podnieść należy, że opracowanie planu natrafia na bardzo poważne trudności, bowiem celowym rozwiązaniem stoją na przeszkodzie tory kolejowe, przcinające miasto na dwie połowy. Poważną przeszkodą są również dawne zatwierdzone plany parcelacyjne i pobudowane domy nieoparte na planach szczegółowych. Stan ten usprawiedliwiony jest tym, że Gdynia rozwijała się bardzo szybko, była potrzeba budowania, a tereny Gdyni podlegały Wydziałowi Powiatowemu i z tego względu Nadzór Budowlany był bardzo utrudniony. Posiedzenie Komitetu Rozbudowy było pierwszym z całego cyklu, na których omówione zostaną poszczególne zagadnienia związane z rozbudową miasta.

Minister Selter w Gdyni.

W czwartek, 18 bm. o godz. 10 rano przybył pociągiem krakowskim **minister gospodarstwa narodowego Estonii, p. Karol Selter wraz z małżonką**, w towarzystwie p. ministra Romana z małżonką oraz wyższych urzędników.

Na dworcu powitali gości przedstawiciele władz z dyr. Dep. Morsk. p. Leonardem **Możdżeńskim** oraz komisarzem rządu w Gdyni p. **mgr. Sokolem** na czele. W powitaniu wzięli również udział dyrektor Urz. Morskiego p. inż. **Legowski** oraz honorowy konsul Estonii w Gdyni p. **A. Cienciąta**, dyr. P. A. M. Do Gdyni przybyli z okazji odwiedzin p. ministra Seltera minister pełnomocny oraz poseł nadzwyczajny Estonii w Warszawie **Markus** z małżonką oraz wiceminister przemysłu i handlu p. **Sokołowski**.

Po powitaniu p. ministra Seltera wraz z p. min. Romanem oraz towarzyszącymi im osobami, udali się do dworca morskiego, skąd rozpoczęto **objazd wszystkich basenów portowych na holowniku „Tytan”**. Podczas objazdu holownik zatrzymał się w wolnej strefie, gdzie zwiedzono od strony lądu wszystkie magazyny wolnocłowe.

Po zwiedzeniu portu i jego urządzeń ministrowie oraz świta udali się do sali recepcyjnej dworca morskiego, gdzie goście estońscy wpisali się do książki pamiątkowej portu. Następnie p. minister Roman podejmował gości **śniadaniem na ss. „Kościuszkę”**. Bezpośrednio po śniadaniu wszyscy wyjechali samochodem na wybrzeże celem zwiedzenia **nowo budującego się portu rybackiego w Wielkiej Wsi oraz kościoła w Swarzewie**.

200 portów wiąże Gdynia z Bałtykiem.

Nowy numer, 10, „Wiadomości Portu Gdynińskiego” przynosi ciekawy artykuł magistra M. Rylkego pt. **„Bałtyk jako szlak handlowy”**.

Od najdawniejszych czasów morze Bałtyckie było znane jako szlak handlowy, szczególnie w dobie średniowiecza, gdy żegluga ograniczała się do szlaków handlowych Starego Świata. **Na Bałtyku panował nader ożywiony ruch.** Szły nim liczne transporty płodów rolnych, drzewa i innych surowców, przeznaczone dla krajów zachodniej Europy. Z chwilą odkrycia nowych kontynentów rola Bałtyku uległa **powolnemu ograniczeniu** oraz stabilizacji, stając się szlakiem handlu europejskiego. Dopiero wojna światowa wprowadziła daleko idące zmiany strukturalne na Bałtyku.

Przed wojną morze Bałtyckie było dla żeglugi transoceanicznej **zamknięte**. Przyczyną tego stanu było to, iż dla Niemiec po-

czątkowymi lub końcowymi portami dalekobieżnych połączeń okrętowych były **Hamburg i Brema**, oraz dla innych krajów porty kontynentalne Morza Północnego **London i Kopenhaga**. Porty bałtyckie były obsługiwane przez liczne linie dowozowe i nie wykazywały inicjatywy do nawiązania bezpośrednich połączeń. W ten sposób morze Bałtyckie było traktowane jako **morze poboczne (Nebenmeer)**. **Wejście Polski na Bałtyk zniosło te niepisane prawo** i uczyniło z morza Bałtyckiego morze otwarte, zmieniając trasę szlaku handlowego wschód — zachód na północ — południe, wprowadzając żeglugę bałtycką na wody oceaniczne, ożywiając tym samym ruch żeglugowy na całym Bałtyku.

Teraz **morze Bałtyckie, poprzez Gdynię, przez 50 regularnych linii okrętowych, połączone jest z przeszło 200 ważniejszymi portami świata.**

Tajemnica pieczęci komornika

Dalsze szczegóły wyrafinowanej kradzieży w firmie Najser.

W uzupełnieniu sensacyjnej wiadomości o wyrafinowanym okradzeniu firmy Najsera przy pomocy sfingowanych pieczęci komornika dowiadujemy się dalszych interesujących szczegółów.

Władze policyjne stwierdziły, że kartka naklejona na drzwiach biura, a zawierająca o opieczętowaniu przez komornika nosi na odwrotnej stronie końcówce litery nazwiska jednego z pracowników firmy, który niedawno ją opuścił. Władze zainteresowały się tym pracownikiem i zainterpelowały go. Alibi wypadło nieco zastanawiająco. Okazało się bowiem, że pracownik ów X, którego nazwiska jeszcze nie podajemy wyjechał danego dnia, o godz. 7 wieczorem do Warszawy pociągiem popularnym na rocznicę niepodległości, nie był więc obecny w Gdyni. Dziwnym atoli wydało się, że po przyjeździe do Warszawy zatelegrafował bezwzględnie do żony o swym przybyciu. Z żoną nie żyje już od roku i tylko zrzadka ją odwiedza, a wyjazd do Warszawy nie jest zdarzeniem tak niezwykłym, aby ko-

niecznie było o tym depeszować. Z Warszawy również wystosował pismo do tegoż biura, w jakiejś mało ważnej i zbędnej sprawie. Można więc przypuszczać, że alibi było mu bardzo potrzebne.

Kilkadziesiąt osób, które jechały pociągiem popularnym i zostało przesłuchanych przez policję podało szereg informacji o szczegółach podróży sprzecznych z zeznaniami podejrzanego. Wedle hipotezy możliwym było, że wyjechał on tym pociągiem, wysiadł w Orłowie, powrócił do Gdyni, dokonał wiamania, nałożył fałszywe pieczęcie i następnym pośpiesznym pociągiem udał się do Warszawy dla uzyskania alibi. Śledztwo w toku.

Nowa szosa. Wydział zabudowy dróg powiatu morskiego przystąpił do prac nad budową specjalnego odcinka szosy, która połączy magistratę gdynińską pod Wielką Wsią łagodnym łukiem z autostradą do Jastrzębiej Góry, z ominięciem niebezpiecznego zakrętu w Wielkiej Wsi.

Działalność Koła Polsk. Czerwonego Krzyża w Orłowie.

Koło P. C. K. w Orłowie, które zorganizowało się dopiero na wiosnę r. b. zdążyło zwerbować **pokaźną ilość członków** i energicznie nadal przejawia swoją działalność.

Gdy **powódź w Małym Kacku** wyrządziła szkody biedakom, zalewając ich buraki, Zarząd Koła P. C. K. przyszedł z pomocą poszkodowanym, udzielając zapomogi pieniężnej kilkunastu rodzinom.

Zorganizowany był **kurs przeszkolenia** drużyn sanitarno-ratowniczych i ukontytuowała się drużyna sanitarno-ratownicza, którą Zarząd Koła P. C. K. **umundurował i zakupił sztandar**, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę 21 listopada w kościele w **Kolibkach**.

Trzeba zaznaczyć, że środki pieniężne Zarząd Koła uzyskał z urzędzonych imprez i ofiar ludzi dobrej woli.

Właściciele nieruchomości na konferencji u Komisarza Rządu.

P. Komisarz Rządu mgr pr. Franciszek Sokół przyjął zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w osobach pp. mec. Zawodnego, inż. Garlińskiego i p. Starwińskiego. Omówiono sprawę zwrotu kosztów, związanych z urządzeniem ulic Gdyni. Wezwania płatnicze w tej sprawie zostały już rozesłane, a w wielu wypadkach rozpoczęto już nawet **doreczanie upomnień** o zapłatę, z czym wiąże się już **narastanie kosztów**. Zarząd ponowił swą deklarację, złożoną w miesiącu czerwcu wobec p. Komisarza Rządu, stwierdzając, że w kwestii kosztów pierwszego urządzenia ulic pragnie nadal współdziałać z władzami miejskimi. P. Komisarz oświadczył ze swej strony, iż tak jak poprzednio, również i obecnie ustosunkuje się **pozytywnie**, a jednocześnie wyraził radość zajęcia obywatelskiego stanowiska przez właścicieli nieruchomości. Dążenie p. Komisarza Rządu zmierza również w kierunku likwidacji starych spraw adiacenckich, które od dość dawna zaśmiecają i finanse i akta miejskie. P. Komisarz zaofiarował **jak najdalej idące ustępstwa** i gotowość przedstawienia Radzie Miejskiej próśb indywidualnych o ulgi w spłaceniu kosztów pierwszego urządzenia ulic.

W związku z tym stwierdzić należy, że Rada Miejska rozpatrzyła już około **400 próśb o ulgi**, przy czym w decyzjach swych zezwalała:

a) na **spłatę ratalną** w zależności od stanu zamożności i zdolności płatniczych adiacenta, zabezpieczając hipoteczne sumy zobowiązania,

b) na **obniżenie sumy** należnej nawet o 30% i więcej, gdy adiacent deklaruował uiszczenie zobowiązania gotówką w terminie do 31. 3 1938 r. zabezpieczając odpowiednio terminowość zapłaty,

c) na **odraczanie terminu płatności** sumy należnej w wypadkach szczególniejszego znaczenia,

d) na **obniżenie odsetek zwłoki** do 0,4% w stosunku miesięcznym.

Na zakończenie konferencji Pan Komisarz Rządu podkreślił, iż zgodne współdziałanie obecnego Zarządu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości z Zarządem Miejskim, rozwiąże niewątpliwie zagadnienie kosztów urządzenia ulic z korzyścią dla ogółu obywatelstwa miejskiego.

Pomoc dla rybaków. W związku ze stratami, jakie ponieśli rybacy zwłaszcza z Mechlinek i Rewy pod Puckiem na skutek burz w sieciach zastawionych do połowu, Urząd Rybacki pośpieszył im z pomocą, udzielając zapomogi.

Zydzi w trwodze.

Prasa żydowska bije na trwogę z powodu uchwał i przebiegu kongresu kupiectwa polskiego. „Nasz Przegląd” pisze:

„Na całym świecie handel rozwija się i prosperuje tylko pod hasłem liberalizmu, tolerancji i wolnej konkurencji. Tymczasem kierownicy zjazdu pragną usunąć handel w Polsce, za pomocą powrotu do średniowiecza, kiedy handel dzielił się na chrześcijański i żydowski ku szkodzie całego kraju. Ten szowinizm handlowy (i rzemieślniczy) szczególnie w Polsce wydał jak najgorsze wyniki”.

„Nowy Dziennik” jest zdania, że: „Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego względnie rezolucje na tym zjeździe przyjęte stanowią wydarzenie bardzo ważne dla ludności żydowskiej w Polsce. Należy jednak przestrzec kupców chrześcijańskich przed iluzją, a kupców żydowskich przed obawą, że bojowe, zawierające więcej demagogii aniżeli rozsądku, uchwały antyżydowskie zjazdu mogą w czymkolwiek przyczynić się do rozwiązania t. zw. kwestii żydowskiej w Polsce”.

„Chwila” zaś konkluduje: „Jesteśmy przekonani, że Pan Prezydent nie wiedział z góry, jakie uchwały powzięmie zjazd, bo gdyby znał niektóre z nich, nie mógłby czcigodną osobą swą uświetnić takiego zjazdu. Pan Prezy-

NAPOLÉON
nie wywołał nożyków do golenia
POLONIA
bo, niestety, nie było ich za jego czasów...

dent Rzeczypospolitej nie mógłby nazwiska swego łączyć z imprezą, której założenia sprzeczne są z konstytucją”.

Co do kwestii unarodowienia handlu polskiego są wszyscy zgodni począwszy od polskiego straganiarza, kończąc na czynnikach najwyższej stojących.

Zydzi grożą!

Czelność nie znająca granic.

Żydowski „Hajnt”, wychodzący w Warszawie, zdobył się w związku z kongresem kupiectwa polskiego na niesłychaną czelność grożenia tym, którzy popierają dążenia unarodowienia kupiectwa polskiego. Żargonowy „Hajnt” pisze:

— „Jedno już wiemy na pewno — że ten kongres nie da nic dobrego życiu gospodarczemu Polski. O ile naprawdę ziści się „idea” kongresu, może skorzystają na tym ci kupcy chrześcijańscy, którzy nie mogą się utrzymać na placu w atmosferze uciążliwej i moralnego(!) handlu, nieznoszącego specjalnych uprzywilejowań dla „swoich” i środków przemocy wobec „obcych”. Natomiast handel, jako całość, oraz życie gospodarcze pograżać się będzie coraz niżej.

Kupiec żydowski nie pozwoli sobie wydrzeć z ust kawałka chleba. Zębami bronić będzie swoich praw do życia.

Będzie padał i powstawał. Będzie „się kręcił”. Nie ulega wątpliwości, że to będzie musiało się odbić na produkcji. Anormalny, chorobliwy stan w handlu musi spowodować także stan w przemyśle.

I w konsekwencji piękne wspaniałe hasło o uczynieniu handlu „chrześcijańskim” będzie musiało dotkliwie odbić się na chrześcijańskich żołdackach robotników polskich w Łodzi, Białymstoku, Bielsku i Sosnowcu”.

Dobrze się stało, że żydzi odsłoniли całkowicie przyłbicy. To, co żydzi będą chcieli zrobić w konsekwencji dążności odżydzenia handlu polskiego, a więc przypuszczalnie „sztuczne bezrobocie” czy zamęt w produkcji i eksporcie, na to jest doskonała rada: Państwo będzie musiało, wkroczyć z przymusowymi rygorami!

SPORT

ANGLIA BIJE WALIE 2:1

London. W Middlesbrough wobec 35 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Walii. Po emocjonującej i na wysokim poziomie stojącej walce, zwycięstwo odniosła Anglia w stosunku 2:1 (1:1).

PIERWSZY WYSTĘP I PIERWSZY SUKCES SOKOŁA POZNAŃSKIEGO W NIEMCZECH.

Erfurt (PAT). Pierwszy występ bokserów poznańskiego Sokola w Niemczech zakończył się pełnym powodzeniem. Poznańczycy walczyli w Erfurcie z miejscowym Herosem, bijąc go w stosunku 9:7. Zawody wykazały nieszczygólną formę Majchrzyckiego, który zaledwie zremisował z bokserem niemieckim Bode.

W wadze muszej Czerwiński zremisował z Allstedtem; w koguciej Rogalski nie rozstrzygnął walki z Pfeiferem; w piórkowej Rogalski pokonał Sachsego na punkty; w lekkiej Pella wypunktował Beckera; w półśredniej Dankowski odniósł zwycięstwo nad H. Kaestnerem; w średniej Majchrzycki zremisował z Bode; w półciężkiej Rogowski przegrał z Muellerem; w ciężkiej Adamczyk uległ Bey'owi.

GRAMM — MISTRZEM JAPONI.

Tokio. Mistrzostwo tenisowe Japonii zdobył von Cramm, bijąc w finale dotychczasowego mistrza Japonii Jiro Yamagishi 7:9, 6:4, 6:4, 6:4.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyły Niemka Horn i Japonka Sadayo Toda po zwycięstwie w finale nad parą japońską Naoko Maudaira — Hisako Yamagishi 6:3, 6:2.

W Warszawie też dymisja wydziału.

Warszawa. W związku z unieważnieniem przez Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego meczu Legia — Fort Bema (zweryfikowanego przez wydział sportowy na 16:0 dla Legii) Wydział Sportowy WOZB podał się do dymisji, uważając, że współpraca z zarządem WOZB jest w tych warunkach niemożliwa.

STAN TABELI ROZGRYWEK O DRUŻYNOWE MISTRZ. POMORZA W BOKSIE DO DNIA. 7. 11.

1) Flota: zaw. 6, pkt. 10, st. walk 74:22
2) Astoria: 5, 8, 63:17, 3) Gryf: 4, 6, 43:21,
4) Bałtyk: 5, 6, 50:30, 5) KS Z. S. Gdynia: 6, 3, 30:66, 6) KPW Bydgoszcz: 6, 3, 28:63,
7) Sokół Tczew: 6, 0, 0:96.

JUGOSŁAWIA REMISUJE ZE SKANDYNAWIĄ.

Sztokholm. Mecz tenisowy rozegrany w Sztokholmie pomiędzy reprezentacją Skandynawii a Jugosławią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Po drugim dniu prowadziła Jugosławię 2:1, ostatniego dnia udało się Skandynawom wyrównać. Wyniki ostatniego dnia: Pallada — Wallen 6:4, 6:2, Schroeder — Puncce 6:2, 6:1, Haanes, Rohls Son — Pallada, Mitic 7:5, 6:2.

NOWE WŁADZE BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU PIŁKI RĘCZNEJ

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Bydgoskiego Podokręgu Piłki Ręcznej wybrało nowe władze jak następuje: prezes p. Nowak (KS KPW Bydgoszcz), I wiceprezes p. st. sierż. Wasiak (WKS Start), II wiceprezes p. Potasznik (KS KPW), skarbnik p. Kaufmann (KS Ciszewski), sekretarz p. Woźny (KS Polonia), ref. prasowy p. mgr Zakrzewski (Polonia), członkowie: pp. Romanowska (Ciszewski), Tietze (Polonia), Jarysz (KPW), Bąk, Piskorski (Sokół). Kapitan drużyn męskich p. Czapara (Ciszewski), kpt. drużyn męskich p. Malanowska (KS KPW).

HENKEL INWALIDA.

Tokio. Znany tenisista niemiecki Henner Henkel odniósł w czasie pobytu w Ameryce kontuzję kolana. Ze względu na różne komplikacje stan chorego kolana pogorszył się. Przyczyniło się to do porażki Niemca na terenie Japonii. Z polecenia kierownika ekspedycji, dra Kleinschrotha, Henkel został zbadany przez chirurga japońskiego, który wydał Henklowi zakaz gry przez 6 miesięcy. Henkel weźmie jednak udział w dalszej podróży dookoła świata, zorganizowanej przez niemieckich tenisistów.

KS CISZEWSKI — KS KPW W KOSZYKÓWCE.

Pierwsze spotkanie w hali w piłkę koszykową rozegrane zostanie w najbliższą niedzielę, 21 bm. o godz. 12 w hali sportowej przy ul. Sowińskiego pomiędzy mistrzem Pomorza KS Ciszewski i doskonałą drużyną byd. KPW.

ZWYCIĘSTWO KPW W MECZU SZACHOWYM.

Z inicjatywy Pomorskiego Związku Szachowego odbył się w niedzielę, 14 bm. mecz szachowy między sekcją szachową Kolejowego Przystopienia Wojskowego w Bydgoszczy a sekcją Zw. Urzędników magistratu toruńskiego, zakończony wynikiem 6,5:4,5 na korzyść KPW Bydgoszcz.

Jedrzejowska udekorowana złotą odznaką AZS.

Do Warszawy powróciła z Krakowa, mistrzyni Polski w tenisie, Jadwiga Jedrzejowska. Przed wyjazdem z Krakowa, Jedrzejowska była podejmowana przez zarząd krakowskiego AZS-u. Podczas przyjęcia prezes AZS-u krakowskiego prof. dr Walery Goetel udekorował Jedrzejowską złotą odznaką klubową.

Trener norweski dla naszych skoczków

Kraków. P. Z. N. wysłał list do Norweskiego Zw. Narciarskiego z prośbą o wyznaczenie trenera-skoczek dla polskich narciarzy. Odpowiedź z Norwegii spodziewana jest w tych dniach.

na foli RADIOWEJ
Sobota, 20 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKL
6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”. 11,40: Gra Efreim Zimbalist — skrzypce (płyty) 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: Teatr wyobraźni dla dzieci: studium pt. „Po księżycowym promyku” (z Katowic). 16,15: Melodie i tańce śląskie w wyk. orkiestry KPW pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: „Artur Grotter — opowieść biograficzna” (ze Lwowa). 17,15: Koncert na dwa fortepiany w wyk. Salomei Eibenschützowej i Marii Zimmermannowej (z Krakowa). 17,50: Nasz program. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pogadanka społeczna. 18,15: Piosenki w wyk. Imperio Argentyny (płyty) 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja dla Polaków zagranicą: 1) „Przyjechali mili goście do Poznania” audycja dla dzieci (z Poznania), 2) „Stefan Żeromski” — audycja. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Polska kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert solistów. Wykonawcy: Sława Gogojewicz (sopran), Maria Szrajberówna (skrzypce), Aleksander Karpański (baryton), Władysław Raczkowski (akompaniament) z Poznania. 21,45: „Próba ataku gazowego” (skecz). 22,00: Melodie Krakowa w wyk. orkiestry Adama Hermana (z Krakowa): 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.
Toruń. 11,40: Z muzyki współczesnej — płyty. 13,00: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Przeboje starego lamusa. Audycja mieszana w wyk. orkiestry salonowej pod dyr. kpt. Z. Grabowskiego i artystów Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu (Skecz p. t. „Wykopki archeologiczne” w-g R. Radocia). 18,50: Pogadanka społeczna. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.
Mediolan. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń.** 19,25: Koncert symf. Deutschland-sender. 20,00: Koncert straussowski. **Lipsk.** 20,00: „Wiedeńska krew”, operetka Jana Straussa. **Praga.** 20,05: Koncert galowy czechoskiej orkiestry filharmonic. **Wiedeń.** 20,35: Wesoly wieczór. **Hilversum II.** 21,55: Wieczór tańca. **Monachium.** 21,00: Melodie wiedeńskie. **Berlin.** 22,30: Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt.** 22,20: Muzyka taneczna. **Luksemburg.** 22,00: Koncert symf. **Sottens.** 22,45: Muzyka taneczna. **Budapeszt.** 23,10: Muzyka cygańska. **Kopenhaga.** 23,15: Muzyka tan. **Hilversum II.** 24,00: Muzyka rozrywkowa i taneczna. **Luksemburg.** 24,00: Muzyka tan.

Wielki sukces wieczoru autorskiego Michała Rusinka.

Wieczór autorski wybitnego pisarza młodego pokolenia Michała Rusinka przyniósł autorowi i organizatorom tj. Radzie Artystyczno-Kulturalnej pełen sukces. Aula gimnazjum im. Kopernika wypełniła się publicznością ponad wszelkie spodziewanie i to publicznością prawdziwie kulturalną, podatną na wzruszenia estetyczne entuzjastycznie przyjmującą żywe słowo. Do sukcesu przyczyniła się obok wysokiej wartości wybranych fragmentów z twórczości Rusinka, ich świetna interpretacja, za którą zbierali oklaski artyści Teatru Miejskiego pp. Jabłonowska, Drewicz i Kierczyński. Powodzenie wieczoru skłoni zapewne Radę Artystyczno-Kulturalną do organizowania częstszych imprez tego rodzaju, a niechętnym tej instytucji otworzy oczy na ważność rady i coraz szerszy i owocniejszy zasięg jej działalności.

Wieczornica KSMZ. „Zorza”.

W niedzielę 21 bm. o godz. 19-tej urządziła KSMZ „Zorza” wieczornicę z okazji 19-lecia odzyskania Niepodległości Polski, w sali Kina Wojskowego (ul. Sowińskiego). Osią programową wieczornicy to Polska. Kto chce na nowo ożywić w sobie uczucia, jakie go ogarniały, gdy Polska zmartwychwstała, kto chce godnie uczcić tę wzniosłą chwilę narodową, kto wreszcie chce się nacocznie przekonać, że jakim duchu nasza młoda Polska, do której i nasze KSMZ należy, pracuje, niech przybędzie na wieczornicę, pamiętając, że spełni przez to nie tylko czyn godny Polaka-katolika, ale i wychowawcy w myśl hasła młodych: „Sprawie służ!” „Służyć chcemy!”

„I to i owo, i tu i tam...”

Tak śpiewać będą wioślarki i wioślarze podczas wielkiej rewii, urządzonej przez Bydgoski Klub Wioślarek w sobotę 20 bm. o godz. 20. Ale nie tylko „to i owo” zaśpiewają nam wykonawcy, a również wiele innych ładnych piosenek, zatańczą też na scenie ku uciesze publiczności i odegrają różne nastrojowe obrazki sceniczne. Będzie to prawdziwa rewia wioślarska, pełna tempa, rytmu i humoru. Po rewii nastąpi dancinng towarzyski. Całość odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 20 w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha. Skoro Bekawianki zapraszają na swą rewie — nie można odmówić!

Kaftal nie zawodzi.

Znów większa wygrana z 10.000,— u Kaftala.

Jak się dowiadujemy również i w klasie II-ej bież. Loterii padła u Kaftala już w 1-y m dniu ciągnięcia większa wygrana z 10.000,— na nr 173657. Wygraną tą dzieli się czterech wytrwałych graczy tej kolektury. Warto przypomnieć, że i w klasie I-ej, której ciągnięcie odbyło się w ub. miesiącu, padła u Kaftala wygrana z 20.000,—, która w całości przypadła mieszkańcom naszego miasta. Ciągnięcie klasy II-ej zaledwie rozpoczęte. Mamy nadzieję, że o Kaftalu jeszcze usłyszymy... (23002)

— Na samolot „Bydgoszcz”. Samolot z napisem „Bydgoszcz” musi wzbici się w powietrze i to jak najprędzej, ażeby i w przestworzach było wiadomym, że Bydgoszcz jest miastem nie bardzo podłym, wręcz przeciwnie. Do ufundowania samolotu „Bydgoszcz” musi pomóc każdy przez praktyczne poparcie inicjatywy Koła Kobiecego LOPP, a przede wszystkim przez udział w dancingu, który się odbędzie w niedzielę, 21 bm. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem”. I zabawa będzie dobra i cel piękny.

— Koło Przyjaciół Harcerstwa 22-iej Drużyny Męskiej im. Stefana Batoroego przy szkole im. Król. Jadwigi w Bydgoszczy urządziła w niedzielę dnia 21 bm. w sali „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7 zabawę jesienną, na którą wszystkich przyjaciół Harcerstwa zaprasza Zarząd.

— Jutro w sobotę wielki festyn w Resursie Kupieckiej. Dwie wielkie imprezy urządzi w sobotę 20 bm. w wielkiej sali Resursy Kupieckiej szkoła powszechna im. Staszica wspólnie z kołem rodzicielskim. Kierownictwo szkoły, a w szczególności zarząd koła rodzicielskiego opiekuje się losem tej najbardziej potrzebnej działy. Imprezy mają być dla dzieci rozrywką, a ponadto przysporzyć mają pieniędzy na pomoc zimową. Będzie tam zabawa, przedstawienie, gry i pokazy; dla dzieci o godz. 15, zaś dla dorosłych o godz. 20 wielka zabawa z różnymi niespodziankami.

— Baczność, wędkarze, członkowie Bydgoskiego Klubu Sp. Wędkarskiego! Z powodu nieprzewidzianych przeszkód odwołuje się zakończenie sezonu i wieczorek towarzyski w dniu 21 bm. w Łęgowie. Komisja Nadzorcza.

— Rodzina Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-19 r. oddział Bydgoszcz z Kołem Miasto i Kołem Kolejarzy urządzi w sobotę 20 listopada br. zabawę jesienną w salach „Stara Bydgoszcz”. Czysty zysk przeznaczone na gwiazdkę dla bezrobotnych obywateli ojczyzny. Prosimy o łaskawe poparcie tej imprezy.

JERZY KARLIŃSKI

BYDGOSZCZ, RÓG UL. GDAŃSKIEJ
PLAC WOLNOŚCI 1

poleca

WŁÓCZKI - WEŁNY „TRÓJKĄT W KOŁE”

OTWARCIE składu w **SOBOTĘ 20** bm. o godz. **14**-ej.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 2-aj klasy 40-aj Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 43433 173657
 5.000 zł.: 34554 70338 102126
 131748
 2.000 zł.: 171505
 1.000 zł.: 26187 36709 141693
 192751
 500 zł.: 127044 157239 185113
 400 zł.: 6612 16348 44813 54211
 84346 156072 122852
 250 zł.: 15070 49192 54529
 57945 59846 63819 70856 88501
 104215 109111 114155 118570
 128431 131061 137457 139510
 154568 156370

Po 200 zł.: 19184 23129 24559
 27121 39258 41266 47202 50513
 68386 76424 78573 86152 88173
 91005 93598 100800 103578
 106730 107749 142539 146107
 164894 175967 183967

Wygrane po 150 zł.

489 574 1242 357 2978 3332 415
 4173 5783 868 6248 7059 8010 412 637
 783 9176 551 953 10152 323 695 800
 11255 326 459 570 853 917 12040 443
 13926 14047 324 15604 16183 17101
 69 1842 19093 432 967 20026 402 572
 626 861 921 21702 22137 441 928
 23351 64 24603 748 865 25132 88 249
 26272 423 28344 787 29467 833 30069
 691 31574 969 32287 808 33352 862
 34215 682 788 950 35278 37675
 38113 447 827 39024 212 478 505
 687 753 40155 643 916 37 42316 43962
 44328 400 45138 690 48273 49901
 50502 51163 948 52104 801 53308 458
 875 54171 941 55107 299 56128 57523
 98 787 58178 59258 60227 61012 458
 861 941 62360 734 63221 307 15 418
 709 948 64393 753 65619 725 47 819
 942 66210 19 575 610 67619 68054
 230 982 70174 857 71550 626 731 59
 72133 881 74143 645 79
 76193 77343 424 78152 79775
 81392 717 82063 106 441 543 84497
 527 85726 69 87019 179 88020 648
 89121 244 96 90286 705 91109
 92377 577 789 93102 94087 90 558
 644 756 95757 96057 762 441 627
 97147 754 903 99240 341 535
 100255 694 101290 330 102412 89
 827 103392 809 105528 610 106065
 568 107043 737 109070 176 874
 110200 19 78 488 111322 112300
 76 484 656 933 77 113355 996.
 114167 431 64 680 117277 610
 716 116203 551 117029 339 460 960
 2 118704 836 119972 120688 121499
 821 122019 59 328 33 123028 56
 269 124529 82 125676 738 126042
 166 315 926 128260 65 425 66 679

860 129016 167 218 466 130076 212
 131740 132100 275 315 133135 627
 852 134353 135365 638 136202 313
 137077 460 138 550 636 139241 65
 993 140722 804 141027 449 497 843
 142218 353 598 624 39 143998
 145304 466 766 829 146628 860 906
 147920 94 137 969 148336 801
 149206 599 150135 854 151641 914
 152666 928 153078 387 442 519
 154421 58 155167 156897 157563
 15834 159302 160951 161833 162832
 163678 165273 166689 809 167881
 168224 609 169008 170251 673 782 961
 171107 568 173076 176165 254 798
 177054 178470 615 962 180318 401
 181013 232 886 94 82102 507 183245
 184343 185902 66 186026 404 924
 187736 811 188424 78 484 891 191961
 192465 814 193740 194286 539

Wygrane po 50 zł.

1061 2977 3930 4083 5114 426 591
 6163 511 7067 292 495 8346 537 9188
 311 820 75 10019 158 279 89 443 531
 848 11230 329 656 997 12208 13273
 358 14017 379 738 981 15925 69 16594
 17533 791 18873 19524 884 970
 20187 285 627 21428 22203 451 79
 688 93 701 842 23006 519 606 725
 24089 197 409 625 727 943 25514 768
 860 26284 369 538 625 749 27265
 28041 211 356 470 512 760 816 25
 29934 30256 832 66 513 781 31378 780
 910 32944 33086 605 34144 99 884
 35117 733 77 36046 148 37696
 38210 80 942 39014 222 43 315 429
 594 850 41252 412 42698 43134 327
 678 84 44164 386 489 99 693 45167
 90 608 784 46552 971 47597 826 981
 48622 36 714 811 964 49104 309 806
 50074 120 209 601 44 982 51214 84
 622 52297 397 506 619 817 54 53809
 30 996 98 54334 50 536 789 56499
 615 93 57044 132 292 305 52 615 48
 68 58555 59384 666 935 60267 829
 81 61257 459 705 63236 355 699
 64247 343 750 65017 139 81 598 679
 801 66019 21 486 67544 69044 592
 70188 502 622 71029 113 201 47 536
 765 72236 699 73288 483 559 831
 958 90 74251 637 884 75541
 76230 348 77218 742 992 78133
 695 79892 84 400 633 708 64 89
 874 71012 289 454 82246 826 83137
 426 703 84099 193 686 85388 871
 86224 82 553 664 795 849 89043
 120 961 90553 92970 98 93057 116
 283 474 517 713 946 94098 626
 882 95146 96657 790 97063 163 242
 46 58 657 790 97063 163 242 46 98
 611 98352 99123 392 502 976
 100731 985 101293 327 45 413 815
 102020 702 34 103461 744 845 925
 104213 628 829 105185 802 934
 107422 621 108223 364 457 667
 109482 500 110131 473 528 647 861
 111004 66 355 956 112018 58 90
 113 94 543 52 696 746 807 974
 113562 847.

114422 689 115584 117347 474
 95 527 700 118802 119019 388 590
 779 877 941 95 120205 416 8 718
 121161 469 697 946 122557 821 74
 123433 124106 660 125292 328
 127371 89 685 128537 826 66 997
 129870 977 130220 674 873 926
 131 606 749 944 65 133295 778 966
 134100 135988 136393 137445
 138122 476 541 663 736 139059
 141618 805 17 142683 768 143426
 144001 759 145887 918 91 147057
 411 148892 149201 5 831 151198
 151665 123456 23452
 152603 51 154040 71 155249 504 794
 156278 8 5842 683 969 157288 626
 158369 672 87 159030 627 823 62
 160678 772 161389 544 162832 163180
 505 17 20 164186 466 503 982 165283
 632 166163 32 421 507 643 167434 57
 168568 8 759 169483 523 818 171035
 223 551 172401 173312 985 174096 118
 334 431 587 638 918 175091 846 170313
 501 747 177023 173 600 794 178212 936
 179367 180281 341 441 774 858 188614
 183663 731 820 184343 55 546 850 7
 185584 186105 585 722 187180 716 813
 188045 215 644 189183 92 216 408 95
 596 718 190463 82 191035 192276 338
 193232 301 194455 819 74

114153 632 7 116561 90 119064 192
 369 121113 961 122485 123622 125154
 130618 131332 132587 134908 135003
 286 437 713 137051 138769 140210
 144567 884 954 145004 256 146002
 147407 659 148010 149143 150190 511
 152474 665 153667 154859 994 155697
 156669 157022 159738 132739 955
 163555 164849 167235 510 997 169333
 170851 171681 172664 49 423 175522
 817 17635 8969 177153 745 179362
 80551 707 181825 182668 183069
 184131 251 697 185157 186794 188103
 189210 190057 191240 98 768 193376
 525 194272 330 922

III ciągnięcie
Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20 ty-
 sięcy złotych padła na Nr. 127926
 Zł. 10 tysięcy na Nr. 36.196,
 80948.

2 tysiące zł. na Nr. 16272,
36758, 85274, 150585;

Po 1 tysiąc złotych na Nr.:
12631, 41139 53272, 67783;

Po 500 zł. na Nr.: 103817
143619, 189808,;

Po 400 zł. na Nr.: 61638, 71712,
83295, 181893, 182172, 187897;

Po 250 zł. na Nr.: 15297, 47905,
48608, 56194, 67518, 72541, 78010,
78433, 95223 104661, 105471
116891, 117903, 136727, 140442,
159751, 187782,;

Po 200 zł. na Nr.: 26753, 29336,
36594, 41060, 53068, 62642, 79337,
98838, 103010, 106565, 114767,
116590, 125904, 130167, 130829,
135265, 183069, 189662.

Wygrane po 150 zł.

1415 2368 3895 936 4121 5779
 8581 769 9359 548 950 93 10071 156
 4718 16904 17250 18059 20397 21659
 22913 23800 24114 327 25168 428 592
 26485 27022 29648
 30945 31319 32041 156 35919 38566
 39111 40064 9141 41957 42732 872
 44027 88 45243 47271 478 48239 855
 49163 50185 51922 52441 53663 57586
 58548 642 59066
 61790 62227 699 708 66628 67180
 351 603 68341 69116 752 90 934 71617

7202 686 78938 49 75270 76246 525
 635 79462 603 80901 82475 787 85372
 88584 91243 95069 629 96193 484
 97378 99345 100285 101322 35 891
 102374 843 103527 104646 109679 736
 110271 111016 112215 113113
 114153 632 7 116561 90 119064 192
 369 121113 961 122485 123622 125154
 130618 131332 132587 134908 135003
 286 437 713 137051 138769 140210
 144567 884 954 145004 256 146002
 147407 659 148010 149143 150190 511
 152474 665 153667 154859 994 155697
 156669 157022 159738 132739 955
 163555 164849 167235 510 997 169333
 170851 171681 172664 49 423 175522
 817 17635 8969 177153 745 179362
 80551 707 181825 182668 183069
 184131 251 697 185157 186794 188103
 189210 190057 191240 98 768 193376
 525 194272 330 922

Wygrane po 50 zł.

1020 2090 2510 2901 35 3027 3610
 4518 5006 6305 86 6783 8120 8315
 9559 10096 754 965 11204 7749 12358
 690 14997 15328 863 16162 17608 72
 18533 737 858 19039 850 20786 21790
 22773 24407 25272 26776 27583 720
 28185 29246 486 31435 547 92 32188
 33823 948 34605 38007 40499 710
 41093 42714 43059 241 614 828 44769
 45043 46139 203 696 47770 49125 297
 316 533 729 43 988
 50755 53670 55280 362 760 56058
 686 968 58849 65 60589 761 61963
 62197 65696 66927 68092 737 874
 69318 421 935 70181 71243 746 72040
 426 73628 40 73 74045 676 927 78002
 13 79400 686 81106 810 82346 83041
 260 84210 991 85159 86007 87619 88351
 442 89379 91099 92988 93817 94834
 95007 335 97228 578 88 992 99631
 100058 771 101734 987 102524 103207
 347 493 104317 111 105330 625 62
 106334 421 665 107304 108061 750
 109334 1182 553 791 813 112671
 116327 55 479 561 117069 325 976
 82 118231 434 119855 121127 99
 122658 123299 383 513 895 124551 835
 946 125433 58 124005 56 749 128324
 130373 134495 819 135437 137088 339
 99 139429 892 140662 831 141211 834
 997 142083 528 143143 379 408 144327
 910 145350 785 144035 614 147461
 148498 910 150956 151165 303 152144
 820 154533 935 155774 156303 425
 631 157036 273 158157 683 159747
 161164 162060 141 309 164159 335 709
 978 165428 664 167161 587 168242
 169099 170903 71340 901 172142 801
 175071 454 176949 180698 906 181030
 293 182598 735 927 183515 945 184350
 186088 295 188266 189066 199 932
 190712 191186 193046 307 543 194521
 688

Wygrane po 50 zł.

191 908 1241 1767 78 1950 2081
 2451 2884 3772 3904 4782 5636 7133
 36 7535 8658 9117 9420 67 9729
 12109 485 993 13435 692 862 14247
 343 15476 80 780 16002 171 308 17078
 478 874 20154 208 523 694 757 21037
 22648 903 23407 24868 782 27674
 28076 561 918 29403 590

Wygrane po 50 zł.

30841 31873 5 32121 586 33694
 35130 538 36194 351 37112 739 38079
 973 39749 41837 44032 165 555 658
 969 45246 46459 711 47075 48820 88
 49374 772 985 51853 5 52468 679
 53079 421 31 616 55473 56327 57115
 609 58492
 60141 203 62207 66 63100 296 829
 49 915 64417 653 776 65933 66731
 67526 68877 927 69824 70443 904
 71972 72742 971 73709 874 74008 789
 76188 419 78300 79152 412 650 80425
 913 81385 690 82923 83188 847 85926
 50 87109 88980
 90149 221 91759 92246 93158 94
 863 94559 938 95048 857 961 96079
 666 97069 519 98394 514 889 99605
 100202 940 101785 870 102357 670
 818 103628 104291 553 105079 109513
 54 110337 111994 113289 115222 828
 116024 118347 120396 121336 921 85
 122121 731 123306 124265 125160
 126453 513 128653 129748 908
 132225 62 134235 509 136258 746
 838 137002 61 802 138269 140754
 141477 891 142906 144798 145961
 146085 308 479 147696 149767 150015
 256 833 153101 154881 155589 615
 760 156848 157873 158980 159164

IV ciągnięcie
Wygrane po 150 zł.

Zbliża się

Poniedziałek

22

LISTOPADA

ostateczny termin nadsyłania
zleceń ogłoszeniowych

do Kalendarza książkowego

„Dziennika Bydgoskiego”

na rok 1938

Tak świetnej sposobności celowej
reklamy prosimy nie zaniedbać!!!

Dziwny „obronca sprawiedliwości”.

W liście anonimowym obraził sąd.

Znany bydgoski włamywacz 32-letni Marcin Elikowski, karany już 9-krotnie przez sąd bydgoski, pozwolił sobie na grubego wybrzydka. Elikowskiemu bardzo zabołało, że jego znajoma i koleżanka, która również pracowała zawodowo w fachu złodziejskim, Leokadia Markiewicz, skazana została za kradzież jednego kapelusza na 9 miesięcy więzienia. W liście anonimowym skierowanym do sądu grodzkiego zwyzywał ją za to pod adresem sędziów.

Sprawę oddano policji, celem wyjawienia autora listu. Dochodzenia wykazały, że anonim napisał Elikowski. Onegdaj odpowiadał on za to przed sądem grodzkim. Mimo, że stanowczo zaprzeczał, jakoby był autorem obraźliwego listu, sąd po wysłuchaniu biegłego grafologa Friebege, który w swym orzeczeniu stwierdził, że list napisany był przez Elikowskiego, skazał tego „obroncę sprawiedliwości” na 9 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Skutki ostrej walki konkurencyjnej.

Zbyt ostra walka konkurencyjna niedobre daje wyniki. Przedwczorajszej nocy kontroler Bydgoskiej Straży Strzeżenia St. Muszyński (Pomorska 37) dotkliwie pobity został przez stróża konkurencyjnej firmy „Poznańskie Towarzystwo Zamykania”. Stróż tym samym narządziem zadał kontrolerowi głęboką ranę na głowie i uderzył w oko. Rannego odwieziono do Szpitala Miejskiego.

Sprawy sokole.

Do zarządów gniazd sokolich Okręgu V.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 9-tej odbędzie się w Sokolni przy ulicy Toruńskiej doroczny zjazd prezesów i naczelników. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad udział wszystkich prezesów, prezesek, naczelników, naczelniczek i kierowników technicznych jest obowiązujący. Poza tym w obradach winni wziąć udział wszystkie zarządy miejscowych gniazd. Zjazd poprzedzi msza św. w kościele Farnym.

Czołem!

Przewodnictwo V okręgu:

(-) Malczewski, prezes. (-) Woźniak, sekr.

T. G. Sokół III.

Dzisiaj, w piątek zbiórka wszystkich drużyn o godz. 19 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich drużyn bezwzględnie konieczna.

Zamknięcie sezonu strzelecko-lucznego w powiecie bydgoskim.

Ub. niedzieli na zakończenie sezonu strzelecko-lucznego odbyły się na strzelnicy małokalibrowej (Stadion Miejski) w Bydgoszczy jesienne zawody strzeleckie powiatu bydgoskiego. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał pow. kmdt WF i PW ppor. Środiński Stanisław, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie w dobie obecnej sportu obrony narodowej, jakim jest strzelectwo. Do zawodów z broni małokalibrowej stanęło 20 zespołów żeńskich i męskich. W ogólnej klasyfikacji w konk. kbks. 4a z zespołów żeńskich 1 miejsce zdobył zespół Tow. Gimn. Sokół Fordon, 2) Zw. Strzel. oddz. Pawłówek. Z zespołów męskich: 1) PPW Fordon, 2) Zw. Podof. Rez. Fordon, 3) ZHP Sołec Kuj., 4) Tow. Gimn. Sokół

Fordon, 5) Zw. Strzel. Koronowo, 6) Zw. Podof. Rez. II Fordon.

Równocześnie na strzelnicy garnizonowej (Jachcice) odbywały się strzelania z broni wojskowej. W tej konkurencji brało udział 15 zespołów. W rywalizacji o prymat 1 miejsce zdobył zespół Zw. Podof. Rez. Fordon, 2) Zw. Rez. Jachcice, 3) Zw. Rez. Smukała, 4) Zw. Podof. Rez. Fordon II, 5) reprezentacja Fordonu, 6) Zw. Strzel. Pawłówek.

Zawody zorganizowane staraniem Powiatowej Komendy Zw. Strzeleckiego zgromadziły 175 zawodników z powiatu bydgoskiego. Organizacja zawodów sprężysta i sprawna.

Fabrykanci wód gazowych organizują się.

Z okazji kongresu chrześcijańskiego kupiectwa zwołano do Warszawy zjazd wytwórców wód gazowych i mineralnych, których w Polsce jest około 2300. Jest to więc przemysł reprezentowany bardzo licznie, nie tylko w większych miastach, ale też w najmniejszych miasteczkach.

Przemysł ten nie miał dotychczas własnej reprezentacji zawodowej, a próby organizowania się, podjęte w różnych miejscowościach pozostały przeważnie bez trwałych wyników (wyjątek stanowi Poznań, po części też Warszawa). Obecnie postanowiono utworzyć jednolitą organizację zawodową na całą Polskę, z oddziałami okręgowymi lub lokalnymi. Organizacja otrzyma ściśle chrześcijański charakter i o-

bejmie też pokrewny dział przetwórstwa soków. W toku obrad, którym przewodniczył p. dyr. Czajkowski z Bydgoszczy, ustalono nazwę organizacji: „Ogólnopolskie Zrzeszenie chrześcijańskich wytwórców wód gazowych, mineralnych i innych napojów bezalkoholowych” i wybrano tymczasowy zarząd, w składzie pp.: dyr. Czajkowski — Bydgoszcz, Mendlikowski — Gdynia, Wróblewski — Warszawa. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Krubasika ze Śląska, Kosmał z Sosnowca i Freininga z Torunia.

Zainicjowana akcja organizacyjna wytwórców napojów bezalkoholowych jest krokiem naprzód w cementowaniu się rdzennie polskiego mieszczaństwa.



G. F. Dziękujemy za uznanie. Niestety, zrozumiałego dla nas głosu rozpaczliwie zamieścić nie możemy, bo uległby konfiskacie. Po pewnym czasie znów się w tej sprawie odezwiemy.

Adres. Zrzeszenie właścicieli barek „Jedność” w Bydgoszczy, ul. Bernardyńska 6, telefon 2071.

Mistrz rzeźniczy W. Szymański z Nakła przy paroparcu Wielkopolskiego Związku Rzemieślników przeniósł się do Pińska (na Polesie). Czuje się tam szczęśliwym, ponieważ interes jego prosperuje o 200 procent lepiej jak w Nakle. Pierwszy początek był bardzo trudny, ale za to teraz dobrze mu się powodzi. Otrzymał wszystkie dostawy i spodziewa się, że za jego przykładem więcej rzemieślników polskich odważy się pójść na Kresy.

P. W. Konkel, Lniano. — Nie skorzystał. Wierszyki niedociągnięte w formie.

Wl. R. Trzeba rozróżniać gmach i przedsiębiorstwo. Mleczarnia może być stara, co jednak nie wyklucza, iż mieści się w niej nowe przedsiębiorstwo. Prosimy nam szczegółowo opisać, o co w tym wypadku chodzi i jakie jest stanowisko władz, a damy odpowiedź, wynikającą z treści odnośnych przepisów prawnych.

Numer akt: Km. 258/37 i 369/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 675 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1937 r. o godz. 10 w Wyrzysku odbędzie się II-ga sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Piotra Pawła Musiała nieruchomości: położonej w Niezychowie, a składającej się: z gospodarstwa rolnego o powierzchni 21,45,70 ha, domu mieszkalnego z przybudówką, piwnicy, 2 chlewołów, stodoły, 4 szop, przybudówki, tudzież innych przynależności szczegółowo wskazanych w opisie. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Niezychowo l. 43, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 37.804 gr 40, cena zaś wywołania wynosi zł 25.202 gr 94. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.780 gr 44 oraz przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Wyrzysku i Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małeletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr 128, sala nr 12.

Dnia 15 listopada 1937 r.

22990)

Komornik (-) J. Rostek.

ZMARLI:

Sp. Jan Heyna, drogerzysta w Starogardzie.

Sp. Feliks Neumann, lat 83, w Subkowach.

Sp. Józef Bazychowski, lat 60, rolnik w Prokowie.

Sp. Stanisław Dolatowski, em. urzędnik pocztowy, lat 64, w Gnieźnie.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

Sp. Helena Józefa Kęszycka z Karczewa, lat 67.

BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUŻAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

OSMOGEN GASECKIEGO

MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA
OLEJN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KĄPIELI, OSMOGEN-MAŚC GASECKIEGO

KOJA TE BOLE

Niedziela, dnia 21 listopada

godz. 16. Zw. Urzędników Kol. R. P. koło 6. Zebranie drużyn przetokowych przy Z. U. K. w lokalu zarządu okr., ul. Król Jądwiży 6.
godz. 10,30. III Ż. D. H. Zbiórka organizacyjna w szkole powsz. ul. Świętojańska.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 18. XI. 37 r

Zboża
Żyto 00 t. 00,00 28,25-23,50; pszenica I 748 g/l 00 ton 00,00 28,50-27,75, II 726 g/l 27,50-27,75, owies 15 ton 21,25-21,50-21,50, jęcz. brow. 22,00-23,00, jęcz. 678-678 g/l, 00 ton 00,00 20,00-20,25, jęcz. 644-650 g/l 19,50-19,75.

Przetwory młynarskie.
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0-65%, w/l. w 32,50-33,00; mąka żytnia razowa 0-95%, w/l. w 28,00-29,00. Mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska) 31,65-32,25. Nowe standardy: Mąka pszenna gatunek I, wyeligowana 0-30% w/l. w 49,00-50,00; mąka pszenna gat. 0-50% w/l. w 41,50-42,00; mąka pszenna gatunek I A 0-65%, w/l. w 42,50-44,00; mąka pszenna gatunek I 65-70% w/l. w 00,00-00,00; mąka pszenna gat. II A 65-75% w/l. w 00,00-00,00; mąka pszenna gat. III 70-75%, w/l. w 00,00-00,00; mąka pszenna razowa 0-95%, w/l. w 36,25-37,25. Otręby żytnie wymiał stand. 15,50-16,00; Otręby pszenne mialkie stand. 16,00-16,50; Otręby pszen. średnie 15,50-16,00; Otręby pszen. grube 16,50-17,00; Otręby jęcz. 16,25-16,75; Kasza jęczm. krat. w/l. w 29,00-30,00; kasza jęczm. perłak w/l. w 29,00-30,00; kasza jęczm. perłowa w/l. w 40,00-41,00.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktoria 23,50-25,50; groch Polgera 23,00-25,00; groch polny 00,00-00,00; wyka 00,00-00,00; peluska 00,00-00,00; tubin niebieski 13,00-13,50; tubin żółty 13,50-14,00

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 56,00-58,00; rzepak zimowy bez worka 52,00-54,00; mak niebieski 75,00-80,00; siemię iniane 47,00-50,00; gorczyca 35,00-38,00; koniczyzna żółta oduszczone 00,00-00,00; koniczyzna biała 00,00-00,00; koniczyzna czerw. surowa 00,00-00,00; koniczyzna czyszczona 67%, 00,00-00,00.

Artykuły pastewne i inne.
Makuch iniany 23,50-24,00; makuch rzepakowy 20,00-20,50; makuch słonecznikowy 40,42%, 25,00-25,50; srun soja 24,50-25,00; wytoki suszone 8,00-8,50; ziemiaki pom. 0,00-0,00; ziemiaki nadoteczki 0,00-0,00; ziemiaki fabryczne kg. % 00,16,5-00,17; płatki ziemniaczane 15,75-16,25; słoma żytnia luzem 0,00-0,00; słoma żytnia prasowana 8,00-8,25; siano nadoteczki luzem 8,75-9,75; siano nadoteczki prasowane 9,50-10,50
Ogólne usposobienie: spokojne

Bank Polski płacił w dniu 19. 11. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,25
funt sterlingów	26,33
franki szwajcarskie	121,80
franki francuskie	17,68
belgi belgijskie	89,60
liry włoskie	20,20
florenty holenderskie	292,—
korony czeskie	16,70
szylingi austriackie	97,50
marki niemieckie	116,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody w Wiśle z dnia 18 listopada:
Kraków —2,37, Zawichost 1,89, Warszawa 1,80, Płock 0,99, Toruń 0,34, Fordon 0,30, Chełmno 0,17, Grudziądz 0,34, Korzeniewo 0,40, Piekło 0,24, Tczew —0,39, Einlage 2,30, Schievenhorst 2,56.

Numer akt: Km. 94/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek, mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1938 r. o godz. 10-iej w Wyrzysku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marii Jasionowskiej nieruchomości położonej w mieście Wysokiej, składającej się: z domu mieszkalnego z oficyną, szopy z desk, podwórza wraz z ogrodem owocowym o powierzchni 0,23,18 ha, oraz innych przynależności wskazanych w opisie. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Wysoka tom IX. l. 230, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.380, cena zaś wywołania wynosi zł 13.035. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.738, oraz przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Wyrzysku i Urzędu Woj. Poznańskiego na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małeletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 128 sala nr 12.

Dnia 15 listopada 1937 r.

23010)

Komornik (-) J. Rostek.

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy ządać

Dziennik Bydgoski.



Gdańska 53-4
pokój komfortowy utrzymaniem, stałym — przyjezdny. (13713)

Pokój
łady, utrzymaniem — bez, także przyjezdny, Cieszkowskiego 4-3. (13712)

Cieply 13724
Gdańska 42/3, godz. 4-6.

Komfortowy 13710
Cieszkowskiego 1/5. (13710)

Umeblowany
Petersona 12-2. (13726)

Dnia 17 b. m. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babka

ś. p. z Wójcińskich Józefa Łapkowa

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 10.30, po czym pogrzeb na cmentarz parafii Matki Boskiej.

O czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Inowrocław, Janówiec, Bydgoszcz, Świecie n. Wisłą. (23006)

Dnia 18 bm. o godz. 5.30 zasnął w Panu po długich, ciężkich i z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść i dziadek s. p.

Jan Kawczyński

przeżywszy lat 83, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona (23007)

Rodzina.

Kcynia, Nakło.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 2.30 po południu.

ZAWIADOMIENIA ŻAŁOBNE

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, Poznańska 12.

**Przy
HEMOROIDACH
CZOPKI
I MASE
VARICOL
GASECKIEGO**
do nabycia w każdej aptece

**Przenośne
piece
i kuchenki**
Kupisz najtaniej
SCHÖPPER, Zduny 9.

Udzielam
lekcyj w zakresie 4 klas
gimnazjum. Zgłoszenia
pod „5”. (17688)

Ból głowy



Szklta i okulary
Zeissa

nacisk nad oczyma, zawroty,
trudności skupienia się, przemę-
czenie, senność i t. p. dolegliwości,
są to często skutki ostabionego
wzroku i można dolegliwości te
usunąć odpowiednimi szklkami.
Dajcie więc zbadać Wasze oczy.
Bezpłatne badanie u
St. Zakaszewskiego
Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Usamodzielniony 1906

Restauracja „Podbipięta”
ulica Gdańska 19. Tel. 34-65
W sobotę, 20 b. m.
świniobicie.

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z BOWODU PRZEBIENIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYROB: GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
L. W. KOBERNIKA

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
1, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania,
towary krótkie. Warszawska 1. 13653

Kafie
piece, kuchenki przenośne
przybory do pieców, dogo-
dne warunki, najtaniej
Dworcowa 61. 21823

Stemple
miedziane, mosiężne i że-
lazne do wypalania wyko-
nuje szybko i tanio Ode-
wnia Metali, Śniadeckich
30, tel. 3961. 22979

Obuwie 13732
długie buty. Jezuicka 10.

Sztuczne woski
do wyrobu past podłogo-
wych etc. zastępujące pro-
dukt zagraniczny. Hurtow-
nia Olejów Mineralnych,
Bronisław Zamara, Byd-
goszcz, Artyleryjska 7, te-
lefon 1478. 13743

SPRZEDAŻ

Skład (23000)
kolonialny i delkatesy w
centrum, w najlepszym po-
łożeniu przy rynku, obrót
70 tys. Adres Dziennik.

Dom
piętrowy w rynku z dwa-
ma składami, wolnym mie-
szkaniem, zaraz do sprze-
dania. Zgłoszenia Bank Lu-
dowy, Łabiszyn. (22991)

Foriepian
marki zagranicznej, mało
używany, na sprzedaż.
Plac Wolności 5/8. (13742)

Repertuar kin bydgoskich.

KRYSTAL: „Książętko”,
premiera. W rolach gł.:
K. Lubieńska i E. Bodo.
Nadpr.: Święto Niepod-
ległości w Warszawie.

MARYSIENKA: „Za cu-
dze winy” i nadprogram.

APOLLO: „Królowa Wik-
toria” z Adolffem Wohl-
brückem i Anny Neagle.
Film częściowo w kolo-
rach naturalnych. iPo-
nadto nadprogram.

KAPITOL, Marcinkowskiego 4.
„Ciotka Karola” z Paw-
łem Kemp i „90 minut
postojn” (Harry Piel.)

BALTYK: „Człowiek wilk”
i „Bogate biedactwo” z
Shirley Temple.

Dom (22969)
nowy piętrowy rzeźnictwem
przy kopalni soli sprzedam,
cena podług umowy. Sier-
szulski, Podolin, poczta Wa-
pno, powiat Wągrowiec.

Kawiarnia — Cukiernię
w pełnym biegu, mieście
garnizonowym z a r a z
sprzedam. Dobra egzysten-
cja zapewniona nawet dla
niefachowca. Oferty do
administracji Dziennika
pod „Korzystne”. (23016)

Dom dwupiętrowy
piekarnia, ogród, dochód
3700, cena 23000, wpłata
12000, korzystne domy na
sprzedaż. Zgłoszenia Dłu-
ga 1, m. 3. 23013

Dom
z zabud., placem budowl.,
ogrodem owocowym bez
długu na sprzedaż. Właśc.
Toruńska 130. (8371)

Trak
do tarcia drzewa, komple-
tny, dobrym stanie,
transmisją okazyjnie i e-
sprzedam. Poznań, Le-
wandowska, Górna Wil-
da 74. (22922)

Śrutownik
tanio sprzedam. Rykow-
ski, Wysoka powiat Wy-
rzyski. 22993

Nową ładną
masywną sypialkę sprze-
dam okazjnie. Bydgoszcz,
Kreća 1. (22998)

Na sprzedaż (23019)
dom w Chełmnie, centrum
miasta, dochód 5.400, cena
44.000. Oferty do adm.
Dziennika „Dochodowy”.

Singera
do szycia 50 zł. Długa 68/4a
podwórze I piętro. (13739)

Urządzenie
tryzjerskie sprzedam.
Dworcowa 73. (13738)

Tani
tapczan, biurko, szafa.
Lipowa 12. (13736)

LEKcje

Polonista
zakres gimnazjum 8 klas
natychmiast poszukiwa-
ny. Oferty sub „Dobre
wynagrodzenie” filia
Dziennika. 23014

POSADY WOLNE

Bednarza
poszukuje Antoni Piliński
Bydgoszcz. 22973

Elektromonter 22995
razem potrzebny. Światło,
Mostowa 2.

Posługaczka 13737
uczciwa potrzebna. Adres
Dziennik.

J. G. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 9
Zyrandole
oraz wszelkie
LAMPY elektryczne

Dziewczyna (13735)
pracowita, uczciwa po-
trzebna. Libelta 10—6.

Dziewczyna
do obsługi gości. Restau-
racja, Przyrzecz 14. (22994)

Listowniki

Rachunki

Zawiadomienia

Pocztówki

oraz wszelkie inne formularze
dla handlu i przemysłu wykonuje
pospiesznie, gustownie i tanio

Deukaenia Bydgoska s. A.

(Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego)
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

Agentów
portretowych na niebywa-
łych dotychczas warun-
kach poszukuje zakład por-
tretowy „Renesans”, Kielce
Focha 14. — Specjalność
Portrety „Semi-Email”.
Nowości fotograficzne. —
Żądać prospektów. (22134)

Gospodyn
samodzielną do wszystkie-
go, umiejącą gotować, po-
trzebna na wieś od 1 gru-
dnia. Zgłoszenia „Lekarz”
administracji Dziennika
Bydgoskiego. (23004)

Fryjerka (23009)
manikurzystka potrzebna
na stałe. Fr. Domagalski,
Gdynia, Abrahama 39.

Uczeń
władający niemieckim po-
trzebny. Dworcowa 5. Pa-
pier. (13741)

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera (6646)
potrzebujesz? Zadzwoń
1163, Plac Piastowski 17

Technik
dentystyczny szuka posady
za małym wynagrodzeniem
najchętniej w Bydgoszczy.
Adres Dziennik. (22926)

Starsza
inteligentna osoba, rutyno-
wana krawczyni, władająca
polskim i niemieckim, go-
towanie i wychowanie dzie-
ci (zastąpi matkę) znająca
kupiectwo poszukuje stoso-
wne zajęcia. „Samodziel-
na” filia Dziennika Byd-
goszcz. 13733

2.000
kauceji złoży pomocnik
handl. lat 26 z branży kol-
onial. restaur., biegły w
swym zawodzie, przyjmie
od 1 grudnia, względnie
1 stycznia br. posadę ma-
gazyniera, inkasenta,
wzgl. ekspedienta. Łask.
zgłoszenia do Dziennika
Bydgoskiego pod „Soli-
dny”. 22983

Kucharz
kawaler, wolny zaraz. Ofer-
ty Dziennik Bydgoski To-
ruń „Kucharz”. (23008)

DZIERŻAWY

Warsztat (13682)
składnica. Rejtana 6.

Skład
pokojem kuchnią, piwnicą
wydzierżawię od grudnia.
Zgłoszenia Dworcowa 47
portier. (22961)

**DACH
NAD GŁOWĄ**

**MIESZKANIA
WOLNE
W BYDGOSZCZY**

Gena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

Garaze
wolne. Sienkiewicza 13.

5 pokojowe
mieszkanie z przynależno-
ściami, 1 ptr. zaraz do wy-
najęcia, R. Arndt. Marsz.
Focha 15. (22918)

3 pokoje
komfort, łazienka, gaz, prąd
do wynajęcia. Biuro, Gru-
dziadzka 1. 22997

5 pokojowe (13731)
odremontowane. Wiado-
mość Cieszkowskiego 16/3.

Dwa
i jednopokojowe. Koro-
nowska 89. 23015

POKOJE WOLNE

Pokój 13740
elegancki. Lubelska 10—4.

Pokój
umebl. ciepły słoneczny z
utrzymaniem pierwszorzęd-
nym. używanie łazienki, ul.
św. Floriana 3—8. (22949)

Mały 13713
umebl. pokój do wynają-
cia. Kollataja 6, m. 5.

Pokój
umeblowany lub wolny dla
samotnej osoby zaraz z
utrzymaniem. Oferty pod
„Emeryt”. 22904

Pokój (22988)
elegancko umebl., bardzo
ciepły. Śniadeckich 4—6.

Pokój
próżny dla samotnych. Leś-
na 10. 13734

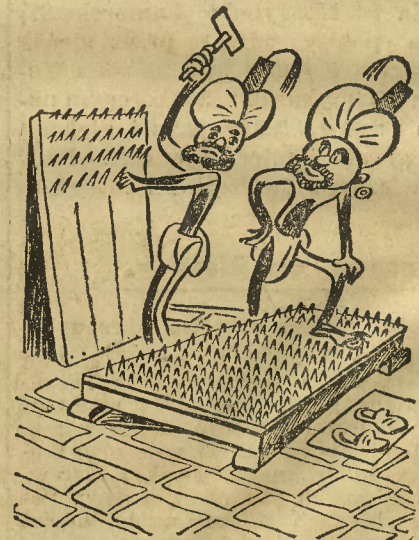
RÓŻNE

Płacimy 23005
honorarium za artykuły.
Warunki współpracy po
nadesłaniu znaczka 25 gr.
Czasopismo „Tempo”, Ka-
towice, Słowackiego 17.

ZGUBY

Zgubiono
na Okolu tekę z książką
budowy kościoła i upo-
ważnienie pana Romana
Maselkowskiego. Oddać
za wynagrodzeniem biuro
parafialne Sw. Antoniego,
Czyżkówko. (23017)

WŚRÓD FAKIRÓW.



— Wiesz, nocie stają się chłodne. Muszę
sobie zrobić koc.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w teście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym teście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czeionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.